ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

14 - 20 grudnia 2020 r.| nr 50 (726/2020 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

16 str. + Bezpłatny dodatek TV

Nasze miasto nie dostało tym razem ani grosza z rządowego funduszu

Rządowa figa dla Lublina

O dofinansowanie 10 projektów na łączną kwotę 350 milionów złotych starał się Lublin w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Miasto nie dostało jednak nawet złotówki. – Skończyliśmy z logiką Polski A, czy Polski B i C – tłumaczy premier Mateusz Morawiecki, argumentując fakt nieprzyznania pieniędzy dużym miastom. Wątpliwości, co do tej argumentacji ma jednak sejmowa opozycja, która uważa, że o podziale pieniędzy decydowały sympatie i antypatie polityczne, a Jakub Kulesza, lubelski poseł Konfederacji, wystąpił w tej sprawie z interpelacją do premiera.

Str. 3

ŚWIDNIK. Od nowego roku stawka za wywóz odpadów wzrośnie z 25 do 30 zł od osoby

Szast-prast i śmieci znowu w górę

Na nic zdał się apel rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku i sprzeciw opozycyjnych radnych. Rada Miasta Świdnik w trybie nadzwyczajnym przyjęła zaproponowaną przez burmistrza uchwałę w sprawie podwyżki cen śmieci. Od nowego roku za wywóz odpadów świdniczanie zapłacą 30 zł od osoby, czyli o 20 proc. więcej niż teraz.

Str. 3

FOT. LUBLIN.UW.GOV.PL

Szpital tymczasowy w Lublinie jest gotowy na przyjęcie pierwszych pacjentów

Ozdrowieńców przybywa szybciej niż zakażonych, ale końca epidemii nie widać

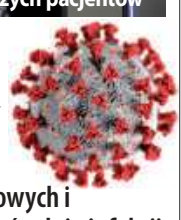

Wirus słabnie powoli

W ubiegłym tygodniu liczba zakażeń, zajętych łóżek covidowych i respiratorów wciąż delikatnie spadała, ale w kraju dobowa średnia infekcji z całego tygodnia wciąż przekraczała 10 tysięcy, a zgonów pacjentów z Covid-19 - 400. Jak podał GUS w listopadzie w Polsce zmarło w sumie 60 tys. osób, tj. dwa razy więcej niż przed rokiem, z czego ponad 10 700 zgonów było związanych z Covid-19.

Str. 2

Działkowcy z Kaliny mogą ogłosić pierwszy sukces

Odłowili już sześć dzików

Specjalna odłownia na dziki, która została zainstalowana na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kalina", zaczyna przynosić efekty. Wpadło już do niej sześć dzików. Schwytane zwierzęta są wypuszczone w lesie kilkadziesiąt kilometrów od Lublina.

Str. 8

Ja o nic nie żebrzę, nie chcę epatować swoim dramatem, pozwólcie mi tylko pracować – mówi szef „Sielsko Anielsko" i „Jezuickiej 16"

Inni pogasili światła, Abramowski walczy

Znany restaurator lubelski, Jacek Abramowski ogłosił w ubiegłym tygodniu w mediach społecznościowych, że chce sprzedać dorobek całego życia, żeby ratować swój biznes i nie zwalniać ludzi. Spotkały go różne reakcje.

Str. 2

Żużel ważniejszy od centrum kultury?

Bronowicom odcięto tlen

Czujemy się tak, jakby ktoś uciął nam ręce – mówią społecznicy z Bronowic po tym, jak z projektu budżetu Lublina na 2021 rok „wypadło" sfinansowanie projektu Bronowickiego Centrum Kultury. Radni zaproponowali bowiem wykreślenie inwestycji z budżetu i przeznaczenie większych pieniędzy na żużel. Prezydent przychylił się do tej prośby i przeznaczył dodatkowe półtora miliona złotych, zadowalając fanów czarnego sportu. Społecznicy z Bronowic cały czas mają nadzieję, że prezydent i miasto jednak zmienią zdanie. Budżet Lublina zostanie przyjęty na czwartkowej sesji (17 grudnia).

Str. 4

ŚWIDNIK. Nie tym razem

Nici z Dworcowej?

Starostwo Powiatowe w Świdniku - przynajmniej na razie - nie dostanie pieniędzy z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych na przebudowę ulicy Dworcowej.

Str. 5

ŚWIDNIK. Mieszkańcy chcą wiedzieć

Wycinka z zaskoczenia?

Radny Stanisław Skrok ponawia apel do władz miasta o znakowanie drzew przeznaczonych do wycinki. - Mieszkańcy chcą wiedzieć o tym wcześniej, by móc ewentualnie reagować, a nie dowiadywać się w momencie, kiedy na miejscu pojawią się drwale, albo całkiem po fakcie – przekonuje.

Str. 11

FOT. FB MARCINA DMOWSKIEGO

ŚWIDNIK. Wiceburmistrz źle zrozumiany?

Świdniczanie marzą o jeziorze

W Świdniku trwają prace związane z budową ostatniego etapu kolektora deszczowego. Widząc zdjęcia z placu budowy i powstającego pokaźnego zbiornika, mieszkańcy zaczęli zastanawiać się, czy mógłby on mieć też zastosowanie rekreacyjne, a wiceburmistrz stwierdził, że miasto sprawdzi, czy byłoby to dozwolone.

Str. 5

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

Ozdrowieńców przybywa szybciej niż zakażonych, ale końca epidemii nie widać

Wirus słabnie powoli

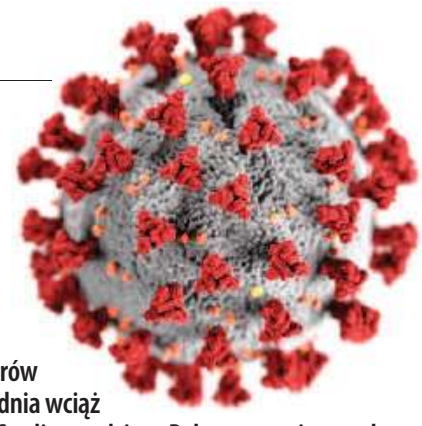

W ubiegłym tygodniu liczba zakażeń, zajętych łóżek covidowych i respiratorów wciąż delikatnie spadała, ale w kraju dobowa średnia infekcji z całego tygodnia wciąż przekraczała 10 tysięcy, a zgonów pacjentów z Covid-19 - 400. Jak podał GUS w listopadzie w Polsce w sumie zmarło 60 tys. osób, tj. dwa razy więcej niż przed rokiem, z czego ponad 10 700 zgonów było związanych z Covid-19.

W ubiegłym tygodniu liczba zajętych łóżek zakaźnych na Lubelszczyźnie spadła w porównaniu ze szczytowym okresem na początku listopada z ponad 1500 do 1250, a respiratorowych z ponad 160 do 115. Szpitale powoli zaczynają odmrażać łóżka covidowe i ponownie przeznaczać je dla innych pacjentów. W tę sobotę, 19 grudnia, pierwszych chorych na Covid-19 ma przyjąć szpital tymczasowy zorganizowany w halach Targów Lublin. Początkowo miał być on gotowy na przełomie listopada i grudnia, ale biorąc pod uwagę skalę przedsięwzięcia i tak powstał w imponującym tempie (ok. półtora miesiąca od momentu podjęcia decyzji o jego budowie). W sumie ma się w nim znaleźć ok. 400 łóżek zakaźnych i 80 respiratorowych. W pierwszym etapie, od najbliższej soboty, ma być uruchomionych 56 łóżek na oddziale wewnętrznym (dwa moduły) i 10 respiratorowych. Szpital ma już personel potrzebny do obsługi takiej liczby łóżek, w tym 20 lekarzy i 44 pielęgniarki. Gdyby miała zostać uruchomiona docelowa liczba 480 łóżek wszystkich pracowników potrzebnych byłoby ok. 700. W założeniu do szpitala tymczasowego mają być kierowani zakażeni bezpośrednio z izolacji domowej (po wstępnej diagnostyce i badaniach) w celu przeprowadzenia standardowej terapii remdesivirem lub osoczem. Muszą to być osoby przed siódmym dniem od pojawienia się objawów. – Wprowadziliśmy zasadę, że w przypadku osiągnięcia 80-proc. obłożenia, czyli 49 łóżek, będziemy uruchamiali kolejny moduł, czyli następne 28 łóżek – informował w ubiegły czwartek wojewoda lubelski, **Lech Sprawka**.

Utworzenie i wyposażanie szpitala tymczasowego kosztowało ponad 40 mln zł, z czego ok. 17 mln zł to koszt adaptacji, ok. 13 mln zł to wydatki na zakup sprzętu i ok. 11-12 mln to wartość sprzętu przekazanego przez Agencję Rezerw Materiałowych. Jak podkreślił wojewoda, kiedy już szpital będzie niepotrzebny, sprzęt trafi do placówek służby zdrowia na teranie województwa.

Jak przekonać do szczepień?

Choć sytuacja się poprawia, to zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami co najmniej do 27 grudnia, nie będzie żadnych nowych poluzowań, tym bardziej, że zdaniem specjalistów z powodu otwarcia galerii handlowych i wzmożonego ruchu w handlu przed świętami raczej nie możemy spodziewać się jakiegoś spektakularnego spadku liczby zakażeń. Mimo protestów branży turystycznej i gastronomicznej rząd nie ustępuje więc w sprawie jednego terminu ferii dla wszystkich województw (od 4 do 17 stycznia) i zamknięcia dla turystów miejsc noclegowych i gastronomicznych, zapowiadając, że wszystkie branże, nie tylko turystyczna i gastronomiczna, które zostały najbardziej dotknięte z powodu pandemii, otrzymają finansowe wsparcie. To, które właśnie jest uruchamiane zdaniem przedsiębiorców jest jednak dalece niewystarczające.

Według najnowszych zapowiedzi jeśli sytuacja epidemiczna się nie pogorszy po feriach do szkół wrócą uczniowie – na początku z klas I-III podstawówek. W drugiej połowie stycznia, a najpóźniej na początku lutego ma również ruszyć Narodowy Program Szczepień. Jego założenia zostały przestawione przed tygodniem, a ostateczny kształt ma być przyjęty na dniach. NFZ przez cały ubiegły tydzień przyjmował zgłoszenia od placówek i gabinetów, które chciałyby wziąć udział w akcji. Postawiony początkowo warunek, że każdy z punktów musi zaszczepić co najmniej 180 osób tygodniowo okazał się jednak zaporowy i w połowie tygodnia NFZ zmniejszył ten limit. Mimo to do programu zgłosiło się na razie tylko ok. 3 tys. podmiotów, a to o ponad połowę mniej niż zakładano. – Chcielibyśmy, aby w naszym województwie uruchomiony został choć jeden punkt szczepień w każdej gminie, a tych jest 213, a wszystkich punktów było ok. 500 – zapowiada wojewoda L. Sprawka. – Mapę zgłoszonych punktów NFZ powinien ogłosić w tym tygodniu.

Jeszcze większym problemem pozostaje jednak, że ponad połowa dorosłych Polaków wciąż deklaruje, że szczepić się nie chce, a dla osiągnięcia efektu odporność społeczności przeciw Covid-19 powinno się zaszczepić co najmniej 55-60 proc. populacji. Rząd zapowiada akcję informacyjno-edukacyjną i już ogłosił pierwsze udogodnienia, które mają zachęcić Polaków do szczepień - osoby zaszczepione mają być traktowane jak ozdrowieńcy, czyli nie będą one musiały przechodzić kwarantanny, w tym po powrocie do Polski i nie będą wliczani do limitu osób np. w czasie spotkań. Potwierdzenie o zaszczepieniu pacjenci mają otrzymywać w POZ w formie wydruku bądź w wygenerowanego kodu QR, który zostanie aktywowany po drugim szczepieniu.

Sąsiedzka pomoc nie ustaje

Pandemia wyzwoliła w nas dodatkowe pokłady dobroci. Np. w Świdniku od ponad miesiąca trwa akcja „Świdnik sąsiedzka pomoc", dzięki której osoby starsze, schorowane oraz te objęte kwarantanną i izolacją mogą liczyć na pomoc w załatwieniu codziennych spraw. Akcja skupia około 40 wolontariuszy, ale dodatkowe ręce do pracy wciąż są potrzebne. Wystarczą chęci i wolny czas.

- „Świdnik Sąsiedzka pomoc" cieszy się dużą popularnością. Od początku listopada udało nam się pomóc ponad 35 osobom, około 10 z nich pomagamy na stałe - robiąc zakupy czy pomagając przy codziennych sprawunkach, takich jak pójście do apteki, wyrzucenie śmieci czy wyprowadzanie psa. Pomagamy nie tylko seniorom, ale również osobom znajdującym się w kwarantannie czy izolacji domowej. Od początku wspieramy również Miejskie Centrum Usług Socjalnych, które dostarcza seniorom po

W akcję „Świdnik sąsiedzka pomoc" włączyło się już około 40 wolontariuszy

70 roku życia ciepłą zupę - tutaj szczególne podziękowania należą się pani **Beacie Portce** - za serce, które wkłada w pomoc dla świdnickich seniorów. Gorąco dziękuję również wszystkim wolontariuszom za ich zaangażowanie i pomoc. Świdniczanie mają wielkie serca – mówi **Monika Wójcik**, koordynator akcji „Świdnik sąsiedzka pomoc".

Wolontariusze „sąsiedzkiej pomocy" podejmowali działania już ponad 170 razy. Jest ich obecnie ponad 40, ale ciągle poszukiwane są nowe osoby, które chciałyby się zaangażować.

- Potrzebne są zwłaszcza osoby dostępne w ciągu dnia. Jest to szczególnie ważne w sytuacji, kiedy pod naszą opieką znajdzie się czyjś pupil, potrzebujący spaceru np. 3-4 razy dziennie - dodaje M. Wójcik W akcję zaangażowani są także przedstawiciele miejskich jednostek i instytucji - MCUS, Straży Miejskiej, samego Urzędu Miasta Świdnik oraz rady miasta.

- Wszelkie działania podejmowane są oczywiście z najwyższą ostrożnością i w ścisłym reżimie sanitarnym, z troską o bezpieczeństwo i zdrowie wolontariuszy oraz podopiecznych - mówi radny **Marcin Magier**, który bierze udział w akcji.

Osoby zainteresowane wolontariatem więcej informacji mogą uzyskać na stronie facebook.com/SwidnikPomaga/ lub pod nr tel. 695 012 166. Pod ten numer mogą dzwonić również osoby potrzebujące pomocy.

RD, (w)

PANDEMIA W LICZBACH

W ubiegłym tygodniu w Polsce liczba zakażonych koronawirusem od początku pandemii wzrosła do 1 135 676 (o ponad 72,3 tys. w ciągu tygodnia), zgonów do 22 864 (o 2 775), a wyleczonych do 858 895 (o ponad 152,1 tys.).
W województwie lubelskim przybyło 3 701 zakażonych (od początku 57 741), 146 pacjentów z Covid-19 zmarło (od początku 1 410).
W minioną sobotę dzienna liczba zakażeń w Polsce wyniosła 13 105, w Niemczech - 27 217, Wielkiej Brytanii – 21 672, Włoszech - 18 726, Francji - 13 947, a w Hiszpanii - 10 519. Na świecie liczba wykrytych infekcji SARS-CoV-2 przekroczyła 71,8 mln. Ponad 1,6 mln osób z Covid-19 zmarło, a 46,9 mln wyzdrowiało.
Dane na niedzielę, 13 grudnia.

ŚWIDNIK. Na szczęście nikt nie ucierpiał

Żuraw runął na budowę

FOT. KPP ŚWIDNIK

To cud, że nikomu nic się nie stało. Podczas podnoszenia prawie półtonowej płyty żelbetonowej wywrócił się dźwig.

Runął na plac budowy przy ul. Wyszyńskiego w Świdniku, gdzie w tym czasie pracowało 7 robotników. Do wypadku doszło w minioną sobotę około godz. 9.30. Przyczyną katastrofy było załamanie się kostki brukowej pod jednym z kół dźwigu.

(I)

Ja o nic nie żebrzę, nie chcę epatować swoim dramatem, pozwólcie mi tylko pracować – mówi szef „Sielsko Anielsko" i „Jezuickiej 16"

Inni pogasili światła, Abramowski walczy

Znany restaurator lubelski, Jacek Abramowski ogłosił w ubiegłym tygodniu w mediach społecznościowych, że chce sprzedać dorobek całego życia, żeby ratować swój biznes i nie zwalniać ludzi. Spotkały go różne reakcje.

- Już wycofałem ogłoszenie z Facebooka. Ludzie zaczęli w komentarzach okropne rzeczy wypisywać, a to że jestem antypisowski, a to że się nachapałem, bo taki dom mam, a to że cena taka wysoka – mówi rozżalony restaurator. – Kompletne nieporozumienie. My stoimy przed dramatem skąd wziąć na opłaty, na rachunki, na pensje dla pracowników.

Ogłoszenie o sprzedaży domu nadal jest aktualne. 330 mkw., 14-arowa działka, nad doliną Łazęgi -2,8 mln zł – rzeczoznawca ma skorygować tę cenę. – Nie znam się na rynku nieruchomości, wzorowałem się na sąsiedzie, ale on sprzedawał połowę mniejszy dom, a takie są podobno droższe – przyznaje **Jacek Abramowski**. Wyprzedaje też obrazy, które gromadził przez lata.

W dwóch restauracjach, „Sielsko Anielsko" i „Jezuicka 16" zatrudnia około 30 pracowników. Żyją na minimalnych pensjach. Na początku pandemii wziął kredyt – 150 tys. zł. Pieniędzy nie starczyło na długo. Teraz, jak mówi, pożyczki już nikt mu nie da. I co ma robić? Część restauratorów lubelskich pogasiła światła. „Czarcia łapa" – padła. Właściciele „16 stołów" wyczuli kryzys wcześniej, opuścili lokal. „Trybunalska", duża restauracja i hotel - zgaszone światła. Mandragora – tylko od poniedziałku do czwartku na wynos. I tak dalej. Owszem, lublinianie włączyli się licznie w akcję „Ratujemy Gastro", ale sprzedaż dań na wynos to tylko niewielki procent dochodów „knajpiarzy" ze Starego Miasta.

- Od andrzejek do końca karnawału myśmy mieli co roku zajęte wszystkie terminy. To był czas, gdy odbijaliśmy sobie słabsze okresy. W tym roku zamknęli nas 24 października, mamy połowę grudnia i żadnej nadziei. Tarcza branżowa? Niech sobie premier weźmie tę tarczę branżową i utrzyma za to Radę Ministrów – dodaje Abramowski. – Mam wrażenie, że politycy w ogóle nie mają pojęcia o biznesie. Że gdyby ten rząd prowadził biznes prawdziwy, wszystko by padło. Ja o nic nie żebrzę, nie chcę, żeby mi ktokolwiek coś dawał. Tylko pozwólcie nam pracować!

Ostatnio opublikował list otwarty do ministra **Artura Sobonia**, naszego posła,

Jacek Abramowski, właściciel restauracji „Sielsko Anielsko" i „Jezuickiej 16" gotowy jest dla ratowania biznesu i miejsc pracy sprzedać własny dom

co niektórzy poczytali mu za atak na PiS.

- Nigdy nie wyrażałem sympatii politycznych. Historia z ministrem Soboniem to żaden atak, już w wakacje dzwoniłem do niego. Od tamtej pory korespondowaliśmy, bo pomyślałem, niech wiedzą, niech myślą. Pytał mnie, czy jesteśmy z pomocy rządowej zadowoleni. Z jakiej pomocy? Z tej przy pierwszej fali pandemii. Przecież mamy już drugą falę, a ta tarcza branżowa niczego nie załatwia. I stąd próba nagłośnienia naszej sytuacji. Nikogo nie chcę epatować naszym dramatem. Średni i mały biznes to podstawa gospodarki takiego państwa jak Polska, trzeba o tę sferę dbać – mówi Jacek Abramowski. - Swój biznes budowałem od blisko 30 lat. Sugerują, żebym się przebranżowił. Mam teraz rękawiczki szyć? **Jacek Sobczak** zaproponował mi, żebym emitował bony konsumpcyjne. To świetny pomysł i już można je u mnie nabyć, w różnych nominałach, będzie je można realizować do końca 2021. Ja nic nie chcę, tylko żeby dalej móc pracować – powtarza.

Wielu lublinian pozytywnie odniosło się do aktywności publicznej restauratora, miał mnóstwo „polubieni", „udostępnień", z każdej strony płyną do niego słowa otuchy – mimo wspomnianych głosów hejterów.

(I)

Państwowa spółka przejmuje regionalne gazety i portale

Kurier Lubelski będzie miał nowego właściciela

Państwowy Orlen ogłosił kupno wydawnictwa Polska Press Grupa, wydającego 20 dzienników regionalnych, w tym także Kurier Lubelski, a także blisko 120 tygodników lokalnych i 500 serwisów internetowych. Do sfinalizowania transakcji ma dojść na początku przyszłego roku.

Po co Orlenowi grupa wydawnicza? - Dostęp do 17,4 milionów użytkowników portali zarządzanych przez Polska Press, skutecznie wzmocni sprzedaż całej Grupy Orlen, zoptymalizuje koszty marketingowe i będzie efektywnie wspierać dynamiczny rozwój sieci detalicznej – tłumaczył zakup Polska Press Grupa **Daniel Obajtek**, prezes Orlenu, w wydanym przez spółkę komunikacie.

Według wielu komentatorów i medioznawców oraz rządowej opozycji zakup przez Orlen grupy wydawniczej, to decyzja nie biznesowa, a stricte polityczna, a przejęte dzienniki i czasopisma regionalne oraz portale internetowe będą dla PiS ważnym orężem w walce o utrzymanie władzy i przejęcie rządów w kolejnych gminach I powiatach w wyborach samorządowych w 2023 roku.

Warto przypomnieć, że pod koniec listopada PKN Orlen przejął 65 proc. akcji Ruchu, tym samym zyskując kontrolę nad dystrybutorem prasy.

DM

nowy tydzień WTTIRI ÍMIF

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Krzysztof Basiński – 691 344 090;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Katarzyna Głaz (Świdnik) – 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Nasze miasto nie dostało tym razem ani grosza z rządowego funduszu

Rządowa figa dla Lublina

O dofinansowanie 10 projektów na łączną kwotę 350 milionów złotych starał się Lublin w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Miasto nie dostało jednak nawet złotówki. – Skończyliśmy z logiką Polski A, czy Polski B i C – tłumaczy premier Mateusz Morawiecki, argumentując fakt nieprzyznania pieniędzy dużym miastom. Wątpliwości, co do tej argumentacji ma jednak sejmowa opozycja, która uważa, że o podziale pieniędzy decydowały sympatie i antypatie polityczne, a Jakub Kulesza, lubelski poseł Konfederacji, wystąpił w tej sprawie z interpelacją do premiera.

Lublin nie dostał żadnego dofinansowania w ramach drugiej tury Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. – Staraliśmy się o dofinansowanie dziesięciu projektów na łączną kwotę dofinansowania w wysokości 350 mln zł. Możliwość wsparcia z funduszu była szczególnie ważna w tym roku, który jest wyjątkowo trudny z powodu pandemii. Żaden wniosek Lublina nie został zaakceptowany – ubolewa prezydent **Krzysztof Żuk.**

Prezydent Lublina uważa, że zdecydowały względy polityczne, a system rozpatrywania wniosków, jest niejasny. – Nie otrzymaliśmy dofinansowania m.in. na budowę przedłużenia ulicy Lubelskiego Lipca 80, niezbędnego dla sprawnej komunikacji z dworcem metropolitalnym, którego budowa właśnie się zaczyna. Nie otrzymaliśmy dofinansowania na kosztochłonną budowę przedłużenia ulicy Węglarza, wraz z siecią wodociągową i kanalizacyjną oraz siecią ciepłowniczą, niezbędnej dla dzielnicy Ponikwoda i dalszych inwestycji mieszkaniowych w tej dzielnicy – podaje przykłady K. Żuk na swoim profilu facebookowym.

Premier **Mateusz Morawiecki** przekonuje, że w nieprzyznaniu dofinansowania dużym miastom, w tym Lublinowi, nie ma drugiego dna. – Skończyliśmy z logiką Polski A, czy Polski B i C. Polska ma się rozwijać równomiernie – powiedział premier. Wątpliwości, co do tej argumentacji ma jednak **Jakub Kulesza**, lubelski poseł Konfederacji, który napisał w tej sprawie interpelację do szefa rządu. – Patrząc na wyniki naboru projektów w całej Polsce, a w sposób szczególny w województwie lubelskim, widzę bardzo wyraźną zależność między gminami i powiatami zarządzanymi przez osoby związane z PiS a wielomilionowymi dotacjami. Dla mnie osobiście schemat jest bardzo jasny: gminy i powiaty z władzami popierającymi PiS otrzymały milionowe wsparcie, natomiast gminy zarządzane przez innych, niezależnych włodarzy nie otrzymały nic – ocenił Jakub Kulesza, wskazując, że np. Zamość, Nałęczów, Wilkołaz, czy Opole Lubelskie dostały pieniądze na kilka projektów, a Lublin, Biała Podlaska, czy Puławy dostały „0".

Grzegorz Rekiel

ŚWIDNIK. Szwagierka wicepremiera w radzie nadzorczej PLL

Roszady na lotnisku

Od ubiegłego tygodnia Rada Nadzorcza Portu Lotniczego Lublin ma nowych członków. To Angelika Konaszczuk i Daniel Ruciński. Wybór A. Konaszczuk odbił się w mediach - także tych ogólnopolskich - szerokim echem, bo prywatnie to szwagierka wiceministra aktywów państwowych i posła z okręgu chełmskiego, Jacka Sasina.

Mijający rok, to rok wielu zmian w Porcie Lotniczym Lublin. Także tych kadrowych. W czerwcu br. rada nadzorcza odwoła dotychczasowy zarząd (**Sebastiana Meitza**, **Adama Klinerta** i prezesa **Krzysztofa Wójtowicza**) i na stanowisko prezesa powołała **Andrzeja Hawryluka**.

W ślad za tą zmianą poszły kolejne decyzje personalne. Kilka tygodni później ze stanowiska dyrektora handlowego odwołany została **Ireneusz Dylczyk**, a jego miejsce zajął **Marek Pierściński**. Z kolei z początkiem października na stanowisko wiceprezesa PLL powołany został **Jacek Szczot,** były lubelski radny i wiceminister w rządach **Jerzego Buzka** i **Jarosława Kaczyńskiego.** Personalne roszady nie ominęły również rady nadzorczej. Z końcem października br. rozstały się z nią **Anna Michalewska** i **Hanna Kosela**, a w ubiegłym tygodniu nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy PLL na ich miejsce powołało, zgłoszonych przez marszałka województwa, **Angelikę Konaszczuk** oraz **Daniela Rucińskiego**.

O powody odejścia byłych i kompetencje nowo powołanych członków Rady Nadzorczej PLL zapytaliśmy w ubiegły czwartek, 10 grudnia, w Urzędzie Marszałkowskim, ale przed zamknięciem numeru nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Do tematu więc wrócimy. Kontrowersje wzbudza zwłaszcza wybór do rady A. Konaszczuk, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, która prywatnie jest szwagierką wicepremiera i ministra aktywów państwowych **Jacka Sasina**.

Sam Sasin zapewnił, że z powołaniem szwagierki do RN PLL nie miał nic wspólnego i gdyby marszałek **Jarosław Stawiarski** zapytał go o zdanie przed podjęciem tej decyzji, to powiedziałby mu, że to zły pomysł, nie dlatego, że A. Konaszczuk brakuje kompetencji, ale dlatego, że stanie się ofiarą niezasłużonego hejtu.

Angelika Konaszczuk ma ukończone studia podyplomowe z zakresu zarządzania lotnictwem, a w latach 2010-14 pracowała w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego w Warszawie. Wg Onet.pl za pracę w RN nowi członkowie będą otrzymywać 4,2 tys. zł miesięcznie. Tymczasem w tym roku sytuacja finansowa spółki, która rokrocznie przynosiła stratę w wysokości ok. 30 mln. zł jest jeszcze gorsza. Z powodu pandemii przychody lotniska są śladowe - od marca do czerwca było ono całkowicie zamknięte dla ruchu pasażerskiego, a od listopada znowu niemal wszystkie loty są zawieszone.

(w)

Lubelski dziennikarz uhonorowany najważniejszą nagrodą dziennikarską

Jacek Brzuszkiewicz z Grand Press

Dziennikarz lubelskiego dodatku Gazety Wyborczej, **Jacek Brzuszkiewicz** został uhonorowany najważniejszą nagrodą dziennikarską, Grand Press w kategorii dziennikarstwo śledcze.

Otrzymał ją wspólnie z **Wojciechem Czuchnowskim** i **Judytą Watołą** za cykl reportaży: „Zdemaskowani", Respiratory od handlarza bronią", „Lewe respiratory pod osłoną służb".

(l)

ŚWIDNIK. Od nowego roku stawka za wywóz odpadów wzrośnie z 25 do 30 zł od osoby

Szast-prast i śmieci znowu w górę

Na nic zdał się apel rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku i sprzeciw opozycyjnych radnych. Rada Miasta Świdnik w trybie nadzwyczajnym przyjęła zaproponowaną przez burmistrza uchwałę w sprawie podwyżki cen śmieci. Od nowego roku za wywóz odpadów świdniczanie zapłacą 30 zł od osoby, czyli o 20 proc. więcej niż teraz.

Szybka sesja z długą przerwą

Na początku sesji radny **Waldemar Białowąs** (KO) złożył wniosek formalny o zdjęcie punktów dotyczących wyboru metody ustalenia stawek oraz opłat za gospodarowanie odpadami z porządku obrad. Tłumaczył, że sesję nadzwyczajną zwołano z powodu konieczności odniesienia się do skargi, która wpłynęła na kierowniczkę Miejskiego Centrum Profilaktyki w Świdniku, a radni mieli zbyt mało czasu, by dokładnie przyjrzeć tak ważnej sprawie jak zmiany w uchwale o zagospodarowaniu odpadów zproponowanych przez miasto.

- To ważne sprawy dla miasta i dla mieszkańców, bo wszyscy odczują ich skutki, a mamy zbyt mało czasu, aby na ten temat podyskutować. Mamy powtórkę sprzed roku, kiedy w krótkim czasie musieliśmy podjąć decyzję odnośnie wysokości opłat z odpady. Moja propozycja jest taka, aby przenieść to w czasie - wnioskował radny Białowąs.

Poparł go radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza **Waldemara Jaksona**), który podkreślał, że radni mieli tylko dwa dni, aby przygotować się do sesji.

Jeszcze przed sesją o przełożenie głosowania nad podwyżką cen śmieci i poprzedzenie go szczegółową analizą i szeroką debatą publiczną apelował również **Konrad Sawicki** (PiS), przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku. – W opinii wielu mieszkańców tak istotne sprawy nie powinny być rozstrzygane w trybie sesji nadzwyczajnej, zwołanej na trzy dni przez jej terminem. Świdniczanie oczekują precyzyjnych informacji na temat planów ewentualnych zmian w gospodarce odpadami oraz dokumentów, do których mogliby wnieść własne uwagi – przekonywał Konrad Sawicki, zwracając się do radnych o wykreślenie z porządku obrad najbliższej sesji punktów dotyczących podwyżek za odbiór śmieci lub odrzucenie ich w głosowaniu.

Wniosek o zdjęcie sprawy z porządku nie spotkał się z aprobatą burmistrza.

- Nie wyrażam na to zgody, głównie ze względu na uwarunkowania finansowe gminy. Jest to pewien element większego wycinka dotyczącego finansów. Zależy mi na czasie, aby to w miarę szybko procedować - tłumaczył burmistrz **Waldemar Jakson.**

- Uważam, że pan burmistrz owszem, może wyrazić swoje stanowisko, jeżeli byśmy dodawali punkty do porządku obrad. Niemniej jednak, to my decydujemy nad czym będziemy głosowali - mówił radny **Robert Syryjczyk** (KO).

Później radny dodał, że w piśmie które burmistrz skierował do przewodniczącego o zwołanie sesji jest mowa tylko o jednym punkcie, czyli o rozpatrzeniu skargi na kierownika MCP i nie ma mowy o pozostałych uchwałach.

- Czy w związku z tym powinniśmy obradować dziś nad innymi sprawami? - dociekał radny.

Głos w tej dyskusji zabrał również radny J**anusz Królik** (klub radnych burmistrza), wieloletni przewodniczący, który stwierdził, że to normalna praktyka, że do porządku obrad nadzwyczajnej sesji włącza się dodatkowe punkty.

Zarządzono przerwę, która miała trwać 10 minut, ale przeciągnęła się na ponad godzinę. Po niej okazało się, że radni będą procedować tylko jeden punkt, ten dotyczący skargi na **Ewę Kossowską,** kierownik MCP w Świdniku.

Jak tłumaczą urzędnicy, projekty uchwał dotyczące m.in. systemu gospodarki odpadami wpłynęły już po złożeniu przez burmistrza wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji. W tej sytuacji wniosek powinien być również odpowiednio zmieniony, a że tak się nie stało, pozostałe głosowanie trzeba było przełożyć.

Jeśli chodzi zaś o skargę na kierowniczkę MCP, złożyła ją osoba, która twierdzi, że E. Kossowska wbrew prawu nie wydała jej świadectwa pracy. Jak czytamy w uzasadnieniu do uchwały, skarżąca była związana z MCP dwanaście razy umową o dzieło, za co otrzymywała wynagrodzenie. Natomiast nigdy nie była zatrudniona na umowę o pracę, z racji czego nie przysługuje jej świadectwo pracy. Zarzutów o nieprawidłowościach nie potwierdziła także trzykrotna kontrola w MCP Państwowej Inspekcji Pracy, która odbyły się na wniosek skarżącej. W głosowaniu radni niemal jednomyślnie uznali skargę za bezzasadną. Od głosu wtrzymał się jedynie radny **Mariusz Wilk** (ŚWS).

Na poniedziałkowej sesji burmistrz Jakson zapowiedział, że będzie postulował do przewodniczącego o kolejną nadzwyczajną sesję, zwołaną tak szybko, jak to będzie możliwe, na której procedowane będą pozostałe uchwały. Zaapelował też do radnych, aby patrzyli na „sprawy śmieciowe" w szerszym kontekście.

- Te wszystkie uchwały, które tutaj się znalazły należy przegłosować jak najszybciej, żeby od 1 stycznia weszły w życie. Trwają prace nad budżetem i opłaty śmieciowe są elementem większej całości, czyli projektowania budżetu. Muszę już wiedzieć na czym soję w kwestii śmieci i czy do tego systemu nadal trzeba będzie dopłacać. To nie żadne upieranie się, tylko kwestia bieżącej pracy w nadzwyczajnej, covidowskiej sytuacji – mówił burmistrz.

Jak nie w poniedziałek, to we wtorek

Zgodnie z zapowiedziami burmistrza kolejna nadzwyczajna sesja odbyła się dzień później, we wtorek, 8 grudnia. Już na początku obrad burmistrz zgłosił autopoprawkę, w myśl której proponowane w pierwszym projekcie uchwały stawki zostaną zmniejszone z 31,10 zł na 30 od osoby lub z 10,80 na 10,40 zł od metra sześciennego, gdyby rozliczać śmieci w oparciu o zużytą wodę.

Jak wyjaśniał W. Jakson urzędnicy jeszcze raz, bardzo wnikliwie przejrzeli dane z programu porównującego różne bazy i okazało się, że „odnalazło się" prawie 800 osób, które będą wpisane w deklaracje opłat, a to pozwoli zaoszczędzić pewne kwoty, stąd możliwość zmniejszenia proponowanych stawek.

W projekcie uwzględniono też zniżki. O 4 zł mniej od osoby będę płacić właściciele domów jednorodzinnych, którzy będę kompostować bioodpady; na zniżkę w kwocie 6 zł od osoby, mogą liczyć też rodziny wielodzietne.

Burmistrz wyjaśniał również powody, dla których miasto zmuszone jest podnieść opłaty za śmieci.

- Należy zwrócić uwagę, że od rozpoczęcia obowiązywania nowych rozwiązań, a to był lipiec 2013 roku, zmianie uległo wiele czynników wpływających na koszt odbioru i zagospodarowanie odpadów: wzrost tzw. opłaty marszałkowskiej, rosnący poziom odzysku, brak rynku zbytów dla surowców wtórnych itd. Stawka opłaty marszałkowskiej, która jest pewnego rodzaju podatkiem od składowania i jest ustalana przez ministra w 2002 wynosiła 14 zł, w 2019 - 170 zł, a w tym roku doszła do 270 zł za każdą tonę. Nastąpił też szereg zmian w przepisach dotyczących wysypisk, co przełożyło się na koszty ich funkcjonowania, a te koszty były przerzucane głównie na samorządy – mówił Waldemar Jakson.

Jego zastępca, **Marcin Dmowski** wyjaśniał, ile na przestrzeni ostatnich lat gmina wydawała na odbiór śmieci. W roku 2014 było to 5,33 mln zł, w roku 2017 - 5,62 mln zł, a w 2020 do października już 9,60 mln zł.

Z roku na rok rośnie też liczba śmieci wywożonych ze Świdnika: w 2014 roku było to 11 038 ton, w 2017 - 11 758, w 2019 - 12 960, a w 2020 do października - 11 169.

Wiceburmistrz dodawał, że miasto szuka sposobów na obniżenie stawek. Jednym z nich był plan budowy na terenie miasta instalacji do utylizacji odpadów. Były przymiarki do tego, aby powstała ona w rejonie ulicy Brzegowej.

- To miejsce wytypowaliśmy w związku z tym, że było odległe od głównych zabudowań Świdnika i wydawało się jak najmniej problemowe, jednak bardzo dużo osób ze Świdnika i z Lublina podjęło protesty. Kluczowa była jednak opinia Urzędu Lotnictwa Cywilnego, wskazująca na bliskie sąsiedztwo lotniska, które w zasadzie wyklucza budowę takiej instalacji w jakimkolwiek miejscu w Świdniku. Kilka tygodni temu rozmawiałem u pana prezydenta Lublina na temat wspólnego projektu. Jesteśmy otwarci na tę współpracę, pan prezydent też. Są też inne zainteresowane samorządy. Myślę, że w najbliższym czasie przedstawimy państwu takie porozumienie. Wiadomo to nie jest zadanie, które można zrobić w 2-3 miesiące, to projekt długoletni, ale myślimy o przyszłości. Podstawowym problemem naszego kraju jest brak takich instalacji i duży sprzeciw społeczny, choć kraje uważane za najbardziej ekologiczne jak np. Dania czy kraje skandynawskie od lat mają takie spalarnie – mówił Dmowski.

Głos w sprawie planowanych zmian zabrało wielu radnych. Radny Marcin Magier i w imieniu swoim i przewodniczącego **Włodzimierza Radka** (obaj klub radnych burmistrza) proponował przygotowanie zapisu, z którego wynikałoby, że dywidendy, które miasto otrzymuje ze spółki Remondis, zostaną automatycznie przelewane na system śmieciowy, aby ograniczyć widmo kolejnych podwyżek.

Ich klubowy kolega, radny Stanisław Kubiniec sygnalizował, że na niektórych osiedlach wciąż wyrzucane są śmieci spoza Świdnika i wnioskował o odpowiednie zabezpieczenie tych miejsc. Z kolei radny Białowąs zastanawiał się nad celowością i sensem podwyżek wprowadzanych w czasie pandemii.

- Być może gdybyśmy przenieśli sesję na piątek - mówię pół żartem, pół serio - może znalazłoby się kolejne 2 tys. osób w systemie i podwyżki miałyby mniejszy wymiar. Rozumiemy te komponenty, które wpływają na podwyżkę cen; wszyscy rozumiemy również, że budżet miasta musi się zbilansować, ale musimy też zrozumieć mieszkańców, którzy są w okresie pandemii, niektórzy utracili pracę, niektórzy mają obniżone pensje. Musimy brać to pod uwagę w debacie nad opłatami. Powinniśmy iść w kierunku utrzymania dotychczasowej stawki i szukania tych rozwiązań, które pozwolą nam zidentyfikować tych, którzy są nie płacą - mówił radny.

Radni mieli też wątpliwości, czy system rozliczania śmieci w oparciu o wodę będzie dobrym rozwiązaniem. Radna Katarzyna Denis (klub radnych burmistrza), która jest również prezesem świdnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej wprost przyznała, że spółdzielnia będzie mieć problem z naliczaniem tych opłat i nie ma szans, aby taki system mógł zacząć funkcjonować od 1 stycznia. Wiązałoby się to m.in. z koniecznością kupna odpowiedniego oprogramowania, które jest drogie, a jego koszty ostatecznie musieliby pokryć mieszkańcy.

Ostatecznie stanęło, że świdniczanie nadal będą płacić za śmieci od osoby, ale od nowego roku stawka wzrośnie z 25 do 30 zł/os. Uchwałę przyjęto 10 głosami radnych klubu W. Jakosna. „Za" byli radni: **Kazimierz Bachanek, Tomasz Kociński, Roman Kozak, Janusz Królik, Andrzej Krupa, Stanisław Kubniec, Marcin Magier, Kazimierz Patrzała, Włodzimierz Radek i Aleksander Suski. Przeciw głosowali radni Świdnik Wspólna Sprawa - Maciej Kantor, Magdalena Szabała, Ireneusz Szutko, Mariusz Wilk** oraz radni KO - **Waldemar Białowąs, Krzysztofa Kamińska, Stanisław Skrok, Robert Syryjczyk oraz radna z klubu burmistrza Katarzyna Denis**. Od głosu wstrzymał się radny **Grzegorz Doroba** (KO), a radny **Mirosław Tarkowski** był nieobecny.

(w)

Niestety, nie skończyło się na kaszlu

Prezydent Żuk na kilka dni trafił do szpitala

Trafił do szpitala, ale na szczęście po kilku dniach go opuścił. Mowa o prezydencie Krzysztofie Żuku, który zmaga się z koronawirusem. – Mam nadzieję, że w miarę szybko wrócę do normalnego trybu pracy – przyznaje prezydent Lublina.

O tym, że **Krzysztof Żuk** trafił do szpitala z powodu koronawirusa, dowiedzieliśmy się we wtorek. Na szczęście prezydent Lublina już po kilku dniach wrócił do domu. – Opuściłem już szpital, gdzie trafiłem z powodu zakażenia koronawirusem i czuję się lepiej. Mam nadzieję, że wrócę do normalnego trybu pracy tak szybko, jak to będzie możliwe – napisał w piątek na Facebooku. Podziękował też za „bardzo liczne wyrazy wsparcia, jakie trafiły do niego w ciągu ostatnich dwóch tygodni".

O zakażeniu koronawirusem 63-letni prezydent Krzysztof Żuk poinformował pod koniec listopada. – Jestem zakażony. Przechodziłem już kilka testów na obecność Covid-19. Do tej pory dawały negatywne wyniki, ale ostatni dał wynik pozytywny. Czuję się dobrze, nie mam ciężkich objawów. Dokucza mi jedynie kaszel – napisał na Facebooku ponad dwa tygodnie temu. Zaapelował wtedy o zachowywanie zasad bezpieczeństwa, czyli przestrzeganie dystansu społecznego, noszenie masek i dezynfekcję rąk. – W ten sposób ograniczycie ryzyko zakażenia – dodał wówczas K. Żuk. **Grzegorz Rekiel**

Dziś na chodniku przy Lubartowskiej nietrudno o połamanie nóg

- Trotuar przy prestiżowej trasie wygląda jak po wybuchu wulkanu – wskazuje radny Marcin Nowak

Wyremontują chodniki przy Lubartowskiej

Miasto przeznaczy w przyszłorocznym budżecie 350 tys. złotych na remont nawierzchni chodników przy ul. Lubartowskiej. Chodzi o odcinek biegnący od Bramy Krakowskiej do al. Tysiąclecia. O inwestycję zabiegał Marcin Nowak, wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin.

– Udało się. Na mój wniosek w przyszłorocznym budżecie została zabezpieczona kwota 350 tys. złotych na remont chodnika przy ulicy Lubartowskiej – poinformował na swojej stronie internetowej radny **Marcin Nowak** (klub prezydenta Żuka). – Lubartowska, odkąd pamiętam, nie była remontowana. Trzeba zająć się tą ulicą, bo to prestiżowa trasa, samo centrum miasta. A chodniki wyglądają jak po wybuchu wulkanu: płytki się ruszają, wystają na parę centymetrów ponad poziom trotuaru. Jednym zdaniem, są mocno nadgryzione zębem czasu – wskazuje samorządowiec.

Jest szansa, że remont chodników obejmie również ich poszerzenie. Wiązałoby się to jednak ze zwężeniem jezdni. Decyzja w tej sprawie zależeć będzie od opinii mieszkańców. – To dopiero początek dyskusji jak ten remont powinien wyglądać, dlatego chciałbym o to zapytać was, mieszkańców – pisze Nowak na swoim Facebooku, prosząc internautów o głos w tej sprawie. – Liczę na wasze uwagi tutaj lub w wiadomościach prywatnych. Wasz głos jest dla mnie bardzo ważny – dodaje.

Sam wiceprzewodniczący rady miasta opowiada się za poszerzeniem chodnika. – Jezdnię można by zawęzić przy zachowaniu dwóch pasów ruchu. Wówczas ul. Lubartowska mogłaby się przekształcić w rodzaj „deptaka bis" – przekonuje. Według niego, na takim rozwiązaniu nie ucierpiałaby komunikacja miejska.

Daniel Olbromski

Miasto przychyliło się do wniosku radnego

Koziołek wyróżni miejskie żłobki

Herby Lublina pojawią się na budynkach dziewięciu prowadzonych przez miasto żłobków. Ratusz przychylił się do prośby radnego Stanisława Brzozowskiego (PiS). Herby będą montowane w pierwszych miesiącach przyszłego roku.

- Montaż herbów na budynkach 9 miejskich żłobków nie tylko doda odpowiedniej powagi i rangi tym miejscom, jako instytucjom, ale też w sposób jednoznaczny wskaże wszystkim zainteresowanym, że są to placówki publiczne – przekonywał Stanisław Brzozowski z klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości, który napisał w tej sprawie interpelację. Miasto przychyli się do prośby radnego. – Montaż herbu Lublina na budynkach żłobków zaplanowany został na pierwszy kwartał 2021 roku – zapowiada **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz miasta, odpowiadając na apel S. Brzozowskiego.

Radny wcześniej wnioskował również o powieszenie na budynkach Miejskiego Zespołu Żłobków godła państwowego. Ten postulat został jednak odrzucony, bo jak wyjaśnili ratuszowi prawnicy, obowiązująca w tej sprawie ustawa zezwala jedynie na montaż takich tablic na gmachach szkół czy przedszkoli.

W Lublinie jest 9 prowadzonych przez miasto żłobków. Mieszczą się one przy ulicach: Wileńskiej, Okrzei, Wolskiej, Puławskiej, Sowiej, Zbigniewa Herberta, Braci Wieniawskich, Nałkowskich i Aleksandra Zelwerowicza. – W lubelskich żłobkach zatrudniona jest profesjonalna i wykwalifikowana kadra osób sprawujących opiekę nad maluchami. Największą grupę stanowią opiekunki dziecięce mające specjalistyczną wiedzę na temat pielęgnacji, zabawy, opieki i wychowania. Nad codzienną opieką zdrowotną, higieniczną, żywieniową czuwa pielęgniarka zatrudniona w każdym z naszych żłobków. Nad prawidłowym rozwojem dziecka czuwa psycholog – czytamy na stronie internetowej Miejskiego Zespołu Żłobków. Dyrektorem mieszczącego się przy ulicy Wolskiej MZŻ jest **Małgorzata Momont**.

Herb Lublina niebawem pojawi się na budynkach wszystkich miejskich żłobków

GR, MK

Żużel ważniejszy od centrum kultury?

Bronowicom odcięto tlen

Czujemy się tak, jakby ktoś uciął nam ręce – mówią społecznicy z Bronowic po tym, jak z projektu budżetu Lublina na 2021 rok „wypadło" sfinansowanie projektu Bronowickiego Centrum Kultury. Radni zaproponowali bowiem wykreślenie inwestycji z budżetu i przeznaczenie większych pieniędzy na żużel. Prezydent przychylił się do tej prośby i przeznaczył dodatkowe półtora miliona złotych, zadowalając fanów czarnego sportu. Społecznicy z Bronowic cały czas mają nadzieję, że prezydent i miasto jednak zmienią zdanie. Budżet Lublina zostanie przyjęty na czwartkowej sesji (17 grudnia).

To był emocjonujący tydzień w ratuszu. Radni klubu Krzysztofa Żuka zaproponowali, aby w przyszłorocznym budżecie Lublina zwiększyć dofinansowanie na żużlowców Motoru. Pierwotnie na „promocję miasta poprzez sport" (tak nazywa się wspomniana pozycja w projekcie budżetu) zaplanowano 2 miliony złotych. Zdaniem radnych to za mało. – Prosimy o zwiększenie tej kwoty do 3,5 mln na rundę zasadniczą i 0,5 mln złotych w przypadku awansu do play off. Nasza prośba jest konsekwencją uwag środowiska żużlowego i licznych kibiców, które jako radni mamy obowiązek uwzględniać – napisali radni klubu K. Żuka w interpelacji do władz Lublina.

Prezydent przychylił się do prośby i z wnioskowanej przez rajców kwoty 2 mln zł, przyznał 1,5 mln zł. Kibice żużla się cieszą, ale martwią się społecznicy z Bronowic. – Budżet nie jest z gumy. Musimy mieć świadomość, że jeżeli chcemy zasugerować przeniesienie środków, to skądś te środki trzeba zabrać. Rekomendujemy zdjęcie z finansowania dokumentacji projektowej domu kultury na Bronowicach – przyznała **Anna Ryfka**, przewodnicząca klubu radnych Krzysztofa Żuka, która uważa, że w trudnych czasach covidowych nie jest to inwestycja pierwszej potrzeby".

Oznacza to, że w przyszłym roku, o ile nic się nie zmieni, nie zostanie zaprojektowane Bronowickie Centrum Kultury. – Jesteśmy zaskoczeni, oburzeni i zniesmaczeni tą decyzją. Czujemy się tak, jakby ktoś nam ręce poobcinał – przyznaje **Andrzej Szyszko**, Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Bronowice, który uważa, że dom kultury z „prawdziwego zdarzenia" jest tam „potrzebny, jak tlen". Andrzej Szyszko zastrzega, że nie jest przeciwnikiem sportu i żużla, ale o budowę centrum społecznicy walczą od lat.

W piątek list do prezydenta Lublina w tej sprawie wystosował **Adam Głowacz**, były radny Lublina, wielki bronowicki społecznik, w którym przypomniał, że na ostatnim zebraniu Rady Dzielnicy wiceprezydent **Artur Szymczyk** zapewniał, że środki na dokumentację są zapisane w projekcie budżetu. - Jest to uzasadnione także faktem, że jest opracowany projekt koncepcyjny, który został już zapłacony – podkreśla Adam Głowacz i dodaje „Byłoby nam: dzieciom, młodzieży i osobom dorosłym bardzo smutno, gdyby igrzyska sportowe „zabrały" nam możliwość korzystania z dóbr kultury klasycznej i pięknej muzyki, które ulegają zapomnieniu.

Główne inwestycje wpisane autopoprawką do projektu budżetu na 2021 r.:
- Zadania inwestycyjne w ramach VII edycji budżetu obywatelskiego – 7,96 mln zł
- Projekty europejskie związane z modernizacją i termomodernizacją obiektów oświatowych (w związku z przeniesieniem pieniędzy „niezrealizowanych" w 2020 r.) – 5,78 mln złotych
- Wkład własny na rozbudowę ul. Raszyńskiej (na odcinku od skrzyżowania z ul. Lazurową do wysokości posesji nr 63) – 1,4 mln złotych
- Budowa szkoły podstawowej, przedszkola, domu kultury przy ul. Berylowej (doposażenie) – 1,1 mln złotych
- Przebudowa ul. Herberta (na odcinku od ul. Zemborzyckiej do ul. Dunikowskiego) wraz z ul. Dunikowskiego (na odcinku od ul. Herberta do ul. Mickiewicza) – 1 mln złotych
- Opracowanie dokumentacji na przebudowę ul. Rowerowej wraz z budową miejsc parkingowych, budowę ul. Zamenhofa od ul. Staffa do ul. Sierpińskiego – aktualizacja, przebudowę/rozbudowę ul. Montażowej na odcinku od ul. Gospodarczej do ul. Kresowej, przebudowę ul. Kruszynowej – 330 tysięcy złotych
- Opracowanie dokumentacji na termomodernizację budynku V Liceum Ogólnokształcącego oraz aktualizację dokumentacji projektowej termomodernizacji budynku IV Liceum Ogólnokształcącego – 300 tysięcy złotych
- Budowa chodnika do Dworca Zachodniego – 200 tysięcy złotych
- Opracowanie dokumentacji oraz wykonanie odcinka chodnika od ul. Krężnickiej do ul. Pszczelej – 155 tysięcy złotych
- Budowa chodnika na ul. Osmolickiej od skrzyżowania z drogą powiatową Prawiedniki –Mętów do przystanku komunikacji miejskiej w kierunku Lublina – 150 tysięcy złotych
- Budowa brakującego chodnika przy ul. Sławinkowskiej na odcinku od ul. Jana Lisa do ul. Mieczykowej (strona wschodnia) – 150 tysięcy złotych
- Dokumentacja na budowę brakującego odcinka ścieżki rowerowej i chodnika na ul. Franczaka „Lalka" wraz z oświetleniem – 60 tysięcy złotych
- Budowa peronów i przejścia pomiędzy przystankami przy ul. Kasprowicza – 50 tysięcy złotych

Dziś (poniedziałek) na biurko Krzysztofa Żuka trafi także list od mieszkańców dzielnicy Bronowice. Zwracają w nim uwagę, że od lat dzięki inicjatywom społeczników, którzy zabiegali o środki zewnętrzne udało się wybudować na Bronowicach pierwszy Orlik w Lublinie, później (w 2014 r.) centrum sportowe przy Łabędziej z basenem oraz halą i w końcu w ubiegłym roku jeden z najnowocześniejszych komisariatów w kraju. - Gorąco prosimy Pana Prezydenta, który naszą dzielnicę darzy wielką sympatią, aby decyzję o przyznaniu środków na wykonanie projektu technicznego utrzymał w mocy, bo tylko wtedy mamy szansę wystąpić o środki z Ministerstwa Kultury na budowę tego bardzo ważnego obiektu – napisali mieszkańcy.

Jest jednak iskierka nadziei, że projekt uda się wykonać w przyszłym roku. – Sytuacja budżetowa jest dynamiczna, cały czas monitorujemy, jakie są dochody miasta. Może np. w marcu podejmiemy kolejne wyzwania – mówi **Zbigniew Jurkowski** z klubu radnych Krzysztofa Żuka.

Prezydent Lublina pozytywnie rozpatrzył w sumie 81 spośród 300 wniosków radnych zgłoszonych podczas prac nad projektem budżetu na 2021 (część „dopisanych" inwestycji prezentujemy niżej). Budżet radni przyjmą w czwartek, 17 grudnia. **Krzysztof Żuk** przyznaje, że przyszły rok będzie dla miasta trudny. – Stan budżetu komplikuje sytuacja epidemiczna, która pociąga za sobą negatywne konsekwencje finansowe. Z tego powodu w 2021 roku nie możemy zaspokoić wszystkich oczekiwań mieszkańców, a część inwestycji musi być odłożona w czasie. Priorytetem jest dla nas zakończenie przebudowy Al. Racławickich i rozpoczęcie budowy dworca metropolitalnego – przyznaje prezydent Lublina.

W przyszłym roku dochody miasta, wskutek autopoprawki zwiększą się o 12,4 mln zł i wyniosą 2,72 mld zł. Planowane wydatki zwiększą się o 15,59 mln zł do poziomu 2,83 mld zł. Na inwestycje trafi 586 milionów złotych. Deficyt budżetowy ma wynieść 117 milionów złotych, a dług – aż 1,72 mld złotych. **Grzegorz Rekiel**

Upamiętnili generała Smorawińskiego

Już nie tylko aleja

Dowództwo tzw. Okręgu Korpusu Nr II w Lublinie, w tym generała Mieczysława Smorawińskiego, upamiętnił wojewoda Lech Sprawka, który wziął udział w wirtualnej konferencji na ten temat. Wydarzenie poprzedziło odsłonięcie tablicy pamiątkowej na budynku Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego.

Okręg Korpusu nr 2 to okręg Wojska Polskiego w latach 1921-1939. Dowództwo Okręgu miało swoją siedzibę w Lublinie przy Placu Litewskim w Pałacu Gubernialnym i Pałacu Radziwiłłów. – Historia Lubelszczyzny jest przebogata, zarówno jeśli chodzi o wydarzenia, ale również o wybitne osobowości – powiedział **Lech Sprawka** podczas konferencji nt. Okręgu Korpusu nr 2, nawiązując do postaci generała Mieczysława Smorawińskiego.

Wirtualną konferencję poprzedziło odsłonięcie tablicy umieszczonej na budynku Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Lublinie, która upamiętnia generała Mieczysława Smorawińskiego, ostatniego dowódcę Okręgu Korpusu nr 2. Na tablicy widnieje napis: „Członkowi drużyn strzeleckich, żołnierzowi Legionów Polskich i Polskiej Siły Zbrojnej (1914-1918), jednemu ze współtwórców odrodzonego Wojska Polskiego, uczestnikowi wojen z Ukraińcami i bolszewicką Rosją (1919-1920), dowódcy 2. Dywizji Piechoty Legionów (1921-1927) oraz dowódcy 6. Dywizji piechoty (1927-1934), dowódcy Okręgu Korpusu Nr II w Lublinie (1934-1939), zamordowanemu przez Sowietów w Katyniu".

Uroczystość odsłonięcia tablicy upamiętniającej generała Mieczysława Smorawińskiego

Generał Mieczysław Smorawiński w chwili tragicznej śmierci, w kwietniu 1940 roku, miał 47 lat. Na jego cześć nazwana jest jedna z alei na lubelskim Czechowie. Od niespełna dwóch miesięcy generał Smorawiński jest również patronem Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Lublinie. **Opr. GR**

Takie zdjęcia zamieszczone na Facebooku wiceburmistrza Marcina Dmowskiego rozbudziły nadzieje świdniczan, na powstanie miejskiego zalewu rekreacyjnego

ŚWIDNIK. Wiceburmistrz źle zrozumiany?

Świdniczanie marzą o jeziorze

W Świdniku trwają prace związane z budową ostatniego etapu kolektora deszczowego. Widząc zdjęcia z placu budowy i powstającego pokaźnego zbiornika, mieszkańcy zaczęli zastanawiać się, czy mógłby on mieć też zastosowanie rekreacyjne, a wiceburmistrz stwierdził, że miasto sprawdzi, czy byłoby to dozwolone. – To albo jakiś kiepski żart, albo celowe, propagandowe kołowanie mieszkańców, że w zbiorniku wód opadowych będzie można się kąpać – komentuje taką zapowiedź jeden z naszych świdnickich Czytelników.

Rozbudowa systemu oczyszczania i odprowadzania wód deszczowych w Świdniku rozpoczęła się niemal dekadę temu. Ze względu na gigantyczne, bo oszacowane na ok. 40 mln zł, koszty inwestycji i ograniczone możliwości finansowe miejskiego budżetu, prace podzielono na kilka etapów. Trwałyby pewnie one jeszcze przynajmniej kilka lat, gdyby nie to, że w 2017 roku miastu udało się pozyskać blisko 30 mln zł unijnej dotacji. Dzięki temu inwestycja nabrała rozpędu. W 2019 roku została dokończona budowa głównej, liczącej ok. 4 km, rury kolektora deszczowego, a obecnie trwają prace związane z budową końcowego zbiornika retencyjnego do oczyszczania wody. Ma być gotowy w I kwartale przyszłego roku.

Niedawno na stronie urzędu miasta oraz w mediach społecznościowych opublikowane zostały zdjęcia powstającego kolektora wykonane z lotu ptaka wraz z zapewnianiem wiceburmistrza Marcina Dmowskiego, że miasto rozważy, czy zbiornik mógłby służyć również wędkarzom, czy sportom wodnym. Jednak zdaniem jednego z naszych Czytelników takie informacje, to robienie świdniczanom wody z mózgu.

- „Media obiegła informacja o nowym zalewie w Świdniku, a zastępca burmistrza Marcin Dmowski pisał na Facebooku i wypowiadał się w TVP, że „zalew przykuwa uwagę potencjalnych amatorów rekreacyjnego wykorzystania", chwali się tym, jak to będzie pięknie: wędkowanie, rowery wodne, pływanie czy nawet surfing, chcąc wmówić ludziom, że zbiornik, a nie zalew, chociaż celowo pan Dmowski używa analogii do Zalewu Zemborzyckiego, który będzie zbierać cały syf z ulic, w tym psie kupy, smary i śmieci z ulic i parkingów, śmietników, będzie miejscem rekreacji. A w czasie suchego i upalnego lata zbiornik wyschnie, bo nie ma dopływu wody lub zrobi się bajoro pełne szlamu i błota będące idealnym miejscem wylęgu komarów. Jeżeli władze mają pomysł stworzenia „jeziora" bez oczyszczania wody, to gratuluję i mocno trzymam kciuki za… użytkowników i życzę im zdrowia. Proszę o interwencję i ustalenie, czy to jest jakiś żart władzy, nieprzemyślany pomysł, czy może błąd młodego zastępcy burmistrza" – napisał świdniczanin, w mailu do redakcji.

Wiceburmistrz Świdnika, **Marcin Dmowski** tłumaczy, że mail, który otrzymaliśmy nie ma wiele wspólnego z prawdą i najwyraźniej ktoś źle zrozumiał jego wypowiedź. - Nigdzie nie mówiłem, że będzie tam dozwolone pływanie czy wędkowanie. Ludzie widząc zdjęcia z budowy zaczęli snuć przypuszczenia, że da się tu pływać czy uprawiać inne sporty. Powiedziałem, że nie sądzę, aby było to możliwe, ale że na pewno to sprawdzimy i przyjrzymy się, jak to wygląda od strony prawnej - tłumaczy wiceburmistrz i dodaje, że to nieprawda, że woda w zbiorniku będzie brudna, bo w ramach inwestycji przewidziana jest budowa systemu oczyszczania wód deszczowych, a sam zbiornik jest przepływowy.

(w)

ŚWIDNIK. ...bo rodzina to jest siła

Zbiera na aparat dla babci

- To najbardziej dobra i bezinteresowna osoba jaką znam. Gdyby mogła, zrobiłaby dla mnie wszystko – tak o swojej babci mówi Wiktoria Perlińska ze Świdnika, która za pomocą strony zrzutka.pl chce zebrać dla niej pieniądze na aparat słuchowy.

„Moja babcia to najbardziej dobra i bezinteresowna osoba jaką znam. Zrobiłaby dla mnie wszystko, gdyby mogła. Babcia niestety cierpi na wiele chorób, a od kiedy zepsuł się jej aparat słuchowy również nie słyszy. Jako rodzina pomagamy jej jak możemy, niestety z naszych dochodów i jej renty nie jesteśmy w stanie zapłacić za nowy, działający aparat – napisała Wiktoria na stronie zrzutka.pl. - Wspaniale byłoby zrobić jej taki prezent na święta, ale wiem, że takiej sumy nie da się zebrać z dnia na dzień. Głupio mi prosić, ale nawet jeśli każdy wpłaciłby złotówkę, to babcia mogłaby w końcu słyszeć.

Szczery apel młodej świdniczanki poruszył internautów, bo w już w ubiegły piątek rano udało jej się zebrać ponad dwie trzecie z potrzebnych 3 tys. zł. Wiktorię i jej babcię wciąż można wspomóc na stronie **zrzutka.pl/6ene2c.**

Wiktoria z babcią

(w)

ŚWIDNIK. Nie tym razem

Nici z Dworcowej?

Starostwo Powiatowe w Świdniku - przynajmniej na razie - nie dostanie pieniędzy z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych na przebudowę ulicy Dworcowej.

W ubiegłym tygodniu Urząd Wojewódzki w Lublinie opublikował listę zadań wybranych do dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. W zestawieniu znalazły się cztery zadania zgłoszone przez samorządy powiatu świdnickiego. Starostwo Powiatowe w Świdniku otrzyma ponad 4,1 mln zł na przebudowę Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku (napiszemy o tym szerzej w przyszłym numerze - red.). Miasto Świdnik otrzyma 2 mln zł na rozbudowę oddziałów przedszkolnych w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1. Dzięki tym pracom powierzchnia przedszkola powiększy się o ok. 300 mkw. i powstaną dwa nowe oddziały. Pieniądze z RFIL otrzyma także gmina Mełgiew: 2 mln zł na budowę ulicy Skośnej w Nowym Krępcu wraz z infrastrukturą oraz 700 tys. zł na budowę i wyposażenie hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Dominowie.

Niestety na liście wniosków wybranych do dofinansowania nie uwzględniono ulicy Dworcowej w Świdniku oraz Jarzębinowej w Krępcu, na które powiat również chciał pozyskać pieniądze. Zakładał, że jeśli je otrzyma, pierwszy odcinek Dworcowej (obejmujący ulicę A. Struga i Dworcową mniej więcej do lasu), będzie przebudowany w przyszłym roku. Wcześniej, ulicę Dworcową powiat zgłosił do Funduszu Dróg Samorządowych, ale projekt ostatecznie wycofał tłumacząc, że w ramach RFIL może liczyć na większe dofinansowanie.

Choć powiat, jako jeden z niewielu samorządów w regionie, dostał w tym naborze dofinansowanie z RFIL opozycyjni radni zarzucają włodarzom nieudolność.

- Ulica Dworcowa to inwestycja, na którą mieszkańcy czekają już tyle lat, że sami nie pamiętają ile - komentuje radna powiatu **Edyta Lipniowiecka** (Świdnik Wspólna Sprawa). - Bardzo liczyłam, że w tym roku, tak jak zresztą zapowiadał starosta Łukasz Reszka, który był na 90 proc. pewny tego, że te pieniądze zostaną przyznane powiatowi, remont się rozpocznie. Z resztą jako rada zrobiliśmy wszystko, by do tego doszło. Niestety stało się tak, a nie inaczej. Kiedy będzie Dworcowa? Nie wiadomo i to jest w tym wszystkim najgorsze. Pieniądze z tego rządowego programu teoretycznie jeszcze są, ale kiedy będzie kolejny nabór, nie wiemy. Poza tym niezałatwiona jest wciąż sprawa przejęcia dwóch kolejnych działek od kolei. Droga na tę chwilę jest w fatalnym stanie. Powiat nie chce łatać dziur i z jednej strony wcale się temu nie dziwię, bo po co inwestować w coś, co ma być za chwilę zrobione. Niemniej jednak, widać, że zarząd nie potrafi sobie poradzić z tym tematem i boję się, że sobie nie poradzi.

Radny **Jakub Osina** (ŚWS) również uważa, że sprawa ulicy Dworcowej to przykład na to, że obecny zarząd nie radzi sobie z inwestycjami i - jak zaznacza - nie jest to tylko kwestia ulicy Dworcowej.

- Ta część Dworcowej mniej więcej do granicy lasu jest powiatowa i przez ostatnie dwa lata została bardzo zdegradowana. Można byłoby remontować ten odcinek; nie ma ku temu żadnych przeszkód, a mimo wszystko tego nawet nie ma w projekcie budżetu. Jest za to 500 tys. zł na remont parkingu przy przychodni, też potrzebny, ale gdybym miał wybierać, to Dworcowa jest w tym momencie ważniejsza - mówi radny Osina i dodaje, że obecny zarząd przez dwa lata nie zrobił nic w sprawie przejęcia działek od PKP pod drugim odcinkiem ul. Dworcowej.

- Odnoszę wrażenie i przywykłem już do tego, że co bym nie zrobił, to będzie to zawsze realizacja pomysłów poprzedników lub moja nieudolność - komentuje starosta **Łukasz Reszka**.

Starosta przypomina, że w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w tym roku powiat i położone na jego terenie gminy otrzymały w sumie 24 mln zł, z czego 3,8 mln trafiło do Starostwa Powiatowego w Świdniku.

- Kiedy 28 czerwca odbierałem czek od premiera na 3,8 mln zł, zostałem przez opozycję wyśmiany, że na politycznym wiecu przyjąłem pieniądze bez pokrycia. Dzisiaj te pieniądze praktycznie zostały wydane na inwestycje powiatowe. Kolejny zastrzyk gotówki, w ramach drugiego naboru, to 8,8 mln zł, z czego powiat otrzymał 4,1 miliona zł na rozbudowę SOSW w Świdniku. Oznacza to, że prawie połowę środków przypadło nam. Przed nami kolejny nabór to RFIL i gwarantuję, że będę składał wnioski do skutku, zabiegał i lobbował, aby Dworcową zrealizować do końca kadencji – mówi starosta i dodaje, że w 2015 roku J. Osina deklarował, że w pół roku załatwi temat Dworcowej i jakoś mu się nie udało.

- Warto pamiętać, że w drugim naborze do RFIL, ubiegaliśmy się o ponad 14 milionów, to znacznie więcej niż otrzymały wszystkie samorządy w powiecie. Zdobyliśmy 4,1 miliona na najważniejszą od dziesięciu lat inwestycję społeczną. Rozumiem, że opozycja nie byłaby zadowolona, gdybyśmy aplikowali tylko o jeden wniosek i na niego nie pozyskali dofinansowania. Moją porażką, według opozycji jest staranie się o pozyskanie dofinansowania na 3 wnioski, a uzyskanie wsparcia tylko na jeden. Takie myślenie i komentarze pokazują, że ci ludzie zwyczajnie nie posiadają wiedzy, wyczucia i obycia w samorządzie oraz polityce lokalnej. Nie rozumiem jak można rozpatrywać pozyskanie 4,1 miliona w kategoriach porażki czy nieudolności? - komentuje Ł. Reszka.

Starosta zauważa również, że dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych nie otrzymały gmina Piaski, gdzie funkcję sekretarza pełni opozycyjny radny **Marcin Najda** (PSL) oraz gmina Trawniki, gdzie sekretarzem jest były starosta świdnicki i również opozycyjny radny **Dariusz Kołodziejczyk** (PSL).

- Czy to może świadczyć o nieudolności? Mi nie wypada tej „zaradności" komentować. W poprzedniej kadencji popierałem wszystkie inwestycje zarządu powiatu; jeździłem razem z radnymi do wojewody Czarnka, aby lobbować za remontami powiatowych dróg, pomimo że byłem w opozycji. Dzisiaj pozostaje mi tylko apelować do rozsądku opozycji, aby wspierali projekty powiatu. Nie są to projekty Reszki, ale projekty mieszkańców. Mieszkańców nie interesuje, kto zabiegał o drogę, ludzi interesuje, aby droga powstała i tak będzie z Dworcową, ale wszystko wymaga czasu i dobrego klimatu politycznego i społecznego - kończy Ł. Reszka.

(w)

POWIAT ŚWIDNICKI. Pomóżmy im wrócić do własnego domu

Pożar skazał ich na tułaczkę

Pożar wywołany zwarciem instalacji elektrycznej dotkliwie uszkodził dom rodziny z Bystrzejowic Drugich w gm. Piaski. Pogorzelców pod swój dach przyjęła rodzina i sąsiedzi, ale oni chcieliby jak najszybciej wrócić „do siebie".

W sobotę, 5 grudnia, po godz. 22 świdniccy strażacy zostali wezwani do Bystrzejowic Drugich w gminie Piaski, gdzie w jednym z domów doszło do pożaru wywołanego zwarciem instalacji elektrycznej. Ogień pojawił się między betonowym stropem, a płytą kartonowo gipsową. Mieszkająca tu rodzina, wychowująca dwójkę małych dzieci, musiała w pośpiechu opuścić budynek.

- Nie wiemy, jaka była przyczyna zwarcia instalacji. Może coś przegryzło któryś z kabli. Teraz musimy wymienić całą instalację elektryczną w domu i strop we wszystkich pomieszczeniach. Można powiedzieć, że na razie jesteśmy pozbawieni domu. Jeździmy po rodzinie i sąsiadach. Jest ciężko. Zwłaszcza dzieciom. Ciągle mówią, że chcą wrócić do siebie. To bliźniaki, są jeszcze małe; niedawno skończyły dwa lata. Bardzo przeżyły to, co się stało. Były wyniesione z domu w nocy, wystraszyły się świateł wozów strażackich. Od soboty do środy zmienialiśmy miejsce pobytu już 4 razy, co też nie wpływa dobrze na dzieci. Budzą się w nocy, wymiotują i na domiar złego syn dostał jeszcze gorączki. Chcemy to jakoś zabezpieczyć, aby jak najszybciej móc znów tam mieszkać - mówi w rozmowie z nami pani Monika, której dom ucierpiał w pożarze.

O pomoc dla rodziny z Bystrzejowic do mieszkańców gminy zwrócił się Ośrodek Pomocy Społecznej w Piaskach.

- „W minioną niedzielę święty Mikołaj zapewne odwiedził wielu z Was zostawiając wspaniałe prezenty. Niestety dla dwójki dzieci, chłopca i dziewczynki z rodziny zamieszkującej na terenie naszej gminy, ten szczególny dzień został naznaczony nieszczęściem w postaci pożaru, który dotkliwie uszkodził ich dom. Nasza gminna społeczność nie raz w obliczu tragedii potrafiła w duchu wspólnoty i bezinteresowności stanąć na wysokości zadania i pomóc najbardziej potrzebującym. Stąd gorąca prośba o pomoc" - napisali pracownicy ośrodka.

Rodzinie szczególnie potrzebne są materiały budowlane: styropian, siatka, klej, płyty gipsowe, cement i deski do naprawy 130 mkw. stropu. Jeśli chodzi o rzeczy dla dzieci, przydałyby się pampersy w rozmiarze 6 lub 7.

- Za wszelką pomoc będziemy bardzo wdzięczni - mówi pani Monika.

Ci, którzy chcieliby pomóc poszkodowanej rodzinie z gm. Piaski, proszeni są o kontakt z naszą redakcją pod nr tel. **508 599 387**.

(w)

Ogień uszkodził sufit domu i do czasu remontu nie nadaje się on do zamieszkania

FOT. KMP LUBLIN

Ulotnił się z portfelem innego klienta

Kto poznaje kieszonkowca?

Policjanci z I Komisariatu Policji w Lublinie poszukują sprawcy kradzieży portfela z zawartością ponad 2000 złotych oraz z dokumentami.

Do zdarzania doszło w jednej z restauracji w Lublinie. Jak wynika ze zgromadzonych w sprawie materiałów sprawca wszedł do lokalu, gdzie postanowił powiesić własną kurtkę na wieszaku. Podczas tej czynności kilkakrotnie dokładne przeszukała wiszącą tam wcześniej kurtkę innej osoby. Gdy znalazł w niej portfel, postanowił się ubrać i wyjść z restauracji. W portfelu było ponad 2000 złotych oraz dokumenty i karty płatnicze.

- Wizerunek sprawcy nagrały kamery monitoringu. Jeżeli ktoś go rozpoznaje, proszony jest o kontakt z I Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Okopowej 2B, telefon 47 811 45 73 lub z najbliższą jednostką Policji pod numerem 112 – apeluje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

(I)

29-latek podając się za policjanta wyłudził od seniorów co najmniej 90 tysięcy złotych

Trzy kobiety straciły 90 tysięcy złotych

Żerował na seniorach

Co najmniej 90 tys. zł wyłudził 29-latek od seniorów, podając się za policjanta. Lubelscy kryminalni zatrzymali go we Wrocławiu.

- Za każdym razem schemat działania był podobny. Na numery stacjonarne emerytów dzwoniła osoba podająca się za policjanta. Podczas rozmowy starsze osoby dowiadywały się, że jeden z członków rodziny spowodował wypadek i konieczne są pieniądze na kaucję. Później do domu pokrzywdzonych przychodził młody mężczyzna, który przedstawiał się za funkcjonariusza. Sprawca odbierając pieniądze starał się wykazywać profesjonalizmem. Dokładnie fotografował gotówkę oraz udawał, że ją oznacza – relacjonuje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. - W taki sposób trzy starsze kobiety straciły łącznie prawie 90 tysięcy złotych. Jedna z mieszkanek Lublina w czasie spotkania z fałszywym funkcjonariusze zorientowała się ma do czynienia z oszustem. Kobieta próbowała wyrwać mu gotówkę oraz gonić sprawcę. W wyniku tego zdarzenia pokrzywdzona spadła ze schodów.

Sprawcę ustalili i zatrzymali policjanci z Wydziału dw. z Przestępczością Przeciwko Mieniu KMP w Lublinie. 29-latek wpadł we Wrocławiu.

(I)

Czujka może ocalić życie

Czad zabił 19-latka

Prawdopodobnie zatrucie czadem było przyczyną śmierci 19-latka, którego zwłoki znaleziono w czwartek wieczorem w wannie w jednym z mieszkań przy ul. Krasińskiego w Lublinie.

Po godz. 18 tego dnia oficer dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Lublinie otrzymał informację, że młody mężczyzna zatruł się prawdopodobnie tlenkiem węgla wydobywającym się z piecyka gazowego. Brał kąpiel.

- Na miejsce od razu skierowano służby ratunkowe, jednak pomimo reanimacji życia 19-latka nie udało się uratować. Ciało mężczyzny zabezpieczono do sekcji zwłok. W mieszkaniu z udziałem prokuratora przeprowadzono oględziny. Podczas wstępnego badania powietrza w łazience stwierdzono nadmierne stężenie tlenku węgla.

Policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają okoliczności i przyczyny tego zdarzenia. Jednocześnie apelujemy o rozważne korzystanie z urządzeń grzewczych i zachowanie podstawowych zasad bezpieczeństwa – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. - Pamiętajmy, że obiekty budowlane, powinny być poddawane przez właściciela kontrolom stanu technicznego przewodów kominowych oraz instalacji gazowej. Taką kontrolę należy przeprowadzać co najmniej raz w roku. Zaniedbanie tego obowiązku, stwarza przede wszystkim realne zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców. Pamiętać należy, że jest również zagrożone karą grzywny – dodaje.

Ryzyko zatrucia tlenkiem węgla można zminimalizować poprzez zainstalowanie w domu lub mieszkaniu czujnika tlenku węgla.

Przypominamy, że czad (tlenek węgla) to silnie toksyczny gaz, który jest BEZBARWNY i BEZWONNY. Człowiek nie jest w stanie go wyczuć ani zobaczyć. Najbardziej zagrożone są osoby, które korzystają z wszelkiego rodzaju pieców, kotłów gazowych lub CO. Jeśli nie ma dostatecznej ilości tlenu podczas spalania powstaje śmiertelny gaz. W odpowiednim stężeniu potrafi najpierw uśpić, a potem zabić ofiarę w kilkanaście minut.

Warto poznać i zastosować kilka najważniejszych zasad, które mogą uchronić przed zatruciem: robić systematyczne – przynajmniej raz w roku, przeglądy urządzeń wytwarzających ciepło * przeglądy muszą robić osoby posiadające aktualne kwalifikacje * pamiętać o przeglądzie kominiarskim, również raz w roku * dbać o prawidłowy napływ powietrza, czyli tlenu do pomieszczeń, w których znajdują się urządzenia grzewcze * nie wolno zatykać kratek wentylacyjnych.

(I)

Policyjne raporty jeżą włos na głowie, ulice pełne potencjalnych zabójców

Pijana groza za kółkiem

Piany kierowca TIR-a usnął na środku drogi, a drugi, po amfetaminie – zaparkował na środku ronda, natomiast na ulicy Mełgiewskiej nietrzeźwa kobieta wjechała nissanem w słup, w Motyczu pijak w fordzie wylądował w rowie. W podlubelskiej Bychawie 40-latek jechał peugeotem całą szerokością jezdni – w jego organizmie stwierdzono śmiertelną dawkę, 4 promile alkoholu. Włos się jeży, gdy codziennie czyta się meldunki policyjne. Skąd taka skala problemu?

Według danych Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie w ciągu ostatniego tygodnia funkcjonariusze ujawnili 77 kierowców znajdujących się pod wpływem alkoholu lub narkotyków. Ostatnio zatrzymano 19-latkę z gminy Rejowiec, która na bardzo ruchliwym lubelskim skrzyżowaniu al. Witosa z ul. Doświadczalną doprowadziła do groźnej kolizji właśnie po zażyciu środków odurzających (w jej torebce znaleziono dodatkowe porcje narkotyków). Pijacy za kierownicą mają głównie powyżej 2 promili alkoholu w organizmie. Kierowca ciężarówki, który w ubiegłym tygodniu przyjechał tankować na jedną z podlubelskich stacji paliw, nie mógł ustać na nogach (3 promile alkoholu). Kierowca opla przyłapany na podwójnym gazie (2,5 promila) mknął z Łęcznej do Kazimierza Dolnego w terenie zabudowanym z prędkością 141 km/h, a 37-letni kierowca renaulta megane jechał z Krasnegostawu do Lublina mając 3 promile alkoholu i wylądował w rowie. Z kolei w ubiegły czwartek pijany 33-latek stracił panowanie nad autem i uderzył w bariery na wiadukcie na ekspresówce na węźle „Zadębie". W wydychanym powietrzu miał ponad 1,5 promila alkoholu.

Dlaczego mimo grożących surowszych niż kiedyś kar liczba pijanych kierowców nie maleje? Nie brakuje głosów, że powodem może być zawieszenie w ostatnim czasie przez Policję akcji „Trzeźwy poranek" i zmasowanych kontroli trzeźwości uczestników ruchu drogowego? Z takimi opiniami nie zgadzają się sami mundurowi, którzy uważają, że zatrzymywanie większej liczby pijanych kierowców jest właśnie wynikiem skutecznych działań funkcjonariuszy.

Policja rosnącą liczbę zatrzymywanych pijanych kierowców łączy ze swoimi skutecznymi działaniami

- Zapewniam, że Policja prowadzi skuteczne kontrole trzeźwości. Codziennie na stronie komendy wojewódzkiej zamieszczamy statystyki dnia, gdzie zamieszczamy dane o liczbie interwencji, wypadkach drogowych i też o liczbie ujawnionych nietrzeźwych kierujących. Wyrywkowe kontrole trzeźwości są naprawdę częste. Przeprowadzają je patrole rozmieszczone w newralgicznych punktach miasta. Lubelscy i świdniccy kierowcy je dostrzegają i to wpływa na pewno prewencyjnie – mówi podkomisarz **Anna Kamola** z zespołu prasowego KWP Lublin. – Sama dojeżdżam do pracy samochodem i już kilka razy byłam zatrzymywana do kontroli wraz z innymi kierującymi pojazdami. Niestety, ciągle zdarzają się ludzie skrajnie nieodpowiedzialni, którzy siadają za kółko po spożyciu alkoholu lub po zażyciu narkotyków mimo naszych apeli - dodaje.

Za jazdę po pijanemu grozi nie tylko wysoka grzywna (sądy zasądzają niemal z „automatu" ok. 10 000 zł), zatrzymanie praw jazdy, a nawet kara pozbawienia wolności do lat 2.

(I)

Właściciele prezentowanych jednośladów będą mogli odzyskać swoją własność

Policja szuka właścicieli jednośladów

Kto stracił rower?

Policjanci poszukują właścicieli czterech rowerów. Sprzęt został zabezpieczony podczas przeszukań na terenie Lublina. Z informacji kryminalnych wynika, iż rowery mogą pochodzić z kradzieży.

Jeżeli ktoś utracił rower i nie zgłosił tego faktu Policji proszony jest o kontakt z IV Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Zana 45, telefon 47 811 48 27 lub z VI Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Gospodarczej 1B telefon 47 811 49 41.

(I)

Maluchy były zachwycone wizytą dzielnicowych i kontrterrorystów

Zbrojne mikołajki

Wielką frajdę sprawili dzieciom dzielnicowi z III Komisariatu Policji w Lublinie, którzy w otoczeniu kontrterrorystów zjawili się na mikołajki w Przedszkolu nr 64 i w Pogotowiu Opiekuńczym.

Maluchy, jak urzeczone patrzyły na uzbrojonych po pożeby, zamaskowanych funkcjonariuszy oddziałów specjalnych lubelskiej policji. - Wiele radości sprawiła dzieciakom możliwość obejrzenia używanego przez kontrterrorystów wyposażenia. Dzieci otrzymały przygotowane przez policjantów paczki. Na widok upominków dziecięce twarze rozpromieniły się jeszcze bardziej – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP w Lublinie.

Wizyta w przedszkolu i pogotowiu opiekuńczym to inicjatywa dzielnicowych : aspiranta **Jacka Banacha**, aspiranta sztab. Artura **Rakowskiego** i mł. aspiranta **Szczepana Bresia**. **(I)**

Nie mogło zabraknąć także pamiątkowego zdjęcia

FOT. KMP LUBLIN
Jeden z poszukiwanych przestępców

Dotkliwie pobili mężczyznę na ul. Wallenroda

Kto rozpoznaje bandziorów?

Policjanci z IV komisariatu poszukują dwóch bandziorów, którzy skatowali mężczyznę przechodzącego przez prześwit jednego z bloków na ul. Wallenroda w Lublinie. Przestępcy nie wiedzieli, że są w zasięgu kamer monitoringu miejskiego.

- Na zabezpieczonym nagraniu widać dwóch napastników. Kąpią pokrzywdzonego po całym ciele i szarpią się z nim. W trakcie prowadzonego postępowania nie udało się ustalić tożsamości agresywnych mężczyzn. Zwracamy się z apelem do osób, które ich rozpoznają o kontakt pod nr tel. 47 811 48 00 lub bezpośrednio z prowadzącym postępowanie pod nr 47 811 48 33. Informację można przekazać anonimowo – informuje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. (I)

Tragedia przy Szklanej

Śmierć w ogniu

86-letnia kobieta straciła życie w pożarze domu przy ul. Szklanej.

Sąsiedzi zauważyli dym, wydobywający się z poddasza tego domu późnym wieczorem, w miniony wtorek, 8 grudnia. Podczas akcji gaśniczej strażacy natknęli się na zwłoki kobiety. Miejsce zdarzenia zabezpieczyli policjanci. Ciało 86-latki przekazano do sekcji zwłok. **(I)**

FOT. KMP LUBLIN
Zniszczona kapliczka

Kto widział wandali?

Uwzięli się na kapliczkę

Kilka razy wandale dewastowali kapliczkę ustawioną przy ścieżce w lesie Dąbrowa. Przewracali ją, wyrzucali z wydrążonego pnia figurę Matki Bożej, w końcu podpalili.

Okoliczni mieszkańcy kilkakrotnie naprawiali kapliczkę, teraz postanowili zostawić świadectwo dewastacji i ustawili figurę Maryi w wypalonym pniu. - Policjanci poszukują sprawców tego uszkodzenia. Jeżeli ktoś posiada informacje na temat tego zdarzenia, bądź wie, kto był sprawcą, proszony jest o kontakt z VII Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Wyżynnej 18, telefon 811 47 49 20 lub z najbliższą jednostką Policji pod numerem 112. Zapewniamy anonimowość – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin. **(I)**

EKR GRUPA

EUROPEJSCY KONSERWATYŚCI I REFORMATORZY

Beata **Mazurek**

Poseł do Parlamentu Europejskiego
Rzecznik delegacji
Prawa i Sprawiedliwości
frakcja EKR

Moje aktywności w Parlamencie Europejskim

Interpelacje

Głównym narzędziem komunikacji między Parlamentem Europejskim a Komisją Europejską jest interpelacja poselska, czyli zapytanie w formie pisemnej bądź ustnej, na które Komisja Europejska zobowiązana jest udzielić odpowiedzi. Komisję pytałam m.in.:

- ☑ Zwolnienie od podatku VAT za paliwo przewożone w zbiornikach, dla przewoźników kolejowych świadczących przewozy w relacji z państwami spoza UE.
- ☑ Nowy plan działania dotyczący gospodarki w obiegu zamkniętym.
- ☑ Wsparcie i ochrona europejskich producentów poprzez wprowadzenie obowiązku oznaczenia produktów.
- ☑ Pytanie do Komisji ws. transformacji cyfrowej.
- ☑ Zapytanie ws. pogarszającej się sytuacji hodowców drobiu w Polsce.
- ☑ Zapytanie ws. pakietu na rzecz mobilności i wpływu Covid-19 na sektor transportu drogowego.
- ☑ Wspólny plan odbudowy po pandemii Covid-19.

Grupy i Komisje

W Parlamencie Europejskim zasiadam w Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów, która odpowiada za nadzór legislacyjny i kontrolę nad przepisami EU dotyczącymi jednolitego rynku, ceł i ochrony konsumentów.

- ☑ Jestem członkiem Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych.
- ☑ Pełnię funkcję wiceprzewodniczącej Delegacji do Europejsko-Latynoamerykańskiego Zgromadzenia Parlamentarnego.
- ☑ Dodatkowo zasiadam w delegacjach ds. stosunków z Federacyjną Republiką Brazylii oraz w Delegacji ds. stosunków z Mercosurem.

Przemówienia

Podczas sesji plenarnych PE zabierałam głos w ważnych kwestiach m.in.:

- ☑ Dążenie do bardziej zrównoważonego jednolitego rynku dla przedsiębiorców i konsumentów.
- ☑ Nowy program na rzecz konsumentów.
- ☑ Wieloletnie ramy finansowe, mechanizm warunkowości w zakresie praworządności oraz Europejski Fundusz Odbudowy.
- ☑ Wspólna polityka rolna.
- ☑ Europejska strategia leśna.
- ☑ Pakiet naprawczy dla UE.
- ☑ Skoordynowane działanie UE na rzecz zwalczania pandemii Covid-19 i jej skutków.
- ☑ MŚP i lepsze stanowienie prawa.
- ☑ Walka z rakiem.
- ☑ Strategia UE na rzecz mobilności i transportu.
- ☑ Ustanowienie unijnego mechanizmu na rzecz demokracji, praworządności i praw podstawowych.
- ☑ Skoordynowana reakcja europejska na epidemię Covid-19.

Poseł Sprawozdawca

Stanowienie prawa w Unii Europejskiej to proces rozłożony na poszczególne instytucje. Z ramienia Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów, jako członek grupy EKR byłam:

- ☑ Kontrsprawozdawcą w sprawozdaniu na temat zapewnienia bezpieczeństwa produktu na jednolitym rynku.
- ☑ Kontrsprawozdawcą nad opinią w sprawie nowego planu działania dotyczącego gospodarki o obiegu zamkniętym.

Biuro poselskie

• Bruksela • Strasburg
Więcej na:
www.europarl.europa.eu

Biuro poselskie

• Chełm • Lublin • Biała Podlaska
• Włodawa • Biłgoraj • Hrubieszów
Więcej na: **www.beatamazurek.pl**

Obserwuj nas:

www.ecrgroup.eu

Tabliczki, które lublinianinowi Wojciechowi Górskiemu, kojarzą się z zaborami, zapewne pozostaną na swoim miejscu

STARE MIASTO. Komisja odrzuciła skargę lublinianina, ale ostateczna decyzja należy do rady miasta

Sąd nad staromiejskimi tabliczkami

- Tabliczki ze znakiem „N-0„ ,które przed rokiem pojawiły się na budynkach Starego Miasta, nie nawiązują do czasów carskich – uważa działająca przy lubelskiej radzie miasta komisja skarg, wniosków i petycji. Skargę w tej sprawie złożył jeden z mieszkańców, który uważa, że „forsowany przez władze Lublina znak jest zakłócaniem naszej tożsamości".

Chodzi o stylizowane na historyczne tabliczki z numerami nieruchomości, które pojawiły się przed rokiem na kamienicach lubelskiej starówki. Wojciech Górski, jeden z mieszkańców i pasjonat historii uważa, że widniejący na tabliczkach przed numerem posesji znak „N-0„ pochodzi z czasów carskich i przywołuje niedobre momenty w historii Lublina (do 1915 roku miasto znajdowało się w zaborze rosyjskim, a carat w Rosji panował do 1917 roku).

Wojciech Górski złożył w tej sprawie skargę w ratuszu. – Tabliczki z literami „N-0„ są dziedzictwem zaborów. (…) Powoływanie się władz Lublina przy forsowaniu znaku na tradycję kultury łacińskiej w Polsce jest chybione. Zarządzanie policmajstra Łodzi z 1863 roku, napisane po polsku ma napis „Nr". Reklamy prasowe firm z końca XIX wieku, pisane po polsku miały w zapisie „Nr" i „N-0„ - po rosyjsku – czytamy w skardze. Zdaniem Wojciecha Górskiego „forsowany przez władze Lublina znak rosyjski, jest obsesyjnym zakłócaniem naszej tożsamości". Mieszkaniec dodaje również, że znaku „-0 „ nie ma w polskim alfabecie, przyjętym przez Radę Języka Polskiego.

Skargą zajęła się już działająca przy radzie miasta komisja skarg, wniosków i petycji. Uznała ją ze bezzasadną i rekomenduje radnym jej odrzucenie. – Przyjęta stylistyka nawiązująca do okresu międzywojennego była propozycją osób związanych z dzielnicą Stare Miasto. Oznaczenie „No." pochodzi od łacińskiego słowa numero. Nie ma uzasadnienia dla przyjęcia stanowiska, że ma to związki kulturowe z czasami zaborów i panowaniem carskim – przekonuje **Izolda Boguta** z biura prasowego ratusza. Dodaje, że wymiana tabliczek na Starym Mieście była konsultowana z mieszkańcami i przedsiębiorcami.

Sprawa zostanie poruszona na najbliższej sesji lubelskiej rady miasta – w czwartek, 17 grudnia. Prawdopodobnie skarga zostanie wtedy oficjalnie odrzucona.

Grzegorz Rekiel

Działkowcy z Kaliny mogą ogłosić pierwszy sukces

Odłowili już sześć dzików

W pułapkę udało się zwabić już sześć dzików, ale do pokonania watahy, która niszczy uprawy działkowcom z Kaliny, droga jeszcze daleka

Specjalna odłownia na dziki, która została zainstalowana na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kalina", zaczyna przynosić efekty. Wpadło już do niej sześć dzików. Schwytane zwierzęta są wypuszczone w lesie kilkadziesiąt kilometrów od Lublina.

Odłownia została zainstalowana w drugiej połowie listopada. Ma rozwiązać problem watahy dzików, która od dłuższego czasu niszczy działowcom uprawy i ogrodowe alejki. Pułapka, całkowicie bezpieczna dla zwierząt, przynosi pierwsze efekty. Pierwszy dzik złowił się na początku grudnia, ale radość działkowców z tego faktu była umiarkowana. - Pozostałe dziki próbując wydostać się z ogrodu poszarpały nowiutką siatkę nowego, kosztownego ogrodzenia – relacjonowała wówczas **Halina Gaj-Godyńska**, prezes ROD „Kalina". Ale w ubiegłym tygodniu już mogli ogłosić pierwszy, prawdziwy sukces. - Odłownia działa. Złapało się pięć sztuk – poinformował nas radny **Adam Osiński** (klubu prezydenta Krzysztofa Żuka), który współpracuje z działkowcami z ROD „Kalina".

O sprawie dzików na terenie ogrodu pisaliśmy wiele razy. Ustawienie odłowni miało już rozwiązać problem wiosną ubiegłego roku. Wówczas plany spaliły na panewce z przyczyn technicznych. Jesienią ubiegłego roku Adam Osiński przekonywał władze Lublina, że „najwłaściwszym i skutecznym działaniem byłoby wydanie decyzji na odstrzał dzików". – Nie mamy podstawy prawnej do wydania decyzji o odstrzale. Zwrócimy się do Polskiego Związku Łowieckiego o rekomendację sposobu odłowu dzików przy użyciu innych metod oraz o wskazanie podmiotów, które mogłyby podjąć się realizacji tego zadania – odpowiedział wtedy **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju.

Zajmujący powierzchnię około 22 hektarów ROD „Kalina" to ważne miejsce na „zielonej mapie Lublina". Położony jest między ulicą Turystyczną, a osiedlem RSM „Motor", po lewej stronie Bystrzycy.

Grzegorz Rekiel

Jeździli po niej quadem na oczach budowlańców

Z premedytacją zniszczyli ścieżkę

Jeszcze nie została oddana do użytku, a już zniszczona przez wandali! Mowa o ścieżce, która ma połączyć Czechów ze Sławinem. Trakt pieszo-rowerowy o długości kilometra, wiodący przez górki czechowskie, to pierwszy krok do powstania Parku 700-lecia, którego budowę na 75 ha tego terenu zapowiedział TBV Investment. Na pozostałej blisko 30-hektarowej, należącej do TBV działce, deweloper zamierza wybudować osiedle mieszkaniowe. Jednej i drugiej inwestycji sprzeciwiają się obrońcy górek.

O tym, że fragment ścieżki jest już gotowy pisaliśmy w poprzednim wydaniu tygodnika. Nie wiedzieliśmy wtedy jeszcze, że właśnie został on poważnie uszkodzony.

- W poprzedni weekend na teren budowy wjechał quad, na którym znajdowały się dwie osoby. Budowlańcy, którzy pracowali przy budowie ścieżki zwrócili się do osób rozjeżdżających ścieżkę z prośbą o opuszczenie terenu budowy. Wandale nie zaprzestawali swoich działań i znacznie zniszczyli nawierzchnię nowopowstałej ścieżki. Jesteśmy zdziwieni takim postępowaniem. Ścieżka ma służyć mieszkańcom Lublina, a została zdewastowana– mówi **Anna Nieoczym** z TBV Investment.

Deweloper oszacował straty na 5,5 tys. zł.

- Posiadamy numer rejestracyjny quada, którym dokonano zniszczeń. Zgłosiliśmy sprawę na policję – dodaje Anna Nieoczym.

Ścieżka została rozjeżdżona w biały dzień na oczach budujących ją robotników

Ścieżka, która połączy ul. Koncertową z Poligonową to element mającego powstać na obszarze ponad 75 ha górek, który TBV przekazało za symboliczną złotówkę miastu, największego naturalistycznego parku w Lublinie. Warunkiem jego realizacji jest zgoda miasta na przeznaczenie pozostałych 30 ha górek pod budowę osiedla mieszkaniowego.

Rada miasta, głosami radnych klubu prezydenta Żuka, wyraziła zgodę na oczekiwane przez dewelopera zmiany w studium zagospodarowania przestrzennego. Uchylił je jednak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie uznając, że ten teren górek jako cenny przyrodniczo i ważny dla utrzymania czystego powietrza w mieście, powinny być objęte ochroną i wykluczony z jakiejkolwiek zabudowy. Miasto złożyło od tego wyroku skargę kasacyjną do NSA. Jeśli NSA podtrzyma wyrok WSA zabudowa górek będzie niemożliwa, a teren przekazany miastu wróci do dewelopera. Na to liczą obrońcy górek, którzy sprzeciwiają się również prowadzeniu tam jakichkolwiek inwestycji, w tym budowie ścieżki.

BS

CZECHÓW. Chodnik przy Radzyńskiej wciąż zablokowany autami

Kierowcy objeżdżają zakaz

Piesi skarżą się na kierowców, którzy wbrew zakazom, wjeżdżają na wyłączony z ruchu odcinek ul. Radzyńskiej.

Kilka lat temu miasto wykonując remont tej niewielkiej uliczki przeznaczyło jej dolną część wyłącznie do ruchu pieszego, o co wnioskowali mieszkańcy wskazując, że prowadzi tędy dojście do Szkoły Podstawowej nr 45. Niestety nie wszyscy zmotoryzowani stosują się do obowiązującej organizacji ruchu. – Miasto co prawda zablokowało słupkami możliwość wjazdu na tą część ul. Radzyńskiej od strony południowej i zachodniej, ale kierowcy znaleźli dogodny wjazd poprzez chodnik od strony wschodniej. Dodatkowo poza samym przejazdem część osób nagminnie parkuje na tym odcinku mocno ograniczając swobodny ruch przechodniów – irytuje się pan Andrzej, mieszkaniec pobliskiej ul. Paganiniego.

O sprawie poinformowaliśmy Urząd Miasta, pytając czy jest szansa na zagrodzenie wjazdu także od tej strony, z której dziś brakuje słupków. Urzędnicy nie przesądzają, czy dodatkowe wygrodzenie zostanie ustawione, ale obiecują kontrolę i dokładne sprawdzenie tej lokalizacji. Wprowadzenie ewentualnych zmian w organizacji ruchu na ul. Radzyńskiej wymaga w pierwszej kolejności przeprowadzenia wizji w terenie oraz uzyskania opinii zarówno Rady Dzielnicy, jak i Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji. Po uzyskaniu pełnej wiedzy i analizy sytuacji, możliwe będzie dopiero podjęcie jakichkolwiek decyzji w tym zakresie – informuje **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego ratusza.

Kierowcy nagminnie ignorują zakaz wjazdu na wyłączony z ruchu samochodowego odcinek ulicy Radzyńskiej

Marek Kościuk

Uczniów przybywa, ćwiczyć nie ma gdzie

Piętnastka w kolejce po halę

Pierwsze petycje w sprawie budowy sali przy szkole przy ul. Elektrycznej trafiły do lubelskiego ratusza już w 2005 roku, kiedy funkcjonowało tu gimnazjum. W 2015 r., kiedy w końcu miasto przygotowało potrzebną dokumentację, wydawało się, że długo wyczekiwana inwestycja niebawem ruszy. Nie ruszyła do dziś i choć urzędnicy zapewniają, że o niej pamiętają, nic nie wskazuje, by w nieodległej przyszłości coś się w tej sprawie zmieniło.

W SP nr 15 obecnie uczy się niespełna 300 uczniów, ale w powstałej w miejscu funkcjonującego tu wcześniej gimnazjum, placówce nie ma klas VIII i V, a w klasach IV-VII są tylko po dwa oddziały. W najmłodszych klasach I-III są już jednak po trzy oddziały, w których uczy się ponad 60 uczniów, co wskazuje, że za kilka lat do podstawówki przy Elektrycznej będzie uczęszczać 500-600 dzieci. Budowa nowej sali gimnastycznej, a także modernizacja istniejących zdegradowanych boisk, wydaje się niezbędna. W ratuszu zapewniono nas, że miasto ma tę inwestycję na uwadze, ale…

– Co prawda dysponujemy koncepcją sali gimnastycznej dla tej szkoły, ale z uwagi na trudną sytuację finansową miasta, którą dodatkowo skomplikował Covid-19, zadanie to nie zostało ujęte w przyszłorocznym projekcie budżetu – mówi **Monika Głazik** z Urzędu Miasta Lublin. – Jego realizacja będzie możliwa po zakończeniu rozpoczętych inwestycji oświatowych, jak budowa sali gimnastycznej wraz z przebudową boisk przy I LO czy rozbudowa szkół podstawowych na Felinie i Sławinie. W przyszłym roku miasto będzie także kontynuować termomodernizacje szkół i burs szkolnych, a także przebudowę zabytkowego budynku Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Vetterów – dodaje Głazik.

Jest miejsce, jest dokumentacja, ale pieniędzy na budowę hali przy SP nr 15 w przyszłorocznym budżecie nie będzie

Marek Kościuk

Tak będzie prezentowała się nowa, przyjazna środowisku gorzelnia w lubelskim zakładzie Stocka (wizualizacja)

To będzie największa inwestycja przemysłowa ostatnich lat w Lublinie. Mieszkańcy i sąsiednie firmy mogą do końca roku zgłaszać uwagi

Nowoczesna gorzelnia i nowe miejsca pracy w lubelskim Stocku

W lubelskim zakładzie Stocka ma powstać nowa, przyjazna środowisku gorzelnia. Koszt jej budowy szacowany jest na około 120 milionów złotych. Dzięki planowanej inwestycji Stock będzie mógł produkować w Lublinie 100 tys. litrów spirytusu dziennie. W gorzelni pracę znajdzie kilkudziesięciu nowych pracowników. Inwestycja, oprócz zastosowania innowacyjnej technologii, wyróżniać się będzie szeregiem pro-ekologicznych rozwiązań.

– To będzie wzorcowy przykład jak zaawansowaną technologię XXI wieku można połączyć z dbałością o przyrodę i o sąsiadów. Planując nową gorzelnię, bardzo wysoko postawiliśmy sobie poprzeczkę. Cały obiekt będzie pełny zieleni, także na ścianach i dachu. Nasze systemy odzyskiwania energii oraz wody będą wręcz unikalne w skali kraju. Instalacja będzie doskonale wyciszona. A nowoczesnym projektem architektonicznym budynku, pięknie wpisujemy się w rewitalizację dzielnicy „Za Cukrownią", tuż obok Areny Lublin i planowanego zielonego dworca metropolitalnego – o nowej inwestycji mówi **Marek Sypek**, prezes zarządu Stock Polska Sp. z o.o.

Budowa nowej gorzelni powinna rozpocząć się w przyszłym roku po uzyskaniu odpowiednich zgód środowiskowych oraz formalnego pozwolenia na budowę.

Stock wystąpił z wnioskiem o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach 9 lipca. Po uzyskaniu wymaganych opinii dotyczących konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, postanowieniem z 22 września stwierdzono konieczność tej procedury - informuje **Blanka Rdest-Dudak**, zastępca dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin: - Procedura oceny oddziaływania na środowisko oznacza konieczność opracowania, przez uprawniony podmiot, raportu o oddziaływaniu planowanego przedsięwzięcia na środowisko, który jest dokumentem poddawanym procedurze z udziałem społeczeństwa oraz uzyskania uzgodnień z właściwymi organami, w tym przypadku PPIS w Lublinie oraz RDOŚ w Lublinie. Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko został złożony w WOŚ UM Lublin 26 października 2020 r. Dokument wraz z załącznikami został przekazany do organów uzgadniających. Jednocześnie obwieszczono możliwość zapoznania się z raportem oraz składania uwag i wniosków w sprawie - informuje dyrektor Rdest-Dudak. Uwagi i wnioski można składać w formie pisemnej za pośrednictwem operatora pocztowego lub do pojemników umieszczonych przy wejściu do budynków Urzędu Miasta Lublin, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym). Mieszkańców, inne firmy i instytucje, a na złożenie ich zainteresowani mają czas do 29 grudnia mailem (srodowisko@lublin.eu), telefonicznie (81 466 26 22, pn.-pt. w godz. 7.30-15.30), pocztą (Wydział Ochrony Środowiska, Zana 38, 20-601 Lublin) oraz na papierze w siedzibie wydziału (Zana 38, skrzynka na dokumenty).

Oddanie inwestycji do użytku planowane jest na 2022 rok. Instalacja wytwarzać będzie surowy alkohol, z którego później produkowane będą m.in. alkohol do celów spożywczych (wódki czyste i smakowe oraz likiery), medycznych, farmaceutycznych (płyny do dezynfekcji), a także rolniczych, w tym np. płyny do odkażania w ramach współpracy z KOWR (Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa). Alkohol w lubelskiej gorzelni powstawać będzie w dużej mierze na bazie produktów pochodzących od dostawców z Lubelszczyzny, tj. przy wykorzystaniu żyta, pszenicy, pszenżyta, jęczmienia, a także kukurydzy. Inwestycja realizowana będzie ze środków własnych Stock Polska. – Tak duża i nowoczesna inwestycja pozwoli na długie lata umocnić pozycję Lublina na europejskiej mapie wiodących producentów alkoholu. Dzięki nowej gorzelni będziemy mogli łatwiej zdobywać kolejne zagraniczne rynki. Z kolei dzięki akcyzie i podatkom, które płaci Stock, możemy pośrednio wspierać lokalną społeczność – dodaje Marek Sypek.

Gorzelnię budować i oddawać do użytku będzie firma Biotechnika z Łodzi, która realizuje od wielu lat podobne inwestycje w Polsce i za granicą. Nowe budynki zlokalizowane będą w całości na dotychczasowym, przemysłowym terenie firmy, od strony południowo-zachodniej. Wymagać to będzie pewnych prac rozbiórkowych oraz zaadaptowania części placów i alejek wewnętrznych. Całkowita powierzchnia nowej gorzelni wraz z infrastrukturą towarzyszącą obejmie obszar około 5 800 m2, co stanowi 1/10 obecnej działki przemysłowej Stocka w Lublinie.

– Budowę poprowadzimy tak, aby nie trzeba było wycinać żadnego drzewa i aby większość instalacji produkcyjnych mieściła się wzdłuż torów kolejowych. Dzięki temu inwestycja będzie przyjazna dla okolicznych sąsiadów – dodaje **Krzysztof Put**, dyrektor lubelskiego zakładu Stock Polska.

Nowa inwestycja przyniesie ze sobą także pozytywne skutki ekonomiczne i nie chodzi tylko o podatki i akcyzy odprowadzane do skarbu państwa i lokalnego samorządu. W związku z budową nowej gorzelni Stock przewiduje zatrudnić w Lublinie dodatkowo kilkadziesiąt pracowników, zarówno na stanowiskach produkcyjnych, magazynowych, jak i biurowych. Pierwsze rekrutacje powinny ruszyć już pod koniec przyszłego roku.

BS

Pieniądze z nagród i premii mają zostać przeznaczone na walkę z koronawirusem

Urzędnicy bez karpiowego?

Wciąż ważą się losy nagród i premii, które pracownicy państwowych urzędów i jednostek budżetowych, co roku otrzymywali w okresie świąt Bożego Narodzenia. Ministerstwo Finansów poleciło jednostkom administracji publicznej ograniczyć ich wypłaty i przeznaczyć zaoszczędzone pieniądze na walkę z koronawirusem. Związki zawodowe protestują i wspominają o akcji protestacyjnej.

Na początku grudnia wojewoda lubelski, **Lech Sprawka,** poinformował, że jest zmuszony zamrozić 3,5 mln złotych, które miały trafić do pracowników Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w ramach nagród końcoworocznych i przekazać te środki, podobnie jak oszczędności na wynagrodzeniach związane z przebywaniem pracowników na zwolnieniach lekarskich, Ministerstwu Zdrowia na walkę z Covid-19. – Decyzję o konieczności zablokowania pewnych kwot z planu finansowego LUW na ten rok podjął minister finansów. W naszym przypadku chodzi o 3,5 mln złotych – poinformował wojewoda, Lech Sprawka, zaznaczając, że nie jest przesądzone, że nagród nie będzie w ogóle, ale ich wypłata została wstrzymana do czasu zakończenia ustaleń w tej sprawie z ministerstwem, do którego została przekazana propozycja, by przynajmniej część z zablokowanej kwoty jednak przeznaczyć na nagrody dla pracowników zmniejszając ich wysokość.

– Czekamy na decyzję ministra. Jeżeli nasza propozycja zostanie przyjęta, w ślad za tym nastąpi uruchomienie wypłacenia przynajmniej części nagród – mówił Sprawka.

– Wciąż liczymy, że nagrody jednak będą. Jeśli nie, to będzie to duży cios dla pracowników, teraz przed Bożym Narodzeniem – mówi **Elżbieta Kurzępa**, szefowa Solidarności z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Ograniczenia premii oprócz urzędników LUW miałyby dotknąć pracowników fiskusa, ZUS-u, straży pożarnej, sanepidu czy Kuratorium Oświaty. Stanowczo sprzeciwiają się temu związki zawodowe w tym związkowcy, ze sprzyjającej rządowi „Solidarności". – W związku z pandemią na urzędników, choćby z ZUS, czy z sanepidu, spadł ogrom dodatkowej pracy, za którą powinni być dodatkowo nagrodzeni, a nie karani – podnoszą związkowcy. Jak twierdzi rząd sprawa ograniczenia nagród dotyczy wyłącznie tego roku i tylko wypłaty nagród i premii w zakresie niewymaganym przepisami prawa. Niezagrożona, wbrew obawom urzędników, jest wypłata w sferze budżetowej tzw. trzynastek. - Świadczenia z tego tytułu wynikają z obowiązujących przepisów i będą realizowane również w roku 2021 – zapewnia resort finansów.

Daniel Olbromski

TEKST ZEWNĘTRZNY

Fundusze Europejskie dbają o czyste środowisko

Kolejne pieniądze z Unii Europejskiej trafią do gmin województwa lubelskiego na odnawialne źródła energii i energooszczędne oświetlenie. Miliony złotych sprawią, że mieszkańcom będzie żyło się nie tylko lepiej, ale i przede wszystkim zdrowiej.

Czyste środowisko = zdrowie mieszkańców

Zanieczyszczenie środowiska to coraz bardziej palący problem w Polsce. Śmieci w lasach, brudne rzeki, nielegalne wysypiska odpadów to tylko wierzchołek góry lodowej. W opublikowanym w tym roku rankingu 100 europejskich miast z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem aż 29 znajduje się w Polsce. Znacznie przekroczony został w nich dopuszczalny poziom toksycznych drobnych cząstek stałych, które wdychane głęboko do płuc mogą powodować problemy z oddychaniem. Problem ten jest w tej chwili aktualny, chyba bardziej niż kiedykolwiek dotąd, także ze względu na epidemię koronawirusa. Epidemiolodzy szacują, że gdybyśmy mieli czyste powietrze to można byłoby uniknąć blisko 30% zgonów z powodu Covid-19. Wszystko dlatego, że istnieje ścisły związek koronawirusa i zanieczyszczeń powietrza. Wirusy, w tym także SARS-CoV-2 unoszą się w powietrzu, a zanieczyszczenia są ich nośnikiem. Biorąc pod uwagę, że wirus może osadzać się na smogu i przemieszczać na cząsteczkach pyłu zwieszonego w miejscowościach o dużym zanieczyszczeniu powietrza, odnotowywana jest większa liczba zakażeń. Z kolei cięższy przebieg choroby u mieszkańców związany jest z uszkadzaniem śluzówki dróg oddechowych poprzez szkodliwe substancje chemiczne, a takich nie trzeba nikomu przedstawiać, bo są one odczuwalne szczególnie teraz – w sezonie grzewczym.

Fundusze unijne na OZE

Chcąc wygrywać kolejne zmagania o czystsze powietrze, w połowie listopada br. wybrano kolejne projekty gmin z naszego regionu, które będą podejmować działania w konkursie ogłoszonym w lipcu 2019 r. w ramach Działania 4.1 „Wsparcie wykorzystania OZE" Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. W konsekwencji zrealizowanych zostanie dodatkowo osiem projektów o dofinansowaniu z Unii przekraczającym 22 mln zł (łącznie w działaniu 4.1. dofinansowanie będzie wynosić ponad 766 mln zł):

- Montaż instalacji OZE w gminie Stoczek Łukowski,
- Energia odnawialna w Gminie Łopiennik Górny – II etap,
- EKO ENERGIA w Gminie Gościeradów,
- Odnawialne źródła energii w Gminie Modliborzyce,
- Montaż instalacji OZE na terenie Gminy Dzwola ,
- Odnawialne źródła energii w Mieście Chełm – wniosek II,
- Energia odnawialna w Gminie Janów Lubelski etap I,
- Odnawialne źródła energii w Mieście Chełm – wniosek I.

- Wsparciem objęte zostaną zadania polegające głównie na budowie i przebudowie instalacji służących do produkcji energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych; czy tworzeniu małych źródeł energii produkujących zarówno energię elektryczną, jak i ciepło z OZE na potrzeby mieszkańców – podkreśla Andrzej Danaj, dyrektor Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Chodzi m.in. o pompy ciepła, piece na biomasę, instalacje solarne czy ogniwa fotowoltaiczne. Warto dodać, że zielone źródła energii montowane będą np. na budynkach mieszkalnych (elewacja, dach), a w przypadku braku takich możliwości, panele zostaną zamontowane na gruncie lub budynkach gospodarczych (np. garaż, altana) - z wyłącznym przeznaczeniem produkcji energii na potrzeby mieszkalne gospodarstw domowych. W praktyce oznacza to również oszczędności dla właścicieli.

Energooszczędne oświetlenie

To jednak nie wszystkie zmiany, bo Zarząd Województwa Lubelskiego dokonał też wyboru kolejnych projektów do dofinansowania związanych z „Promocją niskoemisyjności". W ramach konkursu ogłoszonego we wrześniu 2019 r. Działania 5.5. Promocja niskoemisyjności RPO WL realizowane są 94 projekty, a kolejnych 14 dołączy do nich z dodatkowego wyboru z listy rezerwowej. Dotyczyć one będą budowy lub modernizacji oświetlenia ulicznego w gminach: Janów Lubelski, Ułęż, Siemień, Trawniki, Rybczewice, Kłoczew, Ryki, Mełgiew, Milanów, Józefów nad Wisłą, Spiczyn, Urszulin oraz w Świdniku i w Zamościu.

- Nadrzędnym celem podjętych interwencji ma być poprawa jakości powietrza poprzez ograniczenie emisji zanieczyszczeń szczególnie szkodliwych dla jakości życia ludzi czyli zmniejszenie tzw. „niskiej emisji" na obszarach, gdzie występują ponadnormatywne poziomy stężenia PM10. Inwestycje mają przyczynić się do zmniejszenia zużycia nieodnawialnej energii pierwotnej, zmniejszenia emisji CO2 i zmniejszenia emisji pyłu do atmosfery - czytamy w celach działania. Jak widzimy Fundusze Europejskie wspierają ochronę środowiska, co pozwala nam cieszyć się czystszym powietrzem.

Chcesz sprawdzić czy Twoja gmina otrzymała dofinansowanie na odnawialne źródła energii? Pełną listę projektów, które otrzymały unijne wsparcie w ramach działania „Wsparcie wykorzystania OZE" znajdziesz na stronie rpo.lubelskie.pl lub skanując kod QR na swoim smartfonie.

Lubelskie Fundusze Europejskie
Dowiedz się więcej na:
rpo.lubelskie.pl
LubelskieFunduszeEuropejskie

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smakuj życie! | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Publikacja współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

O tym do kogo trafią Kryształowe Cegły za 2020 rok dowiemy się dopiero, za trzy miesiące, pod koniec marca

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA. Covid dał szansę spóźnialskim – zgłoszenia do końca roku

Laureatów Kryształowej Cegły poznamy dopiero wiosną

Pandemia Covid-19 namieszała w jubileuszowej, 20. edycji konkursu „O Kryształową Cegłę" – na najlepszą inwestycję budowlaną po obu stronach wschodniej granicy Unii Europejskiej. Z uwagi na restrykcje dotyczące zgromadzeń, a także ograniczenia w przemieszczaniu się z Polski na Ukrainę i Białoruś Komitet Organizacyjny wstrzymał prace konkursowej kapituły oraz przesunął termin jubileuszowej gali o ponad trzy miesiące, z grudnia, na koniec marca przyszłego roku.

- Dotychczas członkom kapituły udało się dokonać wizji lokalnej i wstępnie ocenić zgłoszone w konkursie obiekty z Podkarpacia oraz część obiektów z Lublina - informuje inż. **Kazimierz Widysiewicz**, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Konkursu i prezes PTM Lublin. - O wznowieniu prac kapituły i terminach wyjazdów na wizje lokalne zgłoszonych obiektów poinformujemy po zniesieniu obecnych restrykcji - dodaje.

Druga fala pandemii zmobilizowała organizatorów konkursu do rozszerzania działań.

- Wprowadzamy nową, atrakcyjną dla użytkowników Internetu formułę „Plebiscyt Internautów", celem wyłonienia najlepszych inwestycji wśród zgłoszonych obiektów z Polski, Białorusi i Ukrainy podczas głosowania online. Taka forma rozszerzenia konkursu w jubileuszowym roku 20. edycji z pewnością przyczyni się do jego większej promocji i poszerzy krąg zainteresowanych w nowych regionach Środkowo-Wschodniej Europy - dodaje inż. Widysiewicz.

W związku z przesunięciem finałowej gali na 26 marca 2021 roku, organizatorzy konkursu przedłużyli także termin nadsyłania zgłoszeń do 31 grudnia.

Szczegółowy regulamin konkursu oraz prezentacje zgłoszonych już do 20. edycji obiektów można znaleźć na stronie internetowej: **ptm.lublin.pl**

BS

A tak po renowacji prezentuje się kościół pw. Św. Michała Archanioła na lubelskich Bronowicach

Świątynia z Bronowic wyróżniona w ogólnopolskim konkursie Fasada Roku 2020!

Jury pod wrażeniem renowacji Św. Michała Archanioła

Kościół Rzymskokatolicki pw. Św. Michała Archanioła na lubelskich Bronowicach został wyróżniony w ogólnopolskim konkursie Fasada Roku 2020! Jury doceniło renowację budynku wykonaną przez firmę GIPSTYNK Bogusław Telecki.

Świątynia z ul. Fabrycznej 19 otrzymała wyróżnienie w kategorii „Budynek zabytkowy po renowacji", w której rywalizowało aż 38 obiektów z całej Polski.

Pierwsze miejsce zajęła Kamienica Pod Aniołem w Kożuchowie, którą jury nagrodziło za wielką staranność, z jaką odtworzono detale architektoniczne oraz harmonię wszystkich elementów fasady, akcentując przy tym perfekcyjne wykonawstwo, przeprowadzone z wyjątkową dbałością o niezwykłą sztukaterię budynku.

Kościół Św. Michała Archanioła, podobnie jak kamienica przy ul. Wielopole 15 w Krakowie, otrzymał wyróżnienie. Konkursowe jury było pod wielkim wrażeniem przywrócenia świetności budynku znanego architekta Oskara Sosnowskiego z Warszawy. W swoim werdykcie podkreśliło dbałość o detale i precyzję wykonania płaszczyzn płaskich elewacji oraz bogate wykorzystanie produktów renowacyjnych Baumit.

Kościół na Bronowicach powstał w 1938 roku, a jego konsekracji dokonał 5 czerwca J.E. Ksiądz Biskup Marian Fulman. Kościółek modrzewiowy, który stał w tym miejscu (zakupiony 23 grudnia 1916 roku i sprowadzony z Pawłowa) przeniesiono w 1937 roku do Kazimierzówki.

BS

Lubelski polityk znów pod obstrzałem

Domagali się dymisji ministra Czarnka

W ubiegłym tygodniu uczniowie i studenci wzięli udział w Ogólnopolskim Strajku Edukacyjnym domagając się dymisji ministra edukacji i nauki Przemysława Czarnka.

Protest był reakcją na pozostawianie bez odpowiedzi petycji do premiera o odwołanie Czarnka, pod którą podpisało się ponad 90 tysięcy internautów. Odbywająca się od poniedziałku do piątku, pod hasłami „MENczarnia" i „STOP deMENtażowi Edukacji" akcja, każdego dnia miała inny charakter. Studenci i uczniowie oddawali krew i wpisywali się do bazy dawców szpiku, co miało być odpowiedzią na słowa **Jarosława Kaczyńskiego**, że uczestnicy strajków kobiet „mają krew na rękach", zbierali śmieci w lasach, czy zamawiali jedzenie na wynos, chcąc w ten sposób wesprzeć dotkniętą koronawirusowymi obostrzeniami branżę gastronomiczną. Punktem kulminacyjnym była środa, 9 grudnia, kiedy protestujący nie wzięli udziału w zdalnych lekcjach i zajęciach. - Celem nie jest tu pójście na wagary, czy zrobienie sobie krótkiego urlopu. Chcemy na tyle, na ile jest to w tym momencie bezpieczne i możliwe, wyrazić swój sprzeciw. Tak, aby usłyszała o nim cała Polska, a zwłaszcza minister edukacji i nauki oraz premier - wyjaśniali organizatorzy protestu.

Dlaczego chcą dymisji **Przemysława Czarnka**? „Minister Czarnek swoją postawą oraz wypowiedziami jeszcze sprzed nominacji na ministra wzbudzał liczne kontrowersje natury etycznej. Jednak w ostatnim czasie, już po nominacji, dopuścił się wypowiedzi, które nie tylko naruszają podstawową wolność myśli i postaw, winną cechować środowiska akademickie, ale również noszą wszelkie znamiona instytucjonalnego szantażu, skierowanego przeciw polskim uczelniom" – wyjaśniają w petycji, którą skierowali do premiera **Mateusza Morawieckiego**.

Ani premier, ani minister Czarnek nie odnieśli się do kolejnego już protestu i wezwań do dymisji. Lubelski polityk ogłosił za to kolejne, budzące w środowisku naukowym wiele kontrowersji, działania swojego resortu. W ubiegłą środę przedstawił pakiet wolności akademickiej, czyli projekt nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, mającej zapewnić wolność nauki. Wśród zaproponowanych rozwiązań jest przepis, na podstawie którego nie będzie można pociągnąć do odpowiedzialności nauczyciela akademickiego za wyrażanie swoich przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych. Jak zaznaczył minister będzie on dotyczył zarówno naukowców, którzy mają poglądy konserwatywne i chrześcijańskie jak również tych prezentujących światopogląd lewicowy, czy lewicowo-liberalny. Nauczyciele wobec których wszczęto postępowanie dyscyplinarne będą mogli skierować zażalenie do komisji dyscyplinarnej przy ministrze, jeśli postępowanie dotyczy wyrażania przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych. Wszystkie wszczęte tego typu postępowania przed wejściem w życie nowych przepisów mają zostać umorzone. Pakiet „wolności akademickiej" skrytykowała m.in. Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Zdaniem rektorów nie ma konieczności dodatkowej obrony wolności akademickich, a nowy edukacyjny projekt ingeruje w autonomie uczelni wyższych.

Przemysław Czarnek nie musi się obawiać, że apele do premiera o jego dymisję zostaną wysłuchane

Kontrowersja wzbudziła również inna, ubiegłotygodniowa zapowiedź ministra Czarnka dotyczy usuwania z polskich podręczników rzekomych pozostałości po poprzednim ustroju systemowym. Jak wyjaśniał minister taka konieczność wynika z zapisów konstytucyjnych zakazujących promowania jakichkolwiek wzorców komunistycznych czy faszystowskich, a czyszczenie polskich podręczników z „komunistycznych reliktów i wspomnień" jest niezbędne, bo incydentalnie wciąż występują w nich przypadki, które są sprzeczne z artykułem 13. konstytucji. **DO**

Projekty naukowców UMCS warte wsparcia

Grube miliony na badania lubelskich naukowców

Lubelscy naukowcy osiągnęli kolejny sukces – w ramach 19. edycji konkursu Narodowego Centrum Nauki OPUS 9 ośmiu naukowców z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej otrzymało na prowadzone badania łącznie blisko 9 mln zł, a zgłoszony przez Konsorcjum DARIAH.PL, w którym uczestniczy lubelska uczelnia, projekt „Cyfrowa Infrastruktura Badawcza dla Humanistyki i Nauk o Sztuce" otrzymał ponad 117 mln zł z unijnego Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój.

Dofinansowany w ramach POIR projekt to największy tego typu program w dziejach polskiej humanistyki. Dzięki temu polskie ośrodki naukowe (7 wiodących uczelni i 10 Instytutów PAN) będą mogły rozwijać badania naukowe i wdrożeniowe związane z humanistyką cyfrową – obecnie najważniejszym światowym nurtem w tej grupie dyscyplin. - Uczestnikiem Konsorcjum DARIAH.PL jest także UMCS – prekursor humanistyki cyfrowej w Polsce. W ramach projektu: Cyfrowa Infrastruktura Badawcza dla Humanistyki i Nauk o Sztuce naukowcy z UMCS przygotowali 6 wniosków grantowych i wszystkie one zostały zakwalifikowane do finansowania – informuje **Magdalena Drwal z** centrum prasowego UMCS.

Otrzymane dofinansowanie umożliwi badaczom z UMCS prowadzenie badań w ramach szeroko rozumianej humanistyki cyfrowej na najnowocześniejszym sprzęcie z wykorzystaniem zaawansowanych narzędzi cyfrowych – w tym z użyciem serwerów, baz danych, specjalistycznego oprogramowania, narzędzi do digitalizacji. Kierownikiem merytorycznym projektów opracowanych na uczelni jest prof. **Andrzej Radomski** z Instytutu Nauk o Kulturze Wydziału Humanistycznego.

- Celem naszych naukowców jest także wypromowanie grona wybitnych doktorów ze specjalizacją w humanistyce cyfrowej oraz komercjalizacja opracowanych wyników. Projekt umożliwi także nawiązanie współpracy z placówkami pozanaukowymi – co w aspekcie gospodarczym i kulturalnym może przyczynić się do rozwoju całego regionu – dodaje Magdalena Drwal.

Projekt będzie finansowany przez 3 lata – z możliwością jego przedłużenia na kolejnych 5 lat, pod warunkiem pokrycia części kosztów z własnej działalności usługowej.

9 mln z OPUSa

Z kolei OPUS to konkurs Narodowego Centrum Nauki adresowany do wszystkich naukowców, bez względu na posiadany staż badawczy i stopień naukowy, w którym można ubiegać się o dofinansowanie projektu badawczego, w tym również zakładającego zakup lub wytworzenie aparatury naukowo-badawczej. Dodatkowo, tegoroczna formuła konkursu została poszerzona o elementy konkursu HARMONIA, co dało możliwość ubiegania się o finansowanie projektów prowadzonych we współpracy międzynarodowej dwustronnej lub wielostronnej, a także przedsięwzięć realizowanych przy wykorzystaniu przez polskie zespoły badawcze wielkich, międzynarodowych urządzeń badawczych.

Tegoroczna edycja konkursu cieszyła się rekordowym zainteresowaniem, w wyniku którego do NCN wpłynęły aż 2424 wnioski na łączną kwotę ponad 2,5 mld zł. Na podstawie przeprowadzonej oceny eksperckiej do dofinansowania wybrano 352 projekty na kwotę prawie 451 mln zł. Wśród ich autorów jest 8 naukowców z UMCS. Najwyższy grant w wysokości ponad 3,5 mln zł przyznany został na projekt pt. „Rola alternatywnych EF-G w regulacji translacji podczas biosyntezy antybiotyków u Myxococcus xanthus" realizowany przez dr hab. **Agatę Starostę**.

Dr hab. **Ryszard Zdyb**, prof. UMCS, który w Instytucie Fizyki realizuje projekt pt.: „Sterowanie magnetyzmem dwuwymiarowych heterostruktur zawierających antymonen" otrzymał na swoje badania ponad 1,5 mln zł. Prof. dr hab. **Krzysztof Murawski** również z Instytutu Fizyki uzyskał ponad 770 tys. wsparcia na projekt „Związane z granulacją ogrzewanie atmosfery Słońca i powstawanie wiatru słonecznego". Dr hab. **Iwona Wojda**, prof. UMCS z Instytutu Nauk Biologicznych, która realizuje badania pt. „Związki bioaktywne w reakcji odpornościowej Galleria mellonella zakażonej bakterią entomopatogenną Pseudomonas enthomophila. Modulacja reakcji odpornościowej w piętnowaniu immunologicznym", uzyskała dofinansowanie w kwocie przeszło 837 tys. zł. Dr hab. **Marta Fiołka**, prof. UMCS z Instytutu Nauk Biologicznych otrzymała ponad 1 mln zł dofinansowania na projekt pt.: „Działanie i charakterystyka chemiczna frakcji polisacharydowo-białkowej płynu celomatycznego dżdżownic Dendrobaena veneta na kliniczne szczepy Candida albicans". Prof. dr hab. **Adam Choma** z Instytutu Nauk Biologicznych uzyskał wsparcie w wysokości przeszło 267 tys. zł na realizację projektu: „Charakterystyka molekularna pęcherzyków błony zewnętrznej endofitycznych bakterii z rodzaju Pseudomonas i Rhizobium oraz ocena ich roli w stymulowaniu indukowanej odpowiedzi systemicznej u roślin". Dr hab. **Jakub Nowak** z Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach zajmuje się projektem pt.: „Tworzenie prywatności. Praktyki medialne a cyfrowe obywatelstwo", który otrzymał wsparcie w kwocie przeszło 163 tys. zł, zaś dr hab. **Stanisław Chmiel**, prof. UMCS z Instytutu Nauk o Ziemi i Środowisku, może pochwalić się 810 tys. dofinansowania na realizację projektu „Wpływ ługowania naturalnych minerałów fosforu ze skał osadowych na potencjał troficzny wód powierzchniowych wybranych obszarów międzyrzecza Wisły i Bugu".

MG

Nową aleją Solidarności dojedziemy od ronda, na wjeździe do Świdnika, do ulicy ks. Hryniewicza

ŚWIDNIK. Fragment małej obwodnicy gotowy, kolejny w przyszłym roku

Solidarności gotowa

Pierwszy odcinek al. NSZZ „Solidarność" jest już gotowy. Budowa kolejnego ma ruszyć w przyszłym roku.

Przygotowania do budowy al. NSZZ „Solidarność" w Świdniku trwały kilka dobrych lat. W grę oprócz standardowych przygotowań wchodziły jeszcze kwestie uregulowania własności działek i wypłaty odszkodowań za tereny przejęte pod budowę drogi.

Inwestycja nabrała wyraźnego przyspieszenia jesienią ubiegłego roku, kiedy miasto ogłosiło przetarg na I etap budowy ulicy, obejmujący ponad kilometrowy odcinek łączący al. Jana Pawła II i ul. ks. J. Hryniewicza. Wygrała go firma STRABAG, która przed wakacjami weszła na plac budowy. Efekty jej prac świdniczanie będą mogli obejrzeć już niebawem, bo jak w ubiegłym tygodniu zapowiadali urzędnicy, lada dzień pierwszy odcinek tzw. małej obwodnicy Świdnika zostanie oddany do użytku.

Oprócz 1,2 km asfaltowej drogi, wybudowano tu chodniki, ścieżkę rowerową, odwodnienie, oświetlenie, zjazdy na posesje i przystanki autobusowe. - Prace kosztowały ok. 11,2 mln zł, z czego ponad 5 mln zł to środki pozyskane z Funduszu Dróg Samorządowych. W przyszłym roku wykonamy kolejny odcinek alei, łączący ulice Hryniewicza i Kusocińskiego. Czekamy na wydanie pozwolenia na budowę. Budowa al. Solidarności jest kluczowa dla rozwoju miasta. Otwiera południową część Świdnika na nowe inwestycje, a dodatkowo rozładuje ruch w centrum, na Racławickiej czy Klonowej - mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju.

Wg szacunków magistratu budowa kolejnego odcinka alei, liczącego blisko 600 m, będzie kosztować 4-5 mln zł. On również powstanie z pełną infrastrukturą. **(w)**

ŚWIDNIK. W zasadzie nie ma problemu

Popiół po prostu do zmieszanych

Wraz z rozpoczęciem sezonu grzewczego w Świdniku odżył problem, co zrobić z popiołem. W innych gminach trafia on do specjalnych pojemników, czy do zbiorczych kontenerów w Punktach Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, a w Świdniku takich nie ma. Okazuje się, że świdniczanie martwią się niepotrzebnie.

W Świdniku większość domów jednorodzinnych wciąż ogrzewana jest piecami węglowymi. Ich mieszkańcy na początku sezonu grzewczego zasygnalizowali, że znowu będą mieli problem z popiołem, bo nie do końca wiedzą, w jaki sposób mogą się go pozbywać. W ich imieniu radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza) skierował do władz miasta interpelację z prośbą o przenalizowanie możliwości ustawienia w okresie jesienno-zimowym na osiedlach domów jednorodzinnych pojemników przeznaczonych właśnie na popiół.

Pojawiały się też opinie, że ze względów bezpieczeństwa, lepiej by było, gdyby takie pojemniki pojawiły się nie na osiedlach, ale w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, gdzie mieszkańcy mogliby przywozić popiół np. w workach.

Zapytani o ten pomysł urzędnicy zapewnili, że przyjrzą się tej sprawie i postarają się znaleźć dobre rozwiązanie.

- Rozmawiałem na ten temat ze spółką Remondis i okazuje się, że w zasadzie nie ma problemu. Pojemniki na popiół mogłyby się pojawiać na osiedlach, ale to powodowałoby dodatkowe koszty, które jeszcze bardziej obciążałyby system odbioru odpadów. Popiół może więc trafiać do pojemników na odpady zmieszane - jest to w pełni legalne - zapewnia wiceburmistrz **Marcin Dmowski**. **(w)**

ŚWIDNIK. Lustro i czujność muszą wystarczyć

Próg tu nie pomoże...

Skrzyżowanie ulic Krańcowej i Miętowej w Świdniku to zdaniem radnego Marcina Magiera (klub radnych burmistrza Waldemara Jaksona) jedno z najbardziej niebezpiecznych miejsc w Świdniku. Aby to zmienić, radny proponuje instalację progu zwalniającego.

Zdaniem urzędników nie ma możliwości zainstalowania na ulicy Krańcowej, w pobliżu skrzyżowania z Miętową, progu zwalniającego

To nie pierwsze działanie najmłodszego ze świdnickich radnych mające na celu poprawę bezpieczeństwa na wyjeździe z ulicy Miętowej w Krańcową.

- Kilka tygodni temu skutecznie wnioskowałem o instalację tu lustra drogowego. Teraz, działając na prośbę mieszkańców, w tym członków Stowarzyszenia Wspólnota Świdnicka, zwróciłem się do pana burmistrza o przeanalizowanie możliwości zainstalowania w rejonie skrzyżowania progów zwalniających – mówi **Marcin Magier** i przekonuje, że progi mogłyby wymóc na kierowcach respektowanie ograniczeń prędkości, bo ci często mają je za nic.

Zdaniem radnego to skrzyżowanie to jedno z najniebezpieczniejszych miejsc w Świdniku, bo jest zlokalizowane na łuku, co znacznie ogranicza widoczność.

- Kierowca wyjeżdżający z Miętowej ma zaledwie trzy sekundy na podjęcie reakcji od momentu zauważenia pojazdu jadącego Krańcową od strony miasta – mówi radny.

Urzędnicy przyznają, że wskazane miejsce rzeczywiście jest newralgiczne, ale tłumaczą, że montaż spowalniaczy nie wchodzi tu w grę, bo było to niebezpieczne i wbrew przepisom.

- Zgodnie z prawem nie ma możliwości lokalizacji progów na łuki drogi. Podejmujemy jednak inne działania, które mają na celu poprawę bezpieczeństwa w tym miejscu - tłumaczą przedstawiciele ratusza.

Takim działaniem jest m.in. montaż lustra drogowego, o które wnioskował radny i planowana budowa ścieżki rowerowej, biegnącej od skrzyżowania z al. Armii Krajowej i Pileckiego, aż do ogródków działkowych. Inwestycja będzie kosztowała ratusz ok. 500 tys. zł. **(w)**

ŚWIDNIK. Mieszkańcy chcą wiedzieć

Wycinka z zaskoczenia?

Radny Stanisław Skrok ponawia apel do władz miasta o znakowanie drzew przeznaczonych do wycinki. - Mieszkańcy chcą wiedzieć o tym wcześniej, by móc ewentualnie reagować, a nie dowiadywać się w momencie, kiedy na miejscu pojawią się drwale, albo całkiem po fakcie – przekonuje.

- Niespełna dwa lata temu na sesji wnioskowałem o to, aby drzewa przeznaczone do wycinki były wcześniej znakowane - mówił podczas ostatniego posiedzenia Rady Miasta Świdnik radny **Stanisław Skrok** (KO).

- Było to przyjęte jako zalecenie do realizacji, ale w ślad za tym nie poszły żadne działania. Ostatnio przed moim blokiem, na skwerze, Kopernika 20, „padły" dwa drzewa, w tym potężny kasztanowiec, najładniejszy na całym skwerze. Nie widomo z jakiego powodu. Te drzewa nie były w żaden sposób oznakowane, a o wycince mieszkańcy dowiedzieli się dopiero w momencie, kiedy pojawili się pracownicy z piłami. Spółdzielnia Mieszkaniowa wytłumaczyła tylko tyle, że odbyło się to zgodnie z decyzją urzędu miasta, który kwalifikuje drzewa do wycinki.

Wiceburmistrz **Marcin Dmowski** zapewnił, że zwróci uwagę na zgłaszane przez radnego kwestie i sprawdzi, jak był powód wycinki we wskazanym przez niego miejscu. Do wypowiedzi radnego Skroka odniosła się też radna **Katarzyna Denis** (klub radnych burmistrza), która jako prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku wyjaśniała, że spółdzielnia jeśli wycina jakiekolwiek drzewo, to wcześniej wywiesza informację o tym na klatkach schodowych nieruchomości, przy której drzewo jest posadzone, a później, już przed samą wycinką, ponawia taką wiadomość. Radny stwierdził jednak, że te informacje nie są precyzyjne i jego zdaniem lepiej byłoby oznaczać drzewa.

- Ta informacja jest taka, że to nie wiadomo czy chodzi o klon, czy jesion. Jeśli drzewo jest przeznaczone do wycinki, powinno być zaznaczone farbą - stwierdził S. Skrok. **(w)**

ŚWIDNIK. Czas się zapisać

Rekrutują do nowego żłobka

Dziś to wciąż jeszcze plac budowy, ale za pół roku będzie to najnowocześniejsza placówka opiekuńcza w Świdniku. Mowa o żłobku, które miasto buduje na działce między ulicami Kopera i Klonową. Ci, którzy chcieliby zapisać do niego dzieci, mają na to czas do końca roku.

Budowa nowego żłobka w Świdniku rozpoczęła się w sierpniu br., a dziś trwają prace związane z wykończeniem wnętrz i zagospodarowaniem terenu wokół budynku.

- Okna i drzwi są już zamontowane. Wykonywane są instalacje: kanalizacyjna, wentylacyjna i elektryczna. Trwają też prace dekarskie i rozpoczęto wykonanie elewacji budynku. Prowadzone są także prace związane z zagospodarowaniem terenu wokół żłobka - trwa budowa drogi dojazdowej, parkingów oraz chodnika - wylicza **Marcin Dmowski,** zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju.

Koszt inwestycji to ok. 7 mln zł z czego 3,1 mln zł stanowi dotacja, jaką miasto pozyskało z rządowego programu „Maluch Plus".

Miasto zakłada, że do końca marca przyszłego roku obiekt zostanie ukończony; kolejnym etapem będzie jego wyposażenie i najprawdopodobniej w czerwcu placówka przyjmie maluchy. Ci, którzy chcieliby posyłać tu swoje pociechy mogą już składać dokumenty. Rekrutacja ruszyła z początkiem ubiegłego tygodnia. Wszystkie dokumenty można znaleźć na stronie internetowej Zespołu Żłobków Miejskich (zzmswidnik.szkolnastrona.pl) w zakładce „Rekrutacja". Placówka przyjmie w sumie 120 dzieci. Pierwszeństwo będą miały dzieci niepełnosprawne, pochodzące z rodzin wielodzietnych, dzieci obojga pracujących lub uczących się w systemie dziennym rodziców, dzieci pracującego bądź uczącego się w systemie dziennym rodzica samotnie wychowującego dziecko oraz dzieci rodziców rozliczających podatek dochodowy od osób fizycznych na terenie Świdnika. Czas na składanie dokumentów mija 31 grudnia. Ze względu na pandemię ratusz prosi, aby w miarę możliwości wnioski o przyjęcie do żłobka przesyłać drogą elektroniczną. (w)

REKLAMA

Społem ŚWIDNIK

20 grudnia 2020r. Niedziela Handlowa- wszystkie nasze Sklepy są czynne w godz. 8.00 - 15.00

Dorsz filet
18,99 zł/kg

WINIARY
Barszcz Czerwony 60 g
1,79 zł/szt.

LIPSKO
Kiełbasa Wiejska
31,99 zł/kg

KRAKUS
Chrzan 190 g
2,59 zł/szt.

WINIARY
Majonez 400 ml
4,99 zł/szt.

Oferta obowiązuje od 10.12.2020 – 31.12.2020 lub do wyczerpania zapasów

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Audi A3, 99r. 1,6b+g, 2.000zł, Tel. 530 549 178

Audi A6 sedan 4x4 st. db. automat WIN-WAUZZZ4F08N101051, 29.500zł, Tel. 601 081 906

Audi B4, 1,8b+g ubezpieczenie przegląd ważne, 1.300zł, Tel. 664 621 055

BMW 116i, 04r. 139000km, technicznie bez zarzutu, zadbane wnętrze, 13.900zł, Tel. 790 853 551

Citroen C4 Cactus 1,2b biały 14r. 50000km st. bdb. garażowany 2 kpl. opon, 35.000zł, Tel. 602 356 797

Citroen C4, 11r. 1,6 e hdi automat grafit bogate wyposażenie, Tel. 511 957 999

Dacia Logan 08r. 1,5dci st. bdb. lekko uszk. błotnik, 7.900zł, Tel. 790 853 551

Daihatsu Feroza 91r. 1,6b 95KM, 7.500zł, Tel. 605 829 549

Fiat Punto II, 02r. 1,2b 113000km bezwypadkowy, progi do malowania, 2.200zł, Tel. 515 464 032

Fiat Punto II, 1,2b+g 8V 10r. 1wł. salon PL klima es 2 kpl. kół garaż., Tel. 693 725 727

Ford Fiesta 1,3b 98r. klima abs airbag, przegląd rok, lakier do poprawek, 1.100zł, Tel. 605 577 846

Ford Focus C-max 06r. 1,6tdci srebrny st. db., 6.000zł, Tel. 512 267 690

Ford Focus kombi 1,6d 05r. bardzo zadbany, kolor stalowy, koła zima lato, 7.500zł, Tel. 511 010 275

Ford Galaxy 07r. 1,8tdci bez dpf srebrny 7-osobowy st. bdb., 13.900zł, Tel. 511 957 999

Ford Scorpio 95r. 2,0b+g ciemna śliwka zadbany, 3.900zł, Tel. 601 169 899

Hyundai Tucson 4x4, 07r. 2,0d czarny climatronik st. bdb., 16.600zł, Tel. 511 957 999

Kia Sportage 07r. 2,0d srebrny skóra bogate wypos. garażow. mały przebieg, 19.500zł, Tel. 662 700 086

Opel Corsa 1,4b 05r. 230000km, super stan, bogate wyposażenie, 8.900zł, Tel. 600 077 521

Opel Corsa C, 1,2d, 06r., 3d, dobrze wyposażony, 4.999zł, Tel. 782 287 607

Peugeot 306, 2,0hdi kombi 01r. opłacony ważny przegląd hak, 1.900zł, Tel. 503 464 904

Peugeot 407, 2,2hdi biturbo bogate wypos. 2x koła skórzana tapic. k. czarny, 14.300zł, Tel. 503 393 309

Peugeot 508 RXH top wersja 208000km diesel +hybryda full opcja 4x4 skóra, 39.900zł, Tel. 790 853 551

Polonez Caro Plus 1,6 Gli 150000km 99r. b+g hak st. db., Tel. 733 571 001

Przyczepka sam. 125x200cm z dokumentami, 1.450zł, Tel. 503 464 904

Renault Clio 1,2b 16V srebrny 3d super stan dobre wyposażenie 10r., 10.900zł, Tel. 790 853 551

Renault Megane 1,5dci 110KM lekko uszkodzony tył techn. super stan, 10.900zł, Tel. 790 853 551

Renault Megane Classic 03r. 1,6b 170000km kolor oliwkowy, 1.800zł, Tel. 509 518 852

Renault Scenic 01r. 1,9d, 2.600zł, Tel. 664 416 258

Renault Scenic I, 01r. 1,4b+g st. db., Tel. 885 608 277

Seat Leon 1,8b 02r. 197000km 5d st. bdb., Tel. 661 082 907

Skoda Octavia II, 1,9d 105KM 06r. 1wł. srebrny bdb. wypos. klima garaż. el 2es st. bdb., Tel. 517 490 156

Skuter Romet 717 silnik do remontu, tanio, Tel. 785 563 559

Toyota Auris 12r. benzyna, 30.000zł, Tel. 508 909 785

Toyota Avensis sedan 06r. 2,0d wrzos, 10.900zł, Tel. 511 957 999

Toyota Corolla Verso 7os. 05r. 1,8b+g 138KM temp. pf el wk cz pp manual., 13.300zł, Tel. 501 062 008

Toyota Yaris 09r. 1,3b 5d cały oryg. lakier super stan, 18.900zł, Tel. 790 853 551

Volvo S60, 2,4b+g sekwencja sedan niebieski, 9.300zł, Tel. 511 957 999

VW Golf IV, 1,6b+g hatchback srebrny st. bdb. Chełm, Tel. 518 405 415

VW Passat B4, 95r., 2.500zł, Tel. 692 796 377

VW Polo 02r. 3d 1,4 czarny nowe opony akumulator, 5.000zł, Tel. 601 070 770

VW Polo 1,0b ubezpieczenie przegląd ważny st. bdb., 1.900zł, Tel. 697 129 125

VW Sharan 02r. 1,9tdi 4es 6pp klimatronic 2 strefy webasto 7os. 2 kpl. opon, 9.200zł, Tel. 506 181 957

VW Touran 05r. 2,0tdi 140KM bezwypadkowy 1wł., 16.800zł, Tel. 607 860 885

VW Touran 1,9tdi 04r. 254600km bogato wyposażony garażowany, 11.500zł, Tel. 510 667 916

VW Vento 1,9tdi 110KM nowe turbo technicznie super 97r. af wersja GT, 5.400zł, Tel. 790 853 551

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Alusy 4x108 R14 ET22 BBS, 350zł, Tel. 695 351 985 (po 17:00)

Części do Syreny 105 przeguby końc. drążków tarcze sprzęgła pompa hamul. cylinderki, Tel. 609 153 721

Części do WSK 3-biegowa - sprzedam, Tel. 507 145 973

Felgi aluminiowe 14 na 4 otwory opony zimowe 175/65/14 st. bdb. 2018r., Tel. 500 220 284

Felgi stal. 13" +opony 155/80 4szt. 4 opony zim. 13" 155/80 +kołpaki Fiat po 1 sez. 750zł, Tel. 795 821 149

Felgi stalowe 14" 4x100 ET45 (Seat, VW, Audi) malowane proszkowo st. bdb., 300zł, Tel. 881 666 099

Felgi stalowe 16 do Seat Alhambra VW Sharan z oponami zimowymi, 200zł, Tel. 502 846 914

Felgi stalowe z oponami zimowymi na 4 otwory 205/55/16, 350zł, Tel. 601 825 614

Klocki hamul. Racer 1523 Renault Laguna, 65zł, Tel. 500 811 798

Klocki hamulc. nowe Suzuki Grand Vitara oraz akumulator sprawdzony sprawny 99zł, Tel. 515 089 521

Koła 13" 4szt. opony 155/70/13 M+S felgi stal. rozstaw szpilek 80mm otwór 58mm, 200zł, Tel. 724 602 071

Koła 4szt. zimowe Grand Vitara Suzuki, Tel. 500 089 196

Koła zimowe stal. 165/70/14 VW Polo 75% bieżnika 4szt., 250zł, Tel. 507 254 322

Opony Dębica Passio 165/65/13, Tel. 504 377 961

Opony letnie i zimowe używane różne rozmiary, 50zł/szt., Tel. 530 468 600

Opony na felgach 4szt. Peugeot Citroen 175/65/14 koła wyważone gotowe do montażu, Tel. 725 826 944

Opony zim. 185/65/15 używ. 2 sezony (zostały po sprzedaży auta) ładny bieżnik, 200zł, Tel. 504 194 256

Opony zimowe Continental 205/55/16 prawie nowe z kolcami, przejechane 500km, Tel. 513 123 893

Opony zimowe na felgach stalowych 165/70/14, 100zł/szt., Tel. 607 565 785

Prądnica z kompletnym regulatorem do Fiata 126p, Tel. 692 342 502

Radia samoch., antena teleskop. elektr., lustro lewe do busa, podwiesz. wału F. Transit, Tel. 515 089 521

Rozrusznik Polonez nowy, rozrusznik UAZ i rozrusznik VW Passat 1,9 po regeneracji, Tel. 794 445 587

SPRZEDAM INNE

Sprzedam tralki schodowe komp. Świdnik, Tel. 604 206 241

Sprzedam łóżko ortopedyczne, fotel toaletę na kółkach, balkonik z siedziskiem na kółkach, Świdnik, Tel. 511 824 595

Budę dla psa ocieplaną. Świdnik, Tel. 604 206 241

Sprzedam grzyby suszone, Tel. 518 269 099

Sprzedam kredens kuchenny, cena 100 zł, Lublin, Tel. 506 337 128

Sprzedam wóz konny na kołach 16' z zaczepem do ciągnika, Krępiec, Tel. 603 887 885

Przyczepę bagażowo-namiotową, Tel. 604 206 241

Sprzedam szafki kuchenne, cena 60 zł/szt., Lublin, Tel. 506 337 128

Sprzedam łóżko ortopedyczne stan bdb, Tel. 511 824 595

Nożyce do żywopłotu, długość ostrza 75 cm, Tel. 604 206 241

Sprzedam budę drewnianą, ocieplaną dla dużego psa, Świdnik, Tel. 603 887 885

Butlę turystyczną dwupalnikową, Tel. 604 206 241

Sprzedam balkonik na kółkach z hamulcem i siedziskiem, Świdnik, Tel.511 824 595

Nową wiertarkę udarową, Tel. 604 206 241

Sprzedam używany Telewizor kolorowy LG w bardzo dobrym stanie, Tel. 880 812 168, 666 696 298

Sprzedam fotel- toaletę na kółkach, nieużywana, Świdnik, Tel.511 824 595

Sprzedam pralkę automatyczna Electrolux otwieraną od góry w dobrym stanie, cena 250 zł, Tel. 880 812 168, 666 696 298

Sprzedam wiertarko-wkrętarko Maktec, stan idealny, Tel.696 806 881

Sprzedam łóżko ortopedyczne, stan bardzo dobry, Tel.511 824 595

Sprzedam piec c.o. na olej opałowy ze zbiornikiem Buderus, Tel.517 407 140

Sprzedam piec c.o. Sas 17kW węgiel drewno miał, bez podajnika, ze sterownikiem, 2.500zł, Tel.608 884 689

Sprzedam kamień polny gruby drobny, 40zł/tona, Tel.795 821 149

Sprzedam piec centralnego ogrzewania na olej opałowy Buderus ze zbiornikiem, Tel.517 407 140

Sprzedam piec gazowy „Świebodzice" 1 sezon używany (budynek 100m2), Tel.609 153 721

Sprzedam grzejniki Purmo 10szt., od 50zł; bojler 140l ocieplony z uchwytami, 70zł, Tel.570 331 807

Sprzedam grzejniki żeliwne 13 żeberek wys. 60cm 2szt., Tel.608 120 884

Sprzedam kocioł c.o. st. bdb. węgiel drewno inne 9kW +pompa licznik wiatrak - Semrau, 2.300zł, Tel.506 446 134

Sprzedam płyty drogowe - sprzedam, Tel.609 150 543S

Sprzedam pralkę automatyczną 6 kg, otwierana od góry, stan bardzo dobry, cena 280 zł do uzgodnienia Tel.666 696 298

Sprzedam wełnę mineralną, większą ilość, cena 8 zł/m, Tel.604 858 729

Sprzedam lub wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą, cena 7000 zł, Tel.604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 mkw lub zamienię, cena 50 zł/mkw, Tel.604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem, cena 10 zł/mb, Tel.604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn, cena 300 zł, Tel.604 858 729

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.
Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Antyki, artefakty, monety, odznaki, obrazy porcelanę inne starocia, Tel. 781 943 519

Antyki monety militaria znaczki pocztówki płyty medale, Tel. 605 541 416

Aparaty foto bagnety monety złote srebr. pamiątki wojsk. obrazy zegarki mech. inne, Tel. 796 273 327

Auto do 30.000zł kupię, Tel. 607 324 996

Blachę trapez z demontażu - kupię, Tel. 508 159 132

Fiat 125p Polonez Fiat 126p Maluch Skoda Łada i inne z lat 80-tych i starsze, Tel. 500 200 066

Fiata 125p Poloneza Nysę do remontu, Tel. 505 468 817

Hełmy, bagnety, pamiątki wojskowe, Tel. 515 541 641

Kabinę MF255 do Perkins koło zamachowe ciągnika C360 C330 Białoruś lub silnika samoch., Tel. 506 819 187

Kombajn Claas Senator 3,6m heder silnik Perkinsa 6-cylindrowy 18.000zł, Tel. 501 740 599

Konstrukcję hali stalowej (kompletną) wymiary 30 x 12 x 5m lub podobne, Tel. 505 379 192

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel. 512 986 050

Kupię garaż w śródmieściu Lublina, blisko ul. Chopina. Tel.81 743 61 58

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel.736 852 001

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, Tel. 535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel.725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel.785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku" przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel.513 278 708

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, Tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , Tel. 604 858 729

Pilarki uszkodzone Husqvarna Stihl Makita Dolpima, Tel. 785 231 548

Przyczepę do remontu zarejestrowaną towarową lub kempingową Niewiadów tanio, Tel. 600 024 936

Quada na chodzie lub do remontu w rozsądnej cenie własny transport i załadunek, Tel. 790 287 128

Rynny dachowe metalowe z demontażu - kupię, Tel. 783 694 626

Osobowe, busy jeżdżące lub uszkodzone wyrejestrowane, Tel. 510 445 019

Motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL, Tel. 698 693 846

Stare motocykle części pozostałości, Tel. 515 541 641

INNE

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel.698 352 127

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

USŁUGI

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel.515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel.506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel.512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel.662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel.509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel.505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel.607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel.792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny mieszkanie po remoncie, 50 mkw, Lublin, ul. Lotnicza 8, dwa pokoje, kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 300 tys. zł. Tel.604 858 729

Sprzedam działkę usługową 300 mkw w Lublinie przy ul Gospodarczej, prąd, woda, gaz, cena 80 tys. zł. lub wydzierżawię za 800 zł/m-c. Tel.604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię dwie działko 60 arów, w Lisznej (gm. Sławatycze), nad rzeką Bug z drewnianym domem do generalnego remontu. Możliwość nasadzenia lasu. Tel.604 858 729

Zamienię mieszkanie 94 m2 w kamienicy w Lublinie przy deptaku na 4 mieszkania (dwupokojowe). Tel.691 636 371

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Sprzedam kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym lub zamienię. Tel.691 636 371

Sprzedam dwa mieszkania z kamienicą 94 i 78,5 m2, ul. Krakowskie Przedmieście 30, Lublin. Tel.691 636 371

Sprzedam dom wolnostojący na działce 640 m2, Lublin-Ponikwoda Tel.605 522 201

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel.508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel.797 205 320

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel.508 041 361

REKLAMA

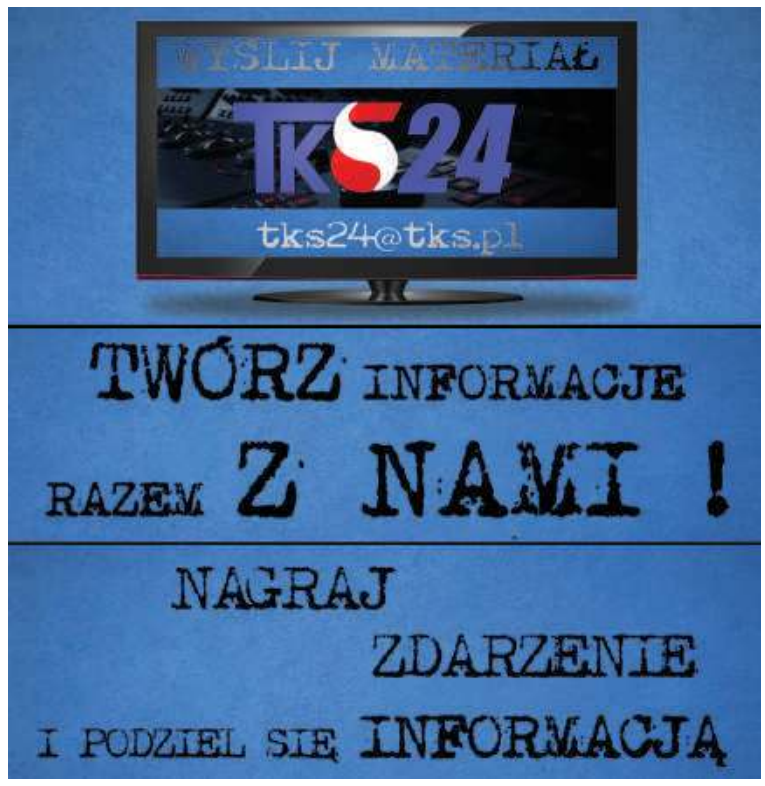

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel.605 664 143.

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel.600 050 647.

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel.889 970 626

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) Tel.605 954 934

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel. 512 986 050

ZAMIENIĘ

Zamienię mieszkanie 94 m2 w kamienicy w Lublinie przy deptaku na 4 mieszkania (dwupokojowe). Tel.691 636 371

Kawalerkę w Rejowcu Fabr. zamienię lub sprzedam. Tel.691 636 371

Mieszkanie 3 pokojowe , 48m² w Lublinie, na mniejsze ok. 40m², 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel.691 675 777

Mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel. 506 949 083

Wynajmę mieszkanie dwupokojowe w Świdniku, Tel. 510 116 404

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel. 504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel.504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel.601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel.504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel.730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel.508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel.608494991 lub 605613017

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel.694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel.604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel.513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel.601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m². Tel.697 492 997

PRACA

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel.604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel.887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, duże doświadczenie. Tel.577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel.506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel.515 754 059

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o tel. w godz. 20–21. Tel. 794 671 561

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel.888 031 082

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel.797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel.517 779 729

MATRYMONIALNE

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel.(81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel.797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel.511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

Grudniowe propozycje kulturalne dla najmłodszych

Dzieci pohulają ...w sieci

Ekochoinki, zwyczaje bożonarodzeniowe, wspólne muzykowanie i tańce-hulańce – to wszystko i wiele więcej przygotowali do końca grudnia dla dzieci animatorzy z Centrum Kultury w Lublinie. Z wiadomych przyczyn, online.

Z uwagi na restrykcje pandemiczne Mikołaj dostał zakaz odwiedzin, Gwiazdka miga się mając dziwne objawy, więc lepiej jej nie zapraszać – tak można by żartem obejść trudną sytuację w kulturze najmłodszych. Najwyraźniej ich uciechy w okresie świątecznym są zagrożone. Czy uda się je uratować?

Pracownia Sztuczka działająca przy CK ma na ten czas ofertę zajęć aktywizujących młodego widza, dostępnych w Internecie. Propozycje obejmują m.in. warsztaty plastyczno-techniczne „PrzydaSie" w postaci domowych eksperymentów z produkcją… alternatywnych choinek. Nastrój mogą uratować też szałowe zajęcia muzyczne „NuciMisie" na instrumentach z przedmiotów domowego użytku. Przed dziećmi dalszy ciąg cyklu „Historie Żabki", które wprowadzą najmłodszych w klimat świąt Bożego Narodzenia. Na dzień sylwestra organizatorzy z Pracowni Sztuczka wspólnie z małymi odbiorcami szykują: Po pierwsze „mapę marzeń" na nowy, lepszy rok – bo zdrowszy. Po drugie, wieczór taneczny animowany przez specjalną wodzirejkę – jej projekt warunkują wygodne i odlotowe stroje, jakie tylko młodzi widzowie zdołają wykreować. Wtedy niezbędna będzie pomoc rodziców i opiekunów.

Projekt LAS Christmas

To wydarzenia online 15 i 22 grudnia o godz. 13. Ileż to rzeczy gromadzimy, zostawiamy bo może kiedyś się przydadzą. Z nich, w ramach tzw. robót ręcznych, mogą powstać całkiem praktyczne rzeczy. „PrzydaSiowe" eksperymenty online pozwolą dzieciom wykonać pomysłowe, ekologiczne choinki. Domowa „hodowla" takich choinek może być wspaniałą zabawą. Można tworzyć swoje własne drzewka ze wszystkiego: tetrapack'i, rolki po papierze i ręcznikach, butelki, puszki – co tylko uda się przerobić. Organizatorzy zaproszą więc by współtworzyć z nimi LAS Christmas ze wszystkiego, co z pozoru jest niepotrzebne. Być może to zainspiruje całe rodziny do oszczędzania iglastych drzewek?

17 grudnia o godz. 13 Pracownia Sztuczka zaprasza na warsztaty muzyczne „NuciMisie" na żywo, online.

Sylwia Lasok z Pracowni Sztuczka zaprasza na warsztaty muzyczne „NuciMisie"

- Podczas domowego grania, z pomocą przedmiotów codziennego użytku, będziemy doskonalić poczucie rytmu, nauczymy się poprawnej techniki gry na instrumentach perkusyjnych. Ale nie tylko – zapewnia **Sylwia Lasok**, energetyzująca muzykoterapeutka, która z każdego dziecka potrafi wydobyć odgłosy najszczerszej radości. Ona poprowadzi zajęcia w trakcie transmisji streamingowej.

Co może robić żabka w grudniu?

W dniach 19 i 20 bm. o godz. 16 dzieci niech czują się zaproszone na warsztaty online z cyklu „Historie Żabki" – tym razem o posmaku Świąt Bożego Narodzenia. - Podczas zajęć położymy szczególny nacisk na fakt, iż magia świąt to fenomen, który tworzymy sami i który opiera się w dużej mierze na radości z prostych rzeczy. Jest to np. ubieranie choinki, zapach świątecznych ciast pieczonych z mamą, czekanie na pierwszą gwiazdkę. To również wspominanie i uśmiech w relacjach z innymi – podkreślają animatorzy kultury z CK.

Przypomną oni słynne grudniowe opowieści znane z literatury, odległe miejsca, w jakich ludzie obchodzą te zjawiskowe święta. Organizatorzy chcą zapewnić podróż, nie ruszając się z bezpiecznych domów.- Warsztaty będą aktywizować różne zmysły, zachęcać do ruchu, kreatywnych rozwiązań, będą pobudzać nasz wewnętrzny potencjał i zachęcać do działania. Podczas manualnych zajęć powstaną unikalne świąteczne dekoracje, które będą mieć indywidualny rys i niepowtarzalny charakter – zapewniają prowadzące **Agnieszka Chwiałkowska** i **Marta Ryczkowska**.

Dla uczestników zostały przygotowane pakiety z materiałami na te warsztaty – będzie je można bezpiecznie odebrać wraz ze specjalnym biletem w kasie Centrum Kultury (dni powszednie) w godz. 12-14.

Sylwester dla dzieci

W cyklu „BawiMisie" 31 grudnia Centrum Kultury zaprasza całe rodziny na wyjątkowe atrakcje dla dzieci w ramach sylwestrowego popołudnia - w dwóch odsłonach. O godz. 16 „Mapa marzeń online", w której animatorzy spróbują zaczarować smutną, epidemiczną rzeczywistość.

- Koniec z tym koszmarnym rokiem, czas zacząć nowy, lepszy i zdrowszy! – inspiruje konferansjerka imprezy Sylwia Lasok. - Ażeby życzenia noworoczne się spełniły przygotujemy… mapę marzeń. Już dziś zbierajcie dowolne gazety ze zdjęciami i obrazkami. Możecie wycinać z nich i gromadzić wszystko, co wam się spodoba lub zamarzy. W gotowości muszą być nożyczki, klej, flamastry oraz brokat i inne plastyczne ozdoby – zachęca.

Po tych zajęciach, od godz. 18 mają trwać (w tym samym streamingu) tańce-pohulańce. Ta sama wodzirejka apeluje więc, by przygotować wygodne stroje, lecz najbardziej zjawiskowe jakie dzieci mogą znaleźć. Tego wieczoru będzie bowiem tanecznie i szałowo – niestety, a może na szczęście w rodzinnym gronie.

Anonse wszystkich wydarzeń znajdziemy: **http://ck.lublin.pl/wydarzenieck.lublin.pl/wydarzenie,** a transmisje z zajęć online w edycji domowej mają być dostępne na facebookowym profilu Pracownia Sztuczka.

Marek Rybołowicz

Nie wystarczy na renowację nawet jednego nagrobka

Skromny wynik internetowej kwesty

Tylko 10 700 zł udało się zebrać podczas tegorocznej, 34. Kwesty Społecznego Komitetu Ochrony Zabytków Lublina. Pieniędzy nie wystarczy na odrestaurowanie choćby jednego nagrobka z nekropolii przy ul. Lipowej. Społecznicy apelują o dodatkowe wpłaty.

Kwesta z powodu epidemii odbywała się wyłącznie w internecie. Na konto SKOZL-u do 30 listopada wpłynęło niespełna 11 tys. złotych. To kilkakrotnie mniej niż w latach ubiegłych zbierali wolontariusze, w tym znani lublinianie, podczas tradycyjnej kwesty i aż dziesięciokrotnie mniej od ubiegłorocznej, rekordowej kwesty, kiedy do puszek trafiło ponad 108 tys. złotych.

Pieniędzy zebranych w tym roku wystarczy na odnowienie tylko jednego zabytkowego pomnika na cmentarzu przy ul. Lipowej – drewnianego nagrobka 12-letniej **Ewy Rutkowskiej**, która zginęła 9 września 1939 r., podczas pierwszego niemieckiego bombardowania Lublina. - Zebrana suma nie wystarczy na pokrycie całego kosztu renowacji, który oszacowany został na ok. 12,5 tys. zł. Stąd liczymy na dodatkowe wpłaty – mówi **Stanisław Santarek**, prezes SKOZL-u.

Przez cały czas można ich dokonywać na konto bankowe Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Lublina: nr konta: 04 1240 5497 1111 0000 5001 4129 z adnotacją „kwesta" albo „darowizna ma rzecz odnowy nagrobków". Dzieło lubelskich społeczników można także wesprzeć odpisując „1 %" przy rozliczeniu podatku wpisując numer KRS: 0000159001. Dotąd dzięki działalności SKOZL-u udało się wyremontować ponad 300 zabytkowych nagrobków. **Marta Żyńska**

Uczczą pamięć przedstawicieli lubelskiej inteligencji bestialsko pomordowanych przez nazistów

81. rocznica Sonderaktion Lublin

Mieszkańcy, przedstawiciele władz samorządowych oraz muzealnicy, nauczyciele i młodzież szkolna oddadzą w najbliższą niedzielę (20 grudnia) hołd lublinianom pomordowanym przed 81. laty przez niemieckiego okupanta podczas akcji „Sonderaktion Lublin".

„Sonderaktion Lublin" była akcją prowadzoną przez nazistów przeciwko przedstawicielom lubelskiej inteligencji. W listopadzie 1939 roku władze okupacyjne przeprowadziły masowe aresztowania m.in. nauczycieli, sędziów, adwokatów oraz księży, a wśród nich biskupów: **Mariana Fulmana** i **Władysława Gorala**, umieszczając ich w celach więzienia na Zamku w Lublinie. W przeddzień świąt Bożego Narodzenia – na cmentarzu żydowskim przy ul. Siennej – funkcjonariusze 102. batalionu policji niemieckiej rozstrzelali dziesięciu przedstawicieli lubelskiej inteligencji: **Józefa Dańkowskiego** – starostę lubelskiego, **Tadeusza Illukiewicza** – starostę lubartowskiego, **Stanisława Bryłę** – sędziego Sądu Okręgowego, wicewojewodę lubelskiego; **Bolesława Sekutowicza** – prezesa Sądu Apelacyjnego, **Edwarda Lipskiego** – adwokata, **Władysława Rutkowskiego** – adwokata, ks. prof. **Michała Niechaja** i prof. **Czesława Martyniaka** – pracowników naukowych KUL oraz dyrektorów lubelskich gimnazjów: **Antoniego Krzyżanowskiego** (Gimnazjum im. Wacławy Arciszowej) i **Tadeusza Moniewskiego** (Gimnazjum im. Stanisława Staszica).

W najbliższą niedzielę, w 81. rocznicę zbrodni dokonanej przez niemieckiego okupanta, o godzinie 11:30, w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Wspomożenia Wiernych na Kalinowszczyźnie zostanie odprawiona msza święta. Homilię wygłosi ks dr hab. **Rafał Charzyński** z Katolickiego Uniwersytetu Jana Pawła II, wnuk śp. profesora KUL **Czesława Martyniaka**, zamordowanego przed 81. laty przez nazistów.

W związku z obowiązującym zakazem zgromadzeń w tym roku nie odbędzie się pod pomnikiem upamiętniającym ofiary egzekucji Apel Pamięci, a jedynie delegacje indywidualnie złożą wieńce i kwiaty oraz zapalą znicze. **BS**

Nakręć minutę o Świdniku

Ruszyła kolejna, dziesiąta już edycja organizowanego przez Miejskie Centrum Kultury w Świdniku konkursu „Nakręcone miasto". Zadaniem jego uczestników jest nakręcenie krótkiego, bo jednominutowego filmu o Świdniku. Termin nadsyłania prac mija z końcem tego tygodnia.

Konkurs „Nakręcone miasto" skierowany jest zarówno do mieszkańców naszego miasta jak i do wszystkich tych, którzy lubią Świdnik i czują się z nim związani. W tym roku filmy nadesłane na konkurs będę oceniane w dwóch kategoriach wiekowych. Pierwsza przeznaczona jest dla dzieci i młodzieży do 18 roku, a druga dla dorosłych. Zadaniem uczestników jest nagranie minutowego filmu w niebanalny i ciekawy sposób przedstawiającego nasze miasto. Organizatorzy przyznają, że liczą na kreatywność uczestników i przypominają, że Świdnik to nie tylko bloki, a przede wszystkim tradycje, historia i mieszkańcy. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Laureat pierwszego miejsca otrzyma 1 tys. zł. Przyznana zostanie także nagroda publiczności.

Termin dostarczania prac mija w piątek, 18 grudnia. **(w)**

ŚWIDNIK. Przegląd na miarę czasów

Pokolędujemy wirtualnie

Na przekór pandemii Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku postanowił nie rezygnować z organizacji corocznego „Przeglądu Kolęd i Pastorałek". Kolędowanie odbędzie się w sieci.

Tym razem młodzi artyści nie spotkają się na scenie MOK (zdjęcie z ubiegłorocznego przeglądu), ale w internecie

- Choć nie będziemy mogli spotkać się z młodymi artystami ze Świdnika w progach Centrum Kultury i wypełnić po brzegi słuchaczami sali widowiskowej, pragniemy podtrzymać piękną tradycję wspólnego kolędowania i dać możliwość zaprezentowania dzieciom swoich występów - mówią pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku.

Najbliższa, XXII już edycja przeglądu adresowanego do świdnickich przedszkoli i szkół odbędzie się w formie online. Warunkiem udziału jest przygotowanie repertuaru odpowiadającego wymaganiom regulaminu, nagranie własnej prezentacji kamerą cyfrową (np. w telefonie) oraz przesłanie drogą elektroniczną prezentacji wraz z wypełnioną kartą zgłoszenia. Jej wzór oraz wszelkie niezbędne informacje o przeglądzie można znaleźć na stronie świdnickiego MOK-u (mok.swidnik.pl). Nagrania należy nadesłać do 22 stycznia, a wszystkie zostaną zaprezentowane w formie online. - Co roku nasze kolędowe muzyczne spotkania budziły mnóstwo radości, entuzjazmu i wzruszeń, a piękne polskie kolędy i pastorałki jeszcze na chwilę przywoływały w pamięci czar Świąt Bożego Narodzenia. Wierzymy, że nawet w tak zadziwiającej rzeczywistości, w jakiej w ostatnim czasie przyszło nam żyć, wspólnie uda nam zorganizować przegląd. Nagrywajcie swoje występy i przesyłajcie do Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku, a my przygotujemy filmy z waszych prezentacji i opublikujemy je na dostępnych platformach medialnych, które prowadzimy. Zapraszamy do udziału dzieci, młodzież oraz rodziny, które chcą przyłączyć się do wspólnego kolędowania – zachęcają pracownicy MOK-u. **(w)**

CZECHÓW. Tradycji stało się zadość

Świąteczna integracja online

Dzielnicowy Dom Kultury „Czechów" nie poddał się pandemii i jak co roku zorganizował grudniową akcję „Świąteczna Integracja". Tyle, że tegoroczne zajęcia i konkursy odbywają się online.

Akcja została zainaugurowana 1 grudnia wirtualnymi, rodzinnymi warsztatami z przygotowywania świątecznych kartek. Efekty własnoręcznie wykonanych w domowym zaciszu prac można sfotografować i przesłać do 16 grudnia na adres mailowy ddksmczechow@gmail.com, a najlepsze z nich zostaną wykorzystane do stworzenia plakatu z życzeniami dla mieszkańców. Internetowe zajęcia dla mieszkańców odbyły się również 6 grudnia, kiedy zainteresowani mogli wziąć udział w „Gwiazdka z nieba, czyli świątecznych zabawach teatralnych próbując swoich sił w m.in. językowych łamańcach, a od 7 do 11 grudnia trwała zabawa „Nasze wspólne choinki" polegająca na odszukaniu i sfotografowaniu ukrytych przez organizatorów w różnych częściach dzielnicy choinek. Pierwsze trzy osoby, które przesłały zdjęcia wszystkich drzewek zostały wyróżnione nagrodami. Z kolei w ubiegłą niedzielę, projekcją filmu „Słoń i motyl" ruszył cykl seansów filmowych. Kolejne będzie można obejrzeć w tym tygodniu i 30 grudnia o godzinie 17:00. Wystarczy wysłać na adres mailowy m.kruszynska@ddksmczechow.pl prośbę o udostępnienie filmu i bezpłatnie będzie można obejrzeć 18 grudnia „Świat według kota", 19 grudnia „Tajemnice Jean", a 30 grudnia „Sekrety Bogini Fortuny".

17 grudnia o godz. 17:00 na stronie DKK Czechów będzie można obejrzeć koncert duetu „Jarząbek i Jurkiewicz" wykonującego utwory ze swojej najnowszej płyty „Rezonując", 21 grudnia o godz. 17:00 wystąpi duet małżeńsko-muzyczny „Kasia i Tomek", a 22 grudnia o tej samej porze udostępniony zostanie koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu uczestników zajęć muzycznych DDK SM „Czechów". A po świętach, 28 grudnia o godz. 17:30, koncert muzyki filmowej „Muzyka Białego Ekranu". Szczegółowe informacje o wydarzeniach w ramach akcji „Świąteczna Integracja" na stronie Dzielnicowego Domu Kultury „Czechów" lub profilu DDK na Facebooku.

Maksymilian Łuszcz

Koszykówka

Znamy uczestników Suzuki Pucharu Polski

Znamy wszystkich uczestników Suzuki Pucharu Polski, który od 11 do 14 lutego 2021 r. odbędzie się w Hali Globus w Lublinie.

W turnieju finałowym Suzuki Pucharu Polski oprócz gospodarzy: Pszczółki Startu zagra siedem innych, najlepszych drużyn w tabeli Energa Basket Ligi po 15 rozegranych kolejkach: Zastal Enea BC Zielona Góra, Legia Warszawa, WKS Śląsk Wrocław, Trefl Sopot, Arged BMSlam Stal Ostrów Wlkp., Asseco Arka Gdynia oraz PGE Spójnia Stargard.

Gospodarz, Pszczółka Start, oraz trzy czołowe drużyny: Zastal Enea BC, Legia i WKS Śląsk zostaną rozstawione w losowaniu ćwierćfinałów.

Losowanie par Suzuki Pucharu Polski odbędzie się w Lublinie w najbliższą środę, 16 grudnia.

Do zawodów rozgrywanych w Aqua Lublin zgłosiło się aż 377 zawodniczek i zawodników z 88 klubów

W Zimowych Mistrzostwach Polski Juniorów 17-18 letnich w pływaniu

Reprezentanci AZS UMCS nie zawiedli

Od piątku do niedzieli w Lublinie rozgrywane były Zimowe Mistrzostwa Polski Juniorów 17-18 letnich w pływaniu. W zawodach udanie startowali reprezentanci AZS UMCS!

Przez dwa dni zmagań (niedzielne finały rozgrywane były już po zamknięciu tego wydania) nasi akademicy aż 9-krotnie stawali na podium. Najlepiej, zdobywając krążek z najcenniejszego kruszcu spisał się **Adam Mróz,** zwycięzca na 400 m stylem zmiennym. 17-latek pokonał dystans w 4:19.57, o blisko 3 sekundy szybciej od **Mikołaja Dobrindta** z MUKS Piętnastka Bydgoszcz. Trzecie miejsce zajął kolejny z zawodników AZS UMCS, **Jan Adamczyk** (4:22.81).

Po dwóch dniach po dwa krążki z naszej ekipy miały na swoim koncie **Martyna Piesko** (srebro na 50 i 200 m grzbietem) oraz **Maja Piotrowicz** (srebro na 100 m i brąz na 50 m stylem klasycznym), a także wspomniany już J. Adamczyk, który był również trzeci na 200 m stylem zmiennym).

BS

Motor prowadził z Pogonią już 3:0. Meczu z drużyną z Siedlec lublinianie jednak nie wygrali! Trener Hajdo odsunięty od zespołu

Jak dzieci we mgle

Prawdziwych mężczyzn (piłkarzy) poznaje się po tym nie jak zaczynają, ale jak kończą. Motor prowadził w 64. minucie z Pogonią Siedlce już 3:0. Niestety, lublinianie sobotniego spotkania nie wygrali! W zaledwie osiem minut gospodarze pozwolili rywalom na strzelenie trzech goli i doprowadzenie do remisu. Na szczęście był to już ostatni mecz w tym roku o punkty. Teraz w lubelskiej drużynie czas na świąteczne... sprzątanie. Pierwsze porządki zarząd klubu przeprowadził już wczoraj w południe, odsuwając do drużyny trenera Mirosława Hajdo!

Trudno tłumaczyć to, co wydarzyło się w końcówce sobotniego spotkania na Arenie. Gospodarzy nie usprawiedliwiają w żaden sposób też wielce kontrowersyjne okoliczności, w których rywale zdobyli trzeciego gola. Początkowo arbiter nie uznał bramki, by po konsultacji z bocznym zmienić swoją decyzję.

Mecz z Pogonią pokazał, jak bardzo potrzebne są w zimowej przerwie zmiany. Wczoraj w południe zarząd klubu podjął w końcu męską decyzję i odsunął od prowadzenia zespołu trenra **Mirosława Hajdo**. Czekamy na kolejne ruchy, tym razem dotyczące piłkarzy-statystów.

Michał Król (przy piłce), podobnie jak pozostali obrońcy Motoru, nie zaliczy sobotniego spotkania do udanych. Lublinianie w zaledwie osiem minut dali sobie wbić trzy gole!

MOTOR LUBLIN - POGOŃ SIEDLCE 3:3 (1:0)
Motor: Madejski - M. Król, Grodzicki (75 Łukasik), Wawszczyk, Michota - Swędrowski, Duda, Kumoch (74 Rak), Wójcik (74 R. Król), Ceglarz - Świderski (82 Ropski).
Pogoń: Misztal - Preuss, Pierzchała, Brodziński, Miś (46 Olszewski) - Baidoo, Piotrowski (67 Nojszewski), Marciniec (46 Repka), Kozłowski II (46 Rymek), Więdłocha (90 Kozłowski I) - Przybecki.
Bramki: 1:0 Swędrowski 25, 2:0 Duda 52, 3:0 Świderski 64. 3:1 Przybecki 70, 3:2 Baidoo 73, 3:3 Przybecki 77. **Żółte kartki:** Michota, Grodzicki (M.) oraz Marciniec, Nojszewski, Pierzchała (P.). **Sędziował:** Karol Arys (Szczecin).

W PIŁKARSKIEJ II LIDZE
18. kolejka: Motor Lublin - Pogoń Siedlce **3:3** * Garbarnia Kraków - Błękitni Stargard **3:0** (Bąk 33 k, Pająk 75, Morys 90) * Śląsk II Wrocław - Olimpia Elbląg **3:1** (Samiec-Talar 31, 77 k, Łyszczarz 60 - Tkaczuk 71) * Wigry Suwałki - Olimpia Grudziądz **1:1** (Wełniak 87 - Embaló 80 k) * Bytovia Bytów - Górnik Polkowice **0:2** (Sobków 19 k, Radziemski 90) * Chojniczanka Chojnice - Lech II Poznań **3:0** (Ziętarski 38, Mikołajczak 45, Orlik 74) * Sokół Ostróda - Hutnik Kraków **3:0** (Łuczak 12, Brzuzy 45, Wolny 74) * niedzielne mecze: KKS 1925 Kalisz - Znicz Pruszków i Stal Rzeszów - GKS Katowice zakończyły się po zamknięciu tego wydania * pauzowała: Skra Częstochowa.

1. Górnik	16	38	34-12
2. GKS Katowice	16	35	36-17
3. Chojniczanka	17	33	30-16
4. Wigry	16	33	25-14
5. Skra	17	28	25-16
6. Śląsk II	17	27	27-23
7. Sokół	16	26	24-19
8. Kalisz	16	24	24-20
9. Garbarnia	17	23	24-26
10. Motor	**17**	**22**	**21-20**
11. Stal Rzeszów	14	21	21-15
12. Pogoń	17	21	28-30
13. Bytovia	17	20	25-26
14. Błękitni	17	17	17-36
15. O. Elbląg	17	16	23-30
16. Znicz	16	16	15-30
17. Lech II	17	14	23-34
18. O. Grudziądz	17	13	15-32
19. Hutnik	17	13	21-42

W następnej kolejce - 27/28 lutego: Olimpia Grudziądz - Motor.

Wiemy ile Lubelska Akademia Futbolu Zbigniewa Jakubasa płacić będzie za dzierżawę ponad 11 ha działki, na której zamierza wybudować piłkarski ośrodek

Lubelski ratusz poinformował o zakończeniu pierwszego etapu negocjacji ze spółką Lubelska Akademia Futbolu Zbigniewa Jakubasa, która przy ul. Krochmalnej i ul. Przeskok, ma wybudować piłkarski ośrodek szkoleniowy z prawdziwego zdarzenia.

– Jesteśmy już po kluczowej części negocjacji dzierżawy miejskiej działki pod budowę i prowadzenie Lubelskiej Akademii Futbolu. Poczynione ustalenia pozwalają rozpocząć prace nad zapisami umowy dzierżawy, która będzie zabezpieczać interes miasta. Przeznaczenie tego terenu na cele sportowe jest dopełnieniem planowanego przez nas zagospodarowania tego miejsca, dla którego przewidujemy trzy funkcje, czyli nowy stadion żużlowy, teren dla jazdy konnej oraz Lubelską Akademię Futbolu – przyznaje **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

W toku negocjacji ustalono stawkę czynszu dzierżawnego na 4,6 tys. zł netto, obowiązującą przez cały 30-letni okres trwania umowy. Strony ustaliły również wysokość kaucji zabezpieczającej wykonanie umowy na 20 tys. zł oraz wysokość kary umownej na 500 tys. zł, w przypadku nie zrealizowania pierwszego etapu inwestycji z przyczyn leżących po stronie dzierżawcy.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA. 22. edycja Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku

Strzeleckie fajerwerki oldbojów Perły Progres

Ruszyła 22. edycja Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku. W rozgrywkach organizowanych przez Starostwo Powiatowe, I Liceum Ogólnokształcące i stowarzyszenie Manufaktura Futbolu udział bierze 25 drużyn, podzielonych na trzy ligi. Po 3. kolejkach spotkań aż 10 zespołów nie przegrało jeszcze meczu, ale tylko trzy mogą poszczycić się kompletem punktów.

Allutron: Andrzej Macieńko, Andrzej Czubacki, Kamil Szymaniak, Piotr Pasieczny, Jakub Macieńko oraz Tomasz Ścirka, Jakub Zaorski, Łukasz Koza, Grzegorz Szymaniak

SAWA Okna Drzwi Kos-Wit: Tomasz Kasak, Paweł Kasak, Grzegorz Limek, Radosław Koniec, Mateusz Imgront oraz Paweł Koziołkiewicz, Paweł Gromada, Bartlomiej Jaszczewski, Marcin Twarowski

KS Niedrzwica: Adrian Dębiński, Marek Bednarz, Krzysztof Kępowicz, Mariusz Wójtowicz, Tomasz Pasierbowicz oraz Daniel Jurzyński, Grzegorz Niezbecki, Daniel Kulikowski, Czesław Rak, Rafał Wójtowicz

IBRA EXTRALIGA

W najwyższej klasie rozgrywkowej nie ma już drużyny, która nie straciłaby punktów. W sobotę szansę na kolejne trzecie zwycięstwo zmarnował Allutron, który w meczu o fotel lidera przegrał aż 2:7 z Solidarność PZL Świdnik.

ALLUTRON - SOLIDARNOŚĆ PZL ŚWIDNIK 2:7 (2:3)
Bramki: Pasieczny 2, Czubacki 11 - P. Szyjduk 2, 15, 20, M. Szyjduk 3, 19, Kochalski 4, Joć 16.

PEGIMEK - TWD TEAM 2:11 (1:5)
Bramki: Śliwa 10, 17 - Baran 1, 21, 23, Wawryszczuk 7, 12, 17, Jarosz 8, 15, 42 s przed końcem, samobójcza 11, Ziętek 18

DYWANY ŁUSZCZÓW - STAROSTWO POWIATOWE 6:5 (1:3)
Bramki: Cieśla 8, 13, Komarzeniec 19, Sawicki 20, Bomba 22, Kozak 23 - Paluch 3, Mucha 6, Bujnik 9, 20 Romak 19.

PERŁA PROGRES MEŁGIEW - NEO. NET 8:4 (3:2)
Bramki: Nowak 2, 7, 11, 19, Tomasz Wnuk 16, 21, Kurkiewicz 22, sekundę przed końcem - Augustyniak 1, Korchut 4, Przebirowski 14, 15.

1. Solidarność PZL	3	7	19-4
2. Dywany	3	7	18-12
3. PERŁA	3	7	14-9
4. Allutron	3	6	18-11
5. TWD Team	3	3	18-17
6. Starostwo	3	2	7-8
7. Pegimek	3	1	9-23
8. NEO.NET	3	0	6-25

KALADI SPORT I LIGA

Po 3. seriach na prowadzeniu w KALADI SPORT I lidze z dwoma wygranymi znajduje się OSP Oleśniki, zespół który w sobotę... pauzował. Również 6 punktów ma na swoim koncie Huragan Siostrzytów, po zwyciestwie w niezwukle zaciętym meczu z Klastmedem.

MANUFAKTURA FUTBOLU - POKOLENIE J.P.II 2:2 (0:1)
Bramki: Kosiba 15, Bień 20 - Niedźwiedź 11, Jaroszyński 22.

ORLIK MEŁGIEW - PINO VICINO 1:6 (1:4)
Bramki: Kruk 4 - Pawłowicz 7, 22, D. Nigro 9, 10, Shtohryn 12, G. Nigro 23.

SAWA OKNA DRZWI KOS-WIT - CREATIO 2:2 (1:1)
Bramki: Gromada 11, samobójcza 5 s przed końcem - Fijałkowski 8, Korgol 20.

KLASTMED - HURAGAN SIOSTRZYTÓW 3:4 (0:2)
Bramki: Dąbrowski 13, Skoczylas 15, Średnicki 13 s przed końcem - Mietelski 4', Wojciechowski 11, 54 s przed końcem, Dziurawiec 21.
Pauzowało: OSP Oleśniki

1. OSP Oleśniki	2	6	18-6
2. Huragan	3	6	8-9
3. SAWA	3	5	9-6
4. Pokolenie J.P.II	3	5	8-7
5. Creatio	3	4	9-10
6. Klastmed	3	3	7-8
7. PINO Vicino	2	3	11-12
8. Manufaktura	2	1	4-5
9. Orlik Mełgiew	3	0	5-16

OLIMP LIGA OLDBOJÓW

W Olimp LIdze Oldbojów nie ma mocnych na Perłę Progres. Lider w trzech wygranych meczach zdobył już 26 goli, tracąc zaledwie siedem. Aż 10 bramek zdobył w dwóch meczach **Łukasz Barański,** a jedną mniej w trzech spotkaniach **Tomasz Korona!** Bez przegranej w rozgrywkach pozostaje także Neptun, który tym razem uporał się z Metalowcami.

NEPTUN - METALOWCY 7:3 (5:1)
Bramki: K. Wróbel 3, 15, J. Wróbel 4, Kochalski 10, 19, Mirosław 11, 12 - Woźniak 10, 16, Trumiński 15.

KS NIEDRZWICA - SAWA 5:2 (2:1)
Bramki: Kępowicz 11, 13, 20, Pasierbowicz 12, Jurzyński 18 - Nowosadzki 8, Nigro 23.

SIŁA - PERŁA Progres Mełgiew 3:10 (1:1)
Bramki: Woliński 8, Denis 18, Hanowski 44 s przed końcem - Korona 5, 17, 21, 22, Barański 13, 19, 28 s i 9 s przed końcem.

MISZTAL MEBLE - SOLIDARNOŚĆ PZL ŚWIDNIK przełożony na inny termin.

1. PERŁA	3	9	26-7
2. Neptun	3	7	16-9
3. Solidarność PZL	2	6	22-2
4. Misztal Meble	2	4	8-6
5. SIŁA	3	3	10-19
6. KS Niedrzwica	3	3	11-29
7. SAWA	3	0	4-13
8. Metalowcy	3	0	6-18

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA. **W turniej „Nigdy więcej komuny, nigdy więcej stanu wojennego, nigdy więcej 13 grudnia!"**

Lekcja prawdziwej historii

Ognisko TKKF Omega i jego niestrudzony prezes Zbigniew Furman po raz kolejny zebrali na piłkarskim boisku lubelską młodzież i dorosłych w historyczną podróż. W sobotę na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 52 na Felinie odbył się turniej „Nigdy więcej komuny, nigdy więcej stanu wojennego, nigdy więcej 13 grudnia!"

- To nasz obowiązek pamiętać i przypominać te mroczne czasy zniewolenia naszej ukochanej Ojczyzny, służyć tej najprawdziwszej historii – mówi **Zbigniew Furman**, pomysłodawca i organizator turnieju, działający przed 40 laty w zakładowej organizacji NSZZ Solidarność w nieistniejących już zakładach graficznych przy ul. Unickiej.

W turnieju dla młodzieży najlepszą okazała się ekipa FC Rzarufki. Drugie miejsce zajęła FC Wrońska, a trzecie WP WO Omega. Najlepszym zawodnikiem wybrano **Adriana Gustowskiego** z FC Hopki, zespołu który zajął czwarte miejsce, a bramkarzem **Mariusza Dudziaka** z WP WO Omega. Najlepszym strzelcem został **Maciej Daśko** (Rzarufki), zdobywca 9 bramek.

Na zakończenie turnieju na boisko wybiegli starsi zawodnicy. Drużyna pod nazwą „My Naród" (Omega) pokonała 8:5 ekipę „Kłamstwu zawsze nie! (Alfa). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bartosz Marczak 4, Bartosz Grabowiec 2, Kamil Błaszczak, Andrzej Marczak, dla pokonanych: Dawid Adamczyk 3, Krzysztof Zarzycki i Przemysław Zarzycki.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

FC Rzarufki, zwycięzcy turnieju dla dzieci i młodzieży z prezesem Z. Furmanem

Na zakończenie turnieju na boisko wybiegli starsi zawodnicy. Drużyna pod nazwą „My Naród" (Omega) pokonała 8:5 ekipę „Kłamstwu zawsze nie! " (Alfa)

Mikołaje mieli słodycze i prezenty nie tylko dla najlepszych (z prawej zwycięski zespół - FC Hopki)

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Mikołajkowy Puchar Lublina dla FC Hopki

Zespół FC Hopki wygrał piłkarski Mikołajkowy Puchar Lublina! W finale zawodów organizowanych na Orliku przy Szkole Podstawowej Nr 52 na Felinie przez Ognisko TKKF Omega, zwycięzcy okazali się lepsi od FC Rzarufki dopiero w rzutach karnych!

W turnieju udział wzięły cztery drużyny. Trzecie miejsce zajęło Tsunami, a tuż za podium znalazła się WP WO Omega.

Najlepszym zawodnikiem został **Jakub Brzyski** (FC Rzarufki), bramkarzem **Filip Fiłończuk** (FC Hopki), a królem strzelców **Maciej Daśko** (FC Rzarufki), zdobywca 4 goli.

Podczas turnieju nie zabrakło oczywiście Św. Mikołajów, którzy rozdawali młodym zawodnikom słodycze oraz prezenty.

Zawody wsparli: **Urząd Miasta Lublin, NSZZ Solidarność Region Środkowo-Wschodni, Fundacja „Ruch Solidarności Rodzin" Oddział IPN w Lublinie i hurtownia OLIMP TROFEA.**

MAG

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Gromy sypały się w ringu

18 pojedynków stoczyli pięściarze podczas rozgrywanego w sobotę w Lublinie Turnieju Mikołajkowego oraz 22. Meczu Barbórkowego, w którym drużyna Gwarka Łęczna, w składzie z pięściarzami z klubów z naszego okręgu m.in. z Lublina: Berej Boxing, MKS Kalina, KS Paco i Olimpu, pokonała 13:11 zespół RKB Boxing Radom.

Tegoroczne bokserskie ostatki należy uznać za niezwykle udane. Na ringu ustawionym przy ul. Peowiaków 6, gdzie przed laty mieściło się słynne kino Apollo i w 1944 roku odbył się pierwszy na ziemiach wyzwolonych mecz pięściarski, nie zabrakło ciekawych i emocjonujących walk.

Już w pierwszym, meczowym pojedynku, seniorów w kat. 81 kg, w którym zmierzyli się **Hubert Kwapisz** i **Sylwester Bidziński**, ciosy sypały się jak gromy z nieba zarówno z jednej, jak i drugiej strony. Nic w tym dziwnego, że po zakończeniu turnieju, zwycięzca tej walki (pięściarz z Lublina) został wybrany najlepszym zawodnikiem imprezy.

W kolejnym pojedynku mieliśmy okazję obejrzeć w akcji dwóch medalistów ostatniej Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, brązowego w barwach Gwarka **Krystiana Mendzelewskiego** (na co dzień MKS Kalina) i złotego **Nikodema Szafarza** w RKB Boxing Radom. Młodzi pięściarze pokazali, że medale zdobyte w mistrzostwach Polski nie były dziełem przypadku. Pojedynek był niezwykle wyrównany i gdyby sędziowie mogli przyznać remis, ten byłby jak najbardziej sprawiedliwy. Ostatecznie 2:1 wygrał jednak lublinianin. Jeszcze dwie walki kończyły się niejednogłośnymi wygranymi gospodarzy, co miało jak się później okazało kluczowe znaczenie dla końcowego wyniku spotkania.

Przed rozpoczęciem Turnieju Mikołajkowego LOZB, a także Meczu Barbórkowego jego uczestnicy minutą ciszy uczcili pamięć **Henryka Kukiera**, najwybitniejszego lubelskiego pięściarza, mistrza Europy z 1953 r., 6-krotnego mistrza Polski, zmarłego przed tygodniem, 5 grudnia.

BAS

MGKS GWAREK ŁĘCZNA - RKB BOXING RADOM 13:11
senior 81 kg: Hubert Kwapisz - Sylwester Bidziński **3:0 (2:1)**
kadet 54 kg: Krystian Mendzelewski - Nikodem Szafarz **2:1 (4:2)**
junior 52 kg: Mger Sargasjan - Emilian Dudajek **2:1 (6:3)**
kadet 63 kg: Kacper Chachaj - Kacper Machnio **0:3 (7:5)**
kadet 63 kg: Igor Rondoś - Kacper Chodara **2:1 (9:6)**
junior 60 kg: Kacper Lipiec - Wiktor Orynek **0:3 (10:8)**
junior 75 kg: Nikita Benedycki - Cezary Znamiec **0:3 (11:10)**
senior 75 kg: Karol Burzak - Kamil Dyzma **3:0 (13:11)**
W ramach meczu odbył się także niepunktowany pojedynek adeptów, młodych zawodników łęczyńskiego Gwarka, 11-letniego **Wiktora Lipca** z młodszym o rok **Kornelem Kotem**.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Lublinianin Hubert Kwapisz (na zdjęciu w środku) został wybrany najlepszym zawodnikiem sobotniego meczu z RKB Boxing Radom. Za najładniejszą walkę uznano starcie medalistów 26. Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży - Krystiana Mendzelewskiego z Lublina (drugi z lewej) z Nikodemem Szafarzem z Radomia. Puchary i nagrody zawodnikom wręczyli Grzegorz Szkutnik, szef marketingu w LW Bogdanka SA oraz Bartłomiej Grygiel, prezes Gwarka Łęczna

Siatkarze LUK Politechniki zapisali na swoim koncie kolejne dwie wygrane w I lidze!

Akademicy nie tracą dystansu do lidera

Miniony tydzień był niezwykle udany dla siatkarzy pierwszoligowej LUK Politechniki Lublin. Podopieczni trenera Macieja Kołodziejczyka odnieśli dwa zwycięstwa i to za każdym razem nie tracąc nawet seta.

We wtorek, w zaległym spotkaniu 7. kolejki Tauron I Ligi, pokonali we własnej hali Gwardię Wrocław, a w sobotę w 13. serii, na wyjeździe uporali się z beniaminkiem BAS Białystok. W obu meczach rywale stawili czoła świetnie spisującym się lublinianom jedynie w drugich partiach. Wrocławianie zdołali zdobyć 23 punkty, zespół z Białegostoku 21. MVP meczu z Gwardią po raz kolejny w tym sezonie został wybrany **Grzegorz Pająk**, w spotkaniu z BAS najlepszym zawodnikiem w lubelskich szeregach ogłoszono **Wojciecha Sobalę**.

Lubelscy akademicy mają już w dorobku 12 zwycięstw i w ligowej klasyfikacji zaledwie o punkt ustępują BBTS-owi Bielsko-Biała, liderowi rozgrywek. Już w najbliższą sobotę LUK Politechnika zmierzy się w derby z Polskim Cukrem Avią Świdnik (wczorajszy mecz świdniczan z Visłą Bydgoszcz zakończył się już po zamknięciu tego wydania tygodnika).

MAG

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

FOT. LUK POLITECHNIKA LUBLIN

We wtorek, w zaległym meczu 7. kolejki, LUK Politechnika rozprawiła się w hali przy Al. Zygmuntowskich z eWinner Gwardią Wrocław

LUK POLITECHNIKA LUBLIN – EWINNER GWARDIA WROCŁAW 3:0 (25:15, 25:23, 25:21)
LUK Politechnika: Wachnik (9), Rusin (6), Sobala (4), Romać (13), Pająk (5), Stajer (8), Majstorović (libero) oraz Cabaj (libero) i Goss (1)
Gwardia: Szymeczko (1), Lubaczewski (7), Pietruczuk (10), Siwicki (6), Wierzbicki (1), Biernat (3), Michułka (libero) oraz Kołtowski (libero), Gibek, Malicki, Frąc (12), Olczyk (1) i Nowik (2)
BAS BIAŁYSTOK – LUK POLITECHNIKA 0:3 (21:25, 21:25, 22:25)
BAS: Witkoś (1), Kudraszou (5), Abramowicz (1), Stanisławajtys (6), Tokajuk (12), Lesiuk (7), Ostaszewski (libero) oraz Wnuk (2), Bączek, Jankiewicz, Kacperkiewicz i Laskowski (9).
Politechnika: Pająk (3), Goss (12), Wachnik (11), Mehić (7), Szaniawski (10), Sobala (9), Cabaj (libero) oraz Durski, Romać (1) i Seliga (2).

Pozostałe mecze 13. kolejki Tauron I Ligi: eWinner Gwardia Wrocław - Mickiewicz Kluczbork **3:0 (25:19, 25:19, 25:21)** * Olimpia Sulęcin - Lechia Tomaszów Maz. **3:0 (25:22, 25:20, 25:21)** * ZAKSA Strzelce Opolskie - BBTS Bielsko-Biała **1:3 (17:25, 25:23, 16:25, 30:32)** * AZS AGH Kraków - Krispol Września **3:0 (25:17, 25:19, 25:21)** * Exact Systems Norwid Częstochowa - MCKiS Jaworzno **3:1 (25:20, 25:18, 17:25, 25:18)** * niedzielny mecz: Polski Cukier Avia Świdnik - Visła Bydgoszcz zakończył się po zamknięciu tego wydania * pauzował KPS Siedlce.

1. BBTS	13	37	39-11
2. Politechnika	**13**	**36**	**36-5**
3. Visła	11	28	32-11
4. Gwardia	13	26	30-19
5. Norwid	11	20	22-17
6. Avia	**10**	**19**	**22-14**
7. Mickiewicz	10	17	20-16
8. ZAKSA	13	14	19-28
9. KPS Siedlce	10	12	16-21
10. Olimpia	11	11	14-24
11. Krispol	12	11	15-28
12. AZS AGH	12	11	17-28
13. Lechia	11	9	17-29
14. BAS	12	5	11-35
15. Jaworzno	12	5	10-34

W następnej kolejce - 19 grudnia: LUK Politechnika - Avia (18).

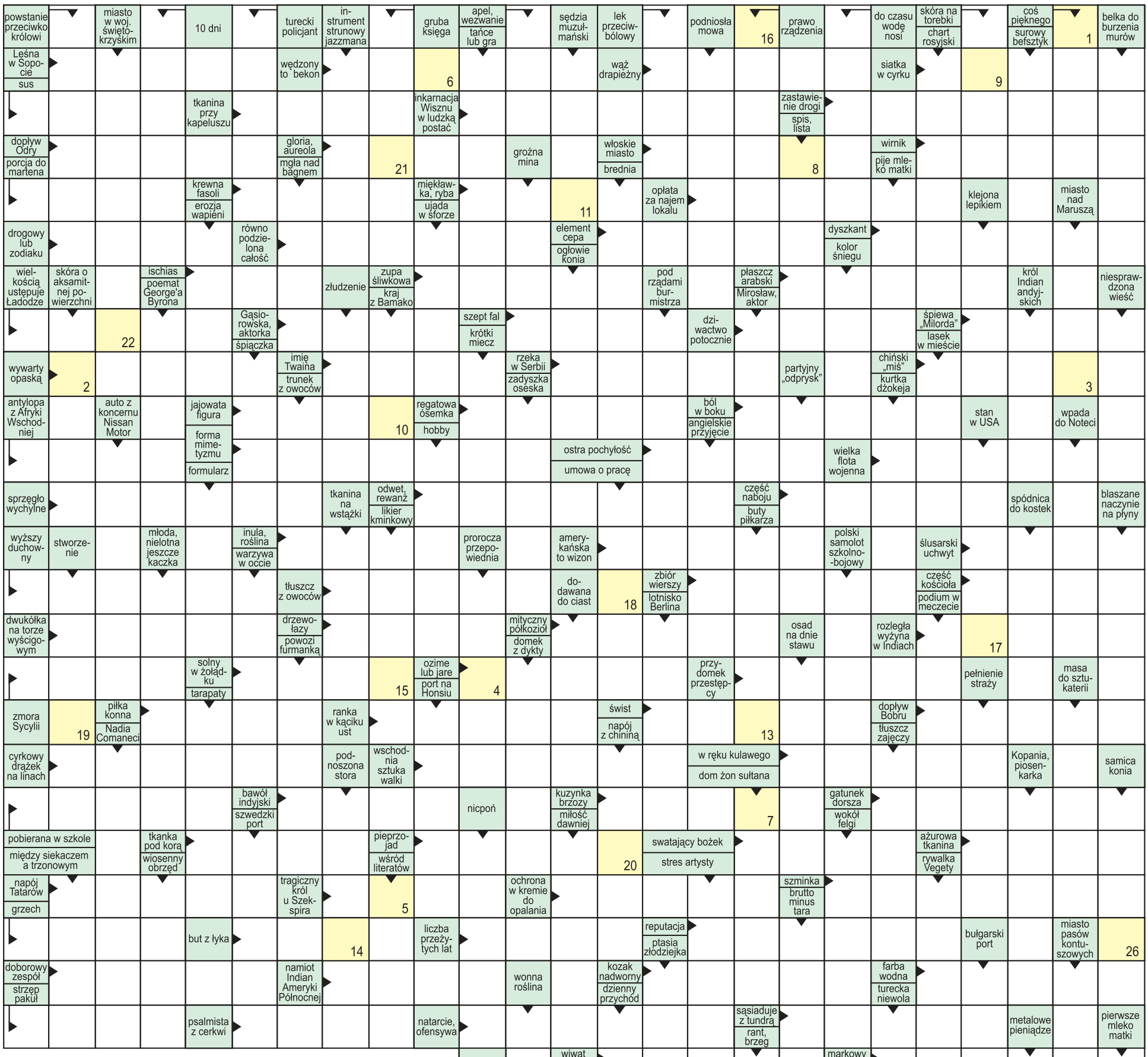

Rozwiązanie krzyżówki wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

nowy tydzień tygodnik lokalny

KUPON - krzyżówka 50/2020

stówka co tydzień!

100 zł za rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 48/2020 otrzymuje **Helena Soroczyńska** (Chełm), a nagrody niespodzianki - **Rafał Bas** (Chełm) i **Monika Kołtun** (Kamień)